



**Tomasz Bilut i Gniewomir Kuczyński
mistrzami świata.**

Strony 11 i 30

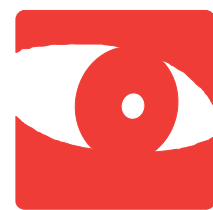


tygodnik

23 IX 2023 r.
nr 38 (1202)
cena 3,50 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator



Lokalny

Matka i syn skazani za pobicie

**Wyroki zapadły po tym,
jak obydwójce pobili
14-letniego chłopca.
Kobieta użyła do tego
pałki teleskopowej.**

Strona 4



**Edward
Brzostowski
wrócił do
Straszcina**

Strona 7

**Rodzice chcą
utworzenia
drugiego
oddziału**

Strona 9

**Była też
nalewka
o smaku
borowika**

Strona 18

**W godzinę
zjedli 8 tys.
pierogów**

Strona 19

Reklama

**BETON
TOWAROWY**

BANKOR-BET

DĘBICA
ul. Drogowców 12
tel. 14 681 18 98
kom. 570 170 570

TARNÓW
Mikołajowice 220
tel. 14 650 11 50

Darco

KRATKI I ANEMOSTATY
VENTLAB

nowa definicja stylu

zapraszamy do sklepu firmowego
w Dębicy przy ul. Metalowców 43

lub online na sklep.darco.pl

darco.pl

CMB DĘBICA
CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

www.cmbdebica.pl

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**

DĘBICA
ul. Drogowców 1
kom. 603 183 380
tel. 14 639 61 16

DZIAŁ OKIEN
poczta@cmbdebica.pl

kom. 603 185 379

Komentarz

A co wy zostawicie po sobie?

JANUSZ GRAJCAR



Na początku sierpnia podczas mszy św. w kościele św. Jadwigi z parafią zegnał się proboszcz ks. Ryszard Piasecki. Podczas kazania wśród osób, którym dziękował, wymienił Edwarda Brzostowskiego. Mówił, że dzięki jego zaangażowaniu powstał kościół Krzyża Świętego w Dębicy oraz Plac Solidarności z krzyżem i pomnikiem papieża Jana Pawła II. Jego słowa potwierdza były proboszcz parafii Krzyża Św. ks. Józef Wątroba. Ten zawsze podkreślał, że Edward Brzostowski zadbał o to - a były to lata tzw. komuny - by jeszcze na etapie projektowania nie zabrakło placu, na którym na os. Słonecznym w przyszłości mógłby stanąć kościół. Ks. Bogusław Czech opowiada (czytaj na str. 7), że nazajutrz po tym jak objął parafię Wszystkich

Świętych w Straszęcinie, Edward Brzostowski przysłał mu w darze komplet talerzy.

W tym świetle dziwne wydają się słowa, które można przeczytać na profilu PiS Gminy Żyraków. Ich autorzy zauważają, że osłonięcie popiersia Edwarda Brzostowskiego w dworcu w Straszęcinie uwłacza mieszkańcom gminy Żyraków. Miał on bowiem stać za wprowadzaniem i umacnianiem systemu komunistycznego w Polsce, a szczególnie w powiecie dębickim. Jednemu zaprzeczyć nie można, Edward Brzostowski był działaczem komunistycznym. Ale swoimi działaniami wykraczał poza przyjęte w tym ustroju ramy. I być może zrobił więcej dla Kościoła niż jego krytycy.

Dzięki jego zaangażowaniu powstał kościół Krzyża Świętego w Dębicy.

dzianiem i umacnianiem systemu komunistycznego w Polsce, a szczególnie w powiecie dębickim. Jednemu zaprzeczyć nie można, Edward Brzostowski był działaczem komunistycznym. Ale swoimi działaniami wykraczał poza przyjęte w tym ustroju ramy. I być może zrobił więcej dla Kościoła niż jego krytycy.

grajcar@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Marzena Socha:

Zamontujemy lady przy ścianach, do których będą mogły podjechać osoby na wózkach i wypełnić dokumenty.

O tym, w jaki sposób dla potrzeb osób niepełnosprawnych zostanie przystosowany MOPS Dębicy, czytaj na str. 8

Komentarz

W jaskini też się dało żyć

GRZEGORZ KRÓL



Co jakiś czas rodzice dzieci z różnych szkół chcą np. podzielenia klasy, żeby dzieciaków w jednym oddziale było mniej. Tak jest i teraz w przypadku szkoły nr 12 w Dębicy (piszę o tym na str. 9). Też uważam, że zabieg z zapisaniem dwóch dodatkowych osób w ciągu roku szkolnego był celowy i nikt mnie nie przekona, że było inaczej. Zresztą z jednego z pism, jakie wymieniali pomiędzy sobą rodzice, Urząd Miasta w Dębicy i kuratorium wynika, że chodzi o pieniądze. A dokładnie o ich brak. Dodatkowy oddział, to dodatkowe złotówki z pustawego budżetu miasta. Ale dobro dzieci powinno być najważniejsze. I to nie powinno podlegać przeliczaniu na żadną walutę. Kiedy kolejny raz pojawia

się temat zbyt licznych klas w szkołach, to przypominam sobie, ile było osób u mnie w podstawówce. A było nas około 40. I tak w każdym z pięciu oddziałów. I żyjemy. Mamy się dobrze. Różnica jest jednak taka, że ja jestem z wyżu demograficznego i nie było innej możliwości. Teraz te możliwości są. Przede wszystkim mamy w Dębicy przynajmniej dwie szkoły więcej w porównaniu do czasów, kiedy ja zaczynałem podstawówkę, a było to jeszcze w minionej epoce. Ktoś powie, że kiedyś się dało uczyć w dużo liczniejszych klasach, a dzisiaj to rodzice mają ze wszystkim problem. Więc ja odpowiem: kiedyś ludzie mieszkali w jaskiniach, dzisiaj nie muszą.

krol@ol.com.pl

Liczba tygodnia

60

czynnych zawodowo farmaceutów jest zameldowanych w powiecie. Dzień farmaceuty obchodzony jest 25 września.

O niej się mówi

Sylvia Buszek-Rusek

Od września kieruje Zespołem Szkół w Nagoszynie

Pochodzi z Podgrodzia, absolwentka pilźnieńskiego liceum oraz studiów magisterskich i podyplomowych na Uniwersytecie Rzeszowskim. Uczy biologii i przyrody, ale ma także uprawnienia pedagoga szkolnego i może prowadzić bibliotekę. Poszerza kompetencje, dostosowując się do aktualnych potrzeb szkoły. W Nagoszynie pracuje od 18 lat i nie ukrywa, że ta praca to spełnienie jej życiowych marzeń, o które musiała zawalczyć. Obowiązki dyrektorki pełni od września i przyznaje, że to dla niej wyzwanie i całkiem nowe doświadczenie. Mężatka, mama dwójki dzieci, zapalona tancerka. Od kilku lat w parze z mężem uczęszcza na zajęcia salsa - pozwalają jej oderwać się od codzienności i utrzymać w dobrej formie.

(nan)



Felieton gościnny (zamiast listu do redakcji)

Makowski, Fałat i mandat za parkowanie

Senior bardzo lubi targi starociami: Dembicką Giełdę Staroci, Jarmark Twórczości Ludowej, Rzemiosła i Rękodzieła. Stoiska z durnostojkami, przedmiotami niepotrzebnymi, ale zawsze pożądanymi. Porcelanowe figurki, stare zegarki, monety, znaczki, odznaki, płyty winylowe, adaptery, radia. Można się pławić w tym dostatku zbędnych rzeczy. Można którąś z nich kupić i potem zastanawiać się, gdzie to postawić, aby nie było nie było zbyt widoczne.

W ostatnią sobotę seniora zafrapowały obrazy. Wśród autorów same tuzy: Makowski, Boznańska, Fa-

Reklama

łat, Stryjeńska, Fangor. Ceny: Pajace Tadeusza Makowskiego za 1300 zł! Cud tej ceny szybko się wyjaśnił. Obrazy ze szkoły naśladowców, lepszych czy gorszych, ale na pewno nie były one oryginalne - o czym zresztą lojalnie uprzedził sprzedawca.

Dobry nastrój seniora zepsuła straż miejska. Na miejscu dla taksówek stały auta z obcymi rejestracjami. Ktoś interweniował w straży miejskiej i jej pracownicy wypisywali wezwania. Oby zakończyło się upomnieniami.

Na coś bowiem trzeba się zdecydować. Uczestników giełd jest nie-

wielu, sprzedają też niewiele. Jeśli będą musieli zapłacić jeszcze mandat, to będzie to bez wątpienia ich ostatnia wizyta w Dębicy. Miejsc parkingowych wokół Rynku jest niewiele. W sobotę są to miejsca bezpłatne i zajęte przez samochody dębiczanie i przyjezdnych.

Skoro jednak miasto organizuje giełdę i jarmark, to powinno się zdecydować na promocję tych przedsięwzięć. Ułatwić obecność uczestnikom: którzy sprzedają i którzy chcą coś kupić lub po prostu pooglądać. Nie karać mandatami.

Andrzej Janiec

PO WAKACJACH WRACAMY!!! DO AKCJI

w raju kupujesz prezent zyskujesz

W każdy czwartek wydaj 200 zł i odbierz prezent!

Szczegóły na www.raj-debica.pl

oraz

Paincake Masters o Dębicy i powiecie dębickim

Agresywne drzwi, kanapa na hałdzie gruzu i spacer po Manhattanie

Zaczęło się od urwanej rączki patelni i naleśnika na twarzy Magdy.

Dziewczyny przyjaciółkami są od lat szkolnych. Choć mieszkają w Dębicy, to w podstawówce uczyły się w Latoszynie. Od pierwszej klasy Magdalena Bukowska i Natalia Kopala siedziały w jednej ławce. Rozumieją się bez słów, kiedy jedna zaczyna zdanie, druga może spokojnie go za nią dokończyć.

77 milionów wyświetleń

- Najważniejsze jest jednak to, że nawet jak chcemy zrobić coś na poważnie, to i tak wychodzi coś śmiesznego - mówi Natalia Kopala.

Przed półtora roku założyła profil na platformie TikTok. Była wtedy taka moda, że wszyscy nagrywali filmiki ze smażenia i podrzucania naleśników. Ona też chciała spróbować, zaprosiła przyjaciółkę, żeby to nagrywała. Pech chciał, że kiedy zamierzała podrzucić naleśnika rączka patelni urwała się i została w jej ręce, podczas gdy reszta wyśladowała na twarzy Magdaleny Bukowskiej. Na szczęście dziś śladu po tym już nie ma, ale wtedy zabolalo.

Filmik zdecydowały się opublikować i dziś ma już 77 milionów wyświetleń. A to zdarzenie sprawiło, że dziewczyny postanowiły nagrywać inne scenki i publikować je pod szyldem Paincake Masters. Tym, którzy nie znają angielskiego tłumaczą, że pancake to naleśnik. One zmieniły pan na pain, bo pain to ból. I tak powstały mistrzynie naleśników sprawiających ból.

Z Wietnamu o Dębicy

Zarówno to, jak i kolejne nagrania sprawiły, że zostały zauważo-



Magdalena Bukowska i Natalia Kopala, czyli Paincake Masters, mają już wiernych fanów, ale liczą na kolejnych.

ne przez animalhotels, na zlecenie którego nakręciły trzy promujące go filmiki. Później jednak ich sława na pewien czas nieco przycichła, aż do tegorocznych wakacji. Były akurat na wczasach w Azji, kiedy na stronie kiwi.com znalazły ciekawy konkurs.

Zadaniem uczestników było nagranie filmiku o miejscu zamieszkania lub tym, gdzie akurat są.

- Byłyśmy akurat w Wietnamie, ale wołałyśmy opowiadać o Dębicy - mówi Magdalena Bukowska.

Wykorzystały do tego nagrania, które kiedyś zrobiły w rodzinnym mieście. A oglądający materiał mogli dowiedzieć się m.in., że najwyższy w mieście komin Stomilu jest o połowę niższy niż wieża Eiffla w Paryżu. Albo też, że wzorem Bazyliki św. Piotra w Rzymie kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy jest zbudowany na planie krzyża łacińskiego.

Komentarz na potrzeby konkursu musiały przygotować w języku angielskim, ale to nie stanowiło dla

nich żadnego problemu. Przez organizatorów zostały docenione za kreatywność i za to, że nie poszły na skróty i będąc w jednym miejscu zrobiły materiał o innym. Spośród 1400 zgłoszeń, ich praca jako jedna z czterdziestu została zakwalifikowana do drugiego etapu.

Włocha już zachęciły

Głównej nagrody co prawda nie wygrały, ale po opublikowaniu filmiku na instagramie, miał on 400 tysięcy odtworzeń. To zainspiro-

wało je do nagrywania kolejnych o Dębicy. W nich z dużą dozą humoru ostrzegają odwiedzających nasze miasto przed agresywnymi drzwiami na dworcu PKP. Ale też zachęcają tych, którzy nie mogą pojechać do Nowego Jorku, a chcą być na Manhattanie, żeby wpadli z wizytą właśnie do nas.

- Jeden Włoch mieszkający w Krakowie już zapowiedział, że przyjedzie do Dębicy na rowerze - mówi Natalia Kopala.

Ale nie ograniczają się tylko do rodzinnego miasta, z roboczymi wycieczkami udają się również do innych miejscowości w powiecie. Na ich kanale YouTube można już oglądać efekty tych odwiedzin w Grabinach, Piłźnie i Latoszynie.

- A ludzie, którzy nas oglądają, zapraszają do kolejnych - zauważa Magdalena Bukowska.

Kolejka jest długa

Zaproszenia mają m.in. do Jodłowej, Stasiówki, Chotowej i Czarnej. To oznacza, że już wkrótce opublikują kolejne spoty. Kiedy pytam, która miejscowość ma największe szanse, że zostanie odwiedzona jako pierwsza, po chwili namysłu, odpowiadają zgodnie, że Czarna.

Serii, którą tworzą nadały nazwę Perły Podkarpacia. To oznacza, że nie zamierzają ograniczać się tylko do najbliższych okolic. Wśród nazw wymienianych miejscowości są więc też Ropczyce.

Kiedy gdzieś jadą, nie czekają na odpowiedź, co warto sfilmować, zazwyczaj same szukają czegoś ciekawego. Tak chociażby wpadły na kanapę w Latoszynie stojącą na hałdzie żwiru.

Gdzie w najbliższym czasie znów wypatrzą coś ciekawego, będzie można się przekonać zaglądając na ich media społecznościowe.

Janusz Grajcar



Pięć gwiazdek otrzymuje

Stanisław Leski

Prezes spółki Gas Trading Podkarpacie przeprowadził w tym roku dwie ważne inwestycje. O 400 m³ powiększyła się objętość magazynów na gaz LPG, pełnej automatyzacji doczekała się również linia napełniania butli. Mimo to z zakładu nie został zwolniony żaden pracownik. Dla wszystkich znalazło się inne zajęcie.



Pięć gwiazdek otrzymuje

Gniewomir Kuczyński

Młody fryzjer, który pracuje w salonie Doroty Pietrachy wywalczył tytuł indywidualnego mistrza świata,



Pięć gwiazdek otrzymuje

Andrzej Wielgos

Sołtys Straszęcina, dawny bliiski współpracownik Edwarda Brzostowskiego, doprowadził do powstania popiersia twórcy Igloopolu, które stanęło w holu dworku w Straszęcinie. Uroczyste odsłonięcie, którego dokonał syn Edwarda Brzostowskiego, Andrzej, było okazją do przypomnienia do robku byłego burmistrza Dębicy.

startując podczas zawodów zorganizowanych w Paryżu. Złoto zdobył w konkurencji Fryzura męska klasyczna. Tym sukcesem i brązowym medalem w kategorii Fryzura męska kreatywna dołożył ogromną cegiełkę do sukcesu reprezentacji kraju, która ostatecznie przywiozła ze stolicy Francji puchar świata.

Reklama



Oferta
NA

CHRYZTY, ŚLUBY

- ♦ CERAMIKA ARTYSTYCZNA
- ♦ UPOMINKI
- ♦ ZAPROSZENIA
- ♦ WINIETKI
- ♦ ZAWIESZKI
- ♦ PUDEŁKA NA KOPERTY/WINO
- ♦ PODZIĘKOWANIA DLA GOŚCI



DĘBICA UL. FREDRY 3
TEL. 733 533 772
ZAZRADOSC@WP.PL
DECORADOSC.PL

KRONIKA
POLICYJNA

UDERZYŁA W AUDI

Policjanci ustalili osobę, która doprowadziła do kolizji na parkingu pod galerią Raj. Do zdarzenia doszło 15 września, ok. 15:40. Na miejscu mundurowi zastali jedynie poszkodowanego właściciela audi. Sprawczynią okazała się mieszkanka Łęk Dolnych. Kierująca bmw podczas cofania uderzyła w audi. Zapewniała, że nie poczuła, by w coś uderzyła i dlatego odjechała. Policjanci ukarali ją mandatem w kwocie 50 zł i 8 punktami karnymi.

UKRADŁ MENTOSY

Przed sądem dla nieletnich tłumaczył się będzie 14-letni mieszkaniec Dębicy, który ze sklepu sieci Jubilatka próbował ukraść dwa opakowania mentosów. Chłopiec został zatrzymany przez pracowników sklepu, a na miejsce, poza policją, wezwana została jego matka. Ta została poinformowana o dalszych krokach prawnych w sprawie syna.

SPRAWCA W RĘKACH POLICJI

Udało się ustalić sprawcę uszkodzenia samochodu, który zaparkowany był w Paszyczynie, pod sklepem Lewiatan. Mężczyznę nagryły kamery monitoringu, a dotarł do niego właściciel uszkodzonego citroena. Okazał się nim mieszkaniec Lubziny, który za swoje zachowanie odpowie przed sądem.

Finał pobicia na Robotniczej

Wyrok dla matki i syna

47-letnia Mariola Sz. i jej 21-letni syn Rudolf Sz. zostali skazani za pobicie.

Oboje usłyszeli wyrok dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Dodatkowo muszą wypłacić 5 tys. zł dla poszkodowanego 14-latką.

W marcu tego roku poszkodowany chłopiec umówił się na spotkanie z dziewczyną Rudolfa Sz. - Wiktoria. Oboje mieli wyjaśnić sobie nieporozumienia, do których doszło wcześniej. 14-latek na terenie jednej z galerii handlowych miał z niewybredny sposób zwracać się do dziewczyny. Kiedy ta opowiedziała wszystko swojemu chłopakowi ten postanowił wymierzyć karę.

Do spotkania doszło na ul. Robotniczej w Dębicy. Po chwili - oprócz Wiktorii i pobitego później Oliwiera - pojawił się również 21-letni Rudolf Sz., który natychmiast zaatakował dużo młodszego chłopca. Ten już po pierwszych ciosach upadł na ziemię. To jednak nie powstrzymało napastnika przed zadawaniem kolejnych ciosów.

Zaraz potem zjawiała się tam także matka Rudolfa - Mariola Sz. Kobie-



Podejrzani o pobicie szybko trafili w ręce mundurowych.

ta nie zamierzała jednak oddzielać syna od 14-latką. Wręcz przeciwnie, sama również postanowiła bronić honoru jego dziewczyny.

Jak ustalili potem śledczy Mariola Sz. nie przyszła z gołymi rękami, miała ze sobą pałkę teleskopową, którą zadała uderzenia w 14-let-

niego Oliwiera. U pokrzywdzonego doszło do poważnych obrażeń. Chłopiec doznał złamania oczodołu, jak również przedniej ściany zatoki szczękowej. Po pobiciu trafił do rzeszowskiego szpitala.

Wyrok nie jest prawomocny.

BaN

Pił za sklepem w Dębicy, trafił do Mszany Dolnej

Dwóch nieletnich pod wpływem alkoholu zatrzymali policjanci z Rzeszowa.

Ci pełnili w Dębicy służbę. Patrol został skierowany na tyły sklepu Społem przy Kolejowej, czyli w miejsce, gdzie do alkoholowych schadzek dochodzi regularnie. Jest to jedno z ulubionych miejsc także młodych ludzi.

Tam, według zgłoszenia, cztery osoby miały spożywać alkohol. Informacja potwierdziła się. Dwie z nich okazały się pełnoletnie. To 18-latkowie, jeden z Głowaczowej, drugi z Czarnej. Obaj ukarani zostali mandatami za spożywanie

alkoholu w miejscu publicznym. Dodatkowo mieszkaniec Czarnej otrzymał mandat za zaśmianie.

Pozostała dwójka to 15-latkowie. Jeden z nich to mieszkaniec Skrzyszowa, po którego do komendy zgłosiła się matka. Drugi pochodził z Czarnej, ale on zamiast do domu trafił do Policyjnej Izby Dziecka w Rzeszowie. W trakcie wykonywania z nim czynności okazało się, że jest on podopiecznym ośrodka wychowawczego w Mszanie Dolnej, do którego nie powrócił po wakacyjnej przerwie.

Z PID w Rzeszowie młodzieniec przewieziony został właśnie do Mszany Dolnej.

rar



15-latków policjanci przewieźli do dębickiej komendy.

Mandat i 13 punktów karnych

Motocyklista przycisnął za mocno

Na trzy miesiące z prawem jazdy pożegnał się kierowca jednoślada z Czarnej.

Na policyjny patrol kierujący motocyklem marki Yamaha natknął się w Straszęcinie. Pechowo dla niego znalazł się na celowniku

funkcjonariuszy drogówki, którzy kontrolowali prędkość. Okazało się, że Yamaha miała na liczniku 107 km/h. Biorąc pod uwagę, że to teren zabudowany, motocyklista jechał o 57 km/h za szybko.

Mieszkaniec Czarnej na trzy miesiące stracił uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Dodatkowo do konta 29-latką dopisanych zostało 13 punktów, a on sam będzie musiał zapłacić mandat w wysokości 1500 zł.

Rzecznik policji Jacek Bator zapewnia, że kierowcy jednośladów często są kontrolowani przez policję - właśnie pod kątem prędkości.

(nan)

Na autostradzie wjechał w audi

1020 zł mandatu oraz 10 punktów karnych otrzymał mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego.

W niedzielę 17 września policjanci zostali skierowani na autostradę a4, na wysokości Pustyni. Tam według zgłoszenia miało dojść do zderzenia dwóch pojazdów. Ta informacja potwierdziła się.

Mundurowi ustalili, że kierujący dacią nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i uderzył w tył poprzedzającego go audi. Za kierownicą tego drugiego pojazdu siedział mieszkaniec Rzeszowa. Na szczęście żaden z uczestników nie wymagał pomocy medycznej, a kolizję można było zakończyć mandatem. Na trasie przez kilkadziesiąt minut występowały utrudnienia.

rar

Z promilami i bez uprawnień

Prawie 3 promile alkoholu wydmuchał mieszkaniec gminy Żyraków.

Mężczyzna został zatrzymany za kierownicą samochodu w Nagoszynie. Policjanci mieli na niego oko, wiedząc, że 43-latek ma zatrzymane prawo jazdy. Zakaz nałożony na niego na pół roku za jazdę po użyciu alkoholu, obowiązuje do listopada, zatem mężczyzna popełnił dwa przestępstwa - złamał postanowienie sądu oraz prowadził samochód w stanie nietrzeźwości.

Mieszkaniec gminy Żyraków usłyszał już zarzuty, wszczęte zostanie postępowanie przeciwko niemu. Stanie przed sądem i teraz na pewno może spodziewać się zakazu prowadzenia auta na dłużej.

(nan)

Rodzice odetchną od syna agresora

Trzy miesiące w tymczasowym areszcie - taką decyzję wydał sąd wobec 30-latką z gminy Żyraków.

To kolejne przestępstwo, którego sprawca dopuścił się będąc pod wpływem alkoholu. Problem z nadużywaniem mocnych trunków ma mężczyzna, który usłyszał zarzut znęcania się nad rodzicami. To właśnie po pijanemu wszczynął w domu awantury, podczas których wyzywał starszych państwa, zakłócał spokój, straszył, że podpali dom.

Z materiału już zgromadzonego przez policję wynika, że taka sytuacja trwała w tej rodzinie od września 2011 roku. W końcu miarka się przebrała. Podejrzanemu grozi kara do 5 lat więzienia.

(jov)

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA
POLICJI

Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta
Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY

Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA

Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA

- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI

Komisariat Policji w Brzeżnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA

Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Nie wszędzie można agitować

Starosta nie pozwolił sam sobie, a wiceminister nie zapytał, czy może

Nie mieli pozwolenia na wywieszenie materiałów wyborczych.

O tym, że nie wszędzie można wywieszać banery wyborcze przekonały się ostatnio przynajmniej trzy osoby: Marta Kabara-Dziadosz z Koalicji Obywatelskiej, Piotr Chęć z Prawa i Sprawiedliwości oraz wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoła z Suwerennej Polski.

To nie powinno się zdarzyć

Jeden z banerów Piotra Chęćka pojawił się przy ul. Krasickiego w Dębicy. I dla naszego Czytelnika nie byłoby problemu, gdyby nie jeden szczegół, który przykuł jego uwagę.

- Reklama starosty powieszona została na ogrodzeniu szkoły, a przecież nie można na szkołach wieszać - mówi oburzony sytuacją Czytelnik.

Konkretnie chodzi o ogrodzenie dawnej siedziby Zespołu Szkół Specjalnych w Dębicy. Właścicielem obiektu jest Starostwo Powiatowe w Dębicy. Tu jednak należy podkreślić, że od września ubiegłego roku szkoła w budynku już nie funkcjonuje, a działalność oświatowa w tej lokalizacji została formalnie zakończona. O byłych placówkach oświatowych przepisy nie mówią nic. O obiekcie można powiedzieć, że w tej chwili nie pełni żadnej funkcji. Nie jest nawet



Baneru starosty Piotra Chęćka na ogrodzeniu dawnej szkoły specjalnej już nie zobaczymy.

obiektem użyteczności publicznej. Jednak dla Piotra Chęćka nie ma to większego znaczenia i żeby nie prowokować niepotrzebnych dyskusji nakazał ściągnięcie baneru. Chwilę po naszej rozmowie reklamy wyborczej już nie było.

Wyjaśnia, że tak, jak ludzie nie do końca rozumieją w jaki sposób się głosuje i jak są naliczane głosy, tak nie znają też podstawowych zasad prowadzenia kampanii, które wynikają z Kodeksu wyborczego.

- Ostatnio miałem dyskusję w internecie i mój rozmówca przekonywał, że jak zgłoszę na mnie, to mój głos pójdzie na kogoś innego z tej samej listy. I ludziom trzeba tłumaczyć, że tak nie jest. I tak samo jest w przypadku wieszania materiałów wyborczych, będę uczulał osoby, które ze mną współpracują i pomagają w dystrybucji materiałów, gdzie mogą, a gdzie nie mogą się one pojawiać - podkreśla Piotr Chęćka.

Dodaje, że w tym konkretnym przypadku jedynym przewinieniem jest fakt, że formalnie nie miał zgody na powieszenie baneru w tym miejscu. Zgodę, jako starosta, musiałby wydać sam sobie.

Po interwencji zdjęły

Bez pozwolenia swoje materiały na ogrodzeniu Firmy Oponiarskiej Dębica wywiesiła kandydatka Koalicji Obywatelskiej Marta Kabara-Dziadosz.

- Zawsze się tam wieszało i nie było problemu. Nie wiedzieliśmy, że zaszły jakieś zmiany, powiesiliśmy je nieświadomie tych zmian - mówi pełnomocniczka wyborcza Marty Kabary-Dziadosz Alina Rzewuska.

I dodaje, że po wiadomości z firmy przeprosiły, a banery zostały usunięte.

- Ostatnio zauważyliśmy, że w tym miejscu pojawiły się banery ministra Warchoły, ale nie wnikałyśmy w to, czy on o zgodę prosił, czy też nie - mówi Alina Rzewuska.

Okazuje się, że wiceminister sprawiedliwości również nie posiadał zgody na reklamowanie swojej osoby na ogrodzeniu Firmy Oponiarskiej Dębica.

- Wczoraj zauważyliśmy te materiały i nakazaliśmy je usunąć - mówi Urszula Korzec z TC Dębica, odpowiedzialna za kontakty z mediami.

Dodaje, że prawdopodobnie w momencie naszej rozmowy (15 września, tuż przed południem) banery ministra zostały usunięte.

Podkreśla, że firma pozostaje neutralna i żadna partia polityczna nie otrzyma zgody na wywieszanie materiałów wyborczych.

- Traktujemy wszystkich po równo. Oczywiście czasem może się zdarzyć, że ktoś to robi. Wtedy my w kulturalny sposób zwracamy się z prośbą o usunięcie, a partie kulturalnie materiały usuwają - podkreśla.

Grzegorz Król

Projekt Psiego Azyliku wyróżniony i z grantem

Własne miejsce na Ziemi tworzą dla bezdomnych psów, ale też dla ludzi.

Lawendowa kraina czyli dogoterapia w lasogrodzie - tak nazywa się projekt złożony przez Fundację Psi Azylek, w ramach VI edycji programu Moje Miejsce na Ziemi.

- Projekt został wyróżniony, a Zarząd Fundacji ORLEN zdecydował o przyznaniu nam grantu w wysokości 15 000 zł - mówi Irena Nowak, szefowa organizacji, która od lat pomaga bezdomnym i chorym zwierzętom.

Jak wyjaśnia, założeniem przedsięwzięcia jest stworzenie ogrodu terapeutycznego z elementami dogoterapii. Społecznicy planują, by wspólnie z gminą Dębica, lokalnymi przedsiębiorcami i ludźmi przychylnymi tej idei, w sąsiedztwie schroniska dla zwierząt stworzyć zagospodarowaną zieloną przestrzeń. Powstanie strefa z elementami małej architektury, gdzie



Lawendowa kraina powstaje w Podgrodziu.

spotykać się będą mogli przedstawiciele różnych środowisk: młodzież, seniorzy, wolontariusze. Oczywiście w towarzystwie zwierząt, bo Lawendowa kraina powstaje w Podgrodziu, w sąsiedztwie przytuliska dla bezdomnych psów.

(nan)

Ogłoszenie



Proszę o Państwa głos

Kandydat na

6

DO SEJMU

Krzysztof

LIPCZYŃSKI

Podkarpackie
w naszych
sercach

Materiał KKW Koalicja Obywatelska PO, N, iPL, Zieloni

Trzy pytania do... **Kingi Rolek,**

specjalistki ds. marketingu i promocji Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dębicy.

W ten sposób chcemy promować lokalne kluby

Po przerwie do Dębicy wraca Festiwal Sportu. Co będzie można zobaczyć w Parku Jordanowskim?

Tak, ostatnia edycja Festiwalu Sportu odbyła się w 2019 roku. Potem przyszła pandemia koronawirusa i musieliśmy zawiesić organizację, choć zamysł był, by odbywał się on co roku. Dlatego dopiero teraz możemy zorganizować piątą, jubileuszową edycję. A atrakcji w parku nie zabraknie. Pomiędzy godziną 14 a 16 zorganizowana zostanie akademie rowerowa dla dzieci, którą poprowadzi Łukasz Kowal. Rozstawiony zostanie tor przeszkód, który najmłodsi będą musieli pokonać na rowerkach biegowych. O godz. 16 rozpocznie się pokaz Łuka-

sza Kowala, który zaprezentuje trial show. Pokaz potrwa około dwudziestu minut. O godz. 17:15 rozpocznie się mecz koszykówki pomiędzy Akademią Koszykarską KS Wisłoka Dębica a drużyną MOSiR i Przyjaciele Sportu.

Podczas poprzednich edycji festiwalu można było zapoznać się z ofertą stowarzyszeń sportowych. Czy tak będzie i tym razem?

Festiwal organizowany jest przede wszystkim po to, by kluby działające w mieście mogły pokazać się mieszkańcom, zaprezentować im swoją ofertę. Dlatego nie zabraknie m.in. hokeistów, szachistów, karateków, tancerzy, czy piłkarzy. Dodatkowymi atrakcja-



mi będą: ścianka wspinaczkowa, strefa nauki pierwszej pomocy PCK, strefa gastronomiczna, czy symulator deski surfingowej.

Czy bierzecie pod uwagę, że pogoda może pokrzyżować plany?

Oczywiście, na to również jesteśmy przygotowani. Gdyby aura tego dnia nie sprzyjała, to Festiwal Sportu przeniesiony zostanie do Domu Sportu. Już dzisiaj zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w wydarzeniu. Zaplanowane zostało w niedzielę 24 września.

(rar)

Dziecięcy Uniwersytet Techniczny zaprasza

W bezpłatnych zajęciach może wziąć udział 160 dzieci z powiatu dębickiego w wieku 7-12 lat.

Fundacja Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu Dolina Lotnicza, której prezesem jest dębiczaniein Andrzej Czarniecki, zaprasza młodych na zajęcia już po raz dwudziesty. W semestrze zimowym uczestniczyć będą w czterech godzinnych wykładach popularnonaukowych. Dla nieco mniejszej liczby, bo 120 osób, będą także dwa 1,5-godzinne warsztaty w małych grupach.

Podczas sobotnich wykładów w Domu Kultury Śnieżka uczestnicy zdobędą sekretną wiedzę Harrego Pottera, która pozwoli im odczytywać niewidoczne informacje i wysyłać tajne wiadomości, poznają też tajemnice lewitowania

i przesuwania przedmiotów bez dotykania. Wcielą się w rolę detektywa i spróbują odpowiedzieć na pytanie, czy złość piękności szkodzi.

Na warsztatach w II LO odkryją zaś zjawisko fluorescencji, a także dowiedzą się, czym jest proces sublimacji z pomocą magicznego suchego lodu.

Rodzice mogą zapisywać dzieci po założeniu konta, jeśli go jeszcze nie mają, na stronie www.dolinawiedzy.pl/dut i wybraniu filii w Dębicy. Rejestracja będzie aktywna do 25 września. Wyniki będą znane dwa dni później. Przyjętych zostanie 160 dzieci.

Przedsięwzięcie wspierają finansowo partnerzy projektu, którymi są: Goodyear Polska, Firma Oponiarska Dębica, Darco, Nicrometal i Dębicki Park Przemysłowy.

JAG

Druga część jubileuszu odbędzie się w niedzielę

O godz. 15:30 w Sportowej Stodole rozpocznie się wyjątkowe wydarzenie.

Na 24 września zaplanowana została druga z trzech części świętowania jubileuszu 115-lecia Wisłoka Dębica.

Pierwsza odbyła się 9 września, a do Dębicy przyjechał mistrz świata w piłce nożnej z 2014 roku Lucas Podolski. Ale niedzielne wydarzenie będzie również ciekawe, zwłaszcza dla osób, które interesują się historią zarówno miasta, jak i Wisłoka Dębica.

W Sportowej Stodole zbiorą się byli zawodnicy białozielonych, którzy opowiedzą o tym, jak to było w klubie przed laty. Z różnych względów nie wszyscy utytułowani zawodnicy Wisłoka będą mogli wziąć udział w wydarzeniu. Dlate-

go oni swoje wspomnienia nagrali, a te zostaną wyświetlone podczas wydarzenia zatytułowanego Wisłoka - stary polski klub. W tej formie wystąpi m.in. Roman Gotfryd, brązowy medalista mistrzostw świata w boksie z Belgradu (1978) i srebrny medalista mistrzostw Europy z Halle (1977), który w latach 1977-1980 walczył w Wisłocie.

Obecny będzie również historyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który pochodzi z powiatu dębickiego - Arkadiusz Więch. On opowie m.in. o sytuacji w Galicji w czasach, kiedy Wisłoka stawiała swoje pierwsze kroki.

- Uczestnicy będą mogli skorzystać z mikrofonu i podzielić się wspomnieniami związanymi z Wisłoką - informuje organizator.

Obserwator Lokalny i portal debica24.eu są patronami wydarzenia.

rar

Zaproszenie na urodziny**Słodka rybka dla każdego**

Już w czwartek jubileusz 10-lecia Kompleksu Basenów Nemo w Pustkowie-Osiedlu.

Na tych, którzy tego dnia odwiedzą obiekt Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji czekać będą atrakcje i niespodzianki. Przede wszystkim w czwartek wstęp na baseny jest bezpłatny, a wszyscy klienci otrzymają słodki poczęstunek.

- Będą to muffinki z rybką Nemo - zdradza dyrektor Krzysztof Lipczyński.

Ale to nie wszystko, wartościowe nagrody można będzie zdo-

być podczas losowania, w którym udział wezmą kupony każdego z odwiedzających basen w dniu jubileuszu. Dyrektor zachęca do wzięcia udziału w urodzinach, bo do zgarnięcia będą karnety na basen o znacznej wartości.

- Nagrodą główną jest karnet na basen o wartości tysiąca złotych. Rozlosujemy także 10 karnetów, każdy o wartości 200 zł - zapowiada Lipczyński.

Kompleks Nemo w Pustkowie-Osiedlu został oficjalnie otwarty 23 września 2013 roku. Przez ten czas sprzedanych zostało 1,6 mln biletów wstępu.

(nan)

Paweł Kowal w Dębicy apelował: idźcie na wybory

- Dlaczego w takich miastach, jak tutaj, płace są najniższe - pytał poseł.

Ale pytał też o to, dlaczego mieszkańcy miast na Podkarpaciu, które są wielkości Dębicy, mają gorszy dostęp do służby zdrowia, czy dlaczego buduje się w takich miastach najmniej mieszkań w przeliczeniu na 1000 mieszkańców.

- Jak to można zmienić? Można to zmienić poprzez istotne elementy naszego programu - mówił Paweł Kowal.

I wspomniał m.in. o kredycie 0% na mieszkania. Podczas spotkania głos zabierali także kandydaci Koalicji Obywatelskiej do Sejmu, którzy związani są z Dębicą: Renata Butryn, Marta Kabara-Dziadosz, Krzysztof Lipczyński i Dominik Turek. Po przemówieniach wszyscy ruszyli na spacer po Dębicy,



Po konferencji poseł KO udał się na spacer po Dębicy.

gdzie rozmawiali z mieszkańcami, przedsiębiorcami i rozdawali materiały wyborcze. Apelowali też o to, by ludzie poszli do wyborów 15 października.

- Apeluje do młodych, do tych, którzy pierwszy raz będą mogli głosować: tu chodzi o waszą przyszłość - powiedziała Renata Butryn.

rar

Składa się z 67 znaków**Najdłuższa nazwa znajduje się u nas**

Wirtualna Polska sprawdziła, gdzie znajdują się najdłuższe nazwy w Polsce.

W pierwszej kolejności portal podaje, która miejscowość w Polsce ma najdłuższą nazwę. Ta znajduje się na Podkarpaciu i faktycznie liczba znaków robi wrażenie. Jest ich aż 36 bez spacji. To licząca 744

mieszkańców wieś Wólka Sokółowska k. Wólki Niedźwiedzkiej.

Ale nie tylko to sprawdzali dziennikarze portalu. Poszukali również najdłuższych nazw ulic, czy innych obiektów infrastruktury drogowej. W tym również rond. A nie od dziś wiadomo, że tych w Dębicy jest bardzo dużo, a ich nazwy są przeróżne. Według Wirtualnej Polski właśnie jedno z nich nosi najdłuż-

szą nazwę w Polsce. Czy już wiecie Państwo, o które chodzi?

Znajduje się u zbiegu ulic Drogowców oraz Rzeszowskiej, tuż przy stacji paliw BP. W jego nazwie - nie licząc spacji - zawarto aż 67 znaków. Mowa oczywiście o Rondzie Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych.

rar

Wieczór wspomnień o Wielkim Edzie

Edward Brzostowski jeszcze raz wrócił do Straszęcina

Na odsłonięcie popiersia Edwarda Brzostowskiego w dworku w Straszęcinie przyjechał jego syn Andrzej.

Agnieszka Majba-Pochwat

I to jemu przypadło w udziale odsłonięcie figury przedstawiającej twórcę kombinatu Igloopol, której autorem jest straszęciński rzeźbiarz Piotr Szela.

Przyjaciele nie zawiedli

W środowe popołudnie do dworku w Straszęcinie przybyli znajomi, przyjaciele i dawni współpracownicy Edwarda Brzostowskiego. Ale także przedstawiciele władz samorządowych, wśród których nie zabrakło starosty Piotra Chęćka. Samorząd Dębicy, której rozwojowi Brzostowski poświęcił większą część życia, reprezentował jedynie przewodniczący Rady Miejskiej Józef Sieradzki.

Nie zabrakło natomiast ludzi, którym były wiceminister sportu był bliski w szczególny sposób i którzy nie kryli wzruszenia, że spotkali się przy tak wyjątkowej okazji. Bo Brzostowski w ludzkiej pamięci zapisał się nie tylko jako budowniczy kombinatu, który miasto nad Wisłoką rozszalał w całej

Księdzu przyniósł talerze

Z zawodowych relacji pamięta Brzostowskiego także wójt gminy Żyraków Marek Rączka. Opowiadał o tym podczas drugiej części spotkania. Na tej oficjalnej odczytał artykuł poświęcony bohaterowi wieczoru, jaki niedługo po jego śmierci ukazał się w Przeglądzie Sportowym. O Brzostowskim mówią w nim m.in. Aleksander Kwaśniewski, Michał Listkiewicz i Zbigniew Boniek. Tekst naszpikowany jest anegdotami, ale i bardzo osobistymi wspomnieniami. Apodyktyczny, bezpośredni, otwarty, pomocny - te określenia padają najczęściej.

Marek Rączka podkreśla, że popiersie Brzostowskiego nieprzypadkowo stało się w straszęcińskim dworku. Były burmistrz Dębicy pochodził właśnie z tej miejscowości, przez całe życie był z nią związany, tu został pochowany.

- Jak przyszedłem na tę parafię, nazajutrz pan Brzostowski przysłał mi komplet talerzy - mówił Bogusław Czech, proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Straszęcinie.



W spotkaniu w dworku wzięli udział znajomi, przyjaciele, współpracownicy i krewni Edwarda Brzostowskiego.

PiS widzi to inaczej

Choć w uroczystości uczestniczył starosta Piotr Chęćka, stanowisko członków Prawa i Sprawiedliwości gminy Żyraków nie pozostawia wątpliwości co do tego, jaki stosunek mają do wydarzenia i jego bohatera. Na swoim facebookowym profilu odsłonięcie popiersia Edwarda Brzostowskiego nazwali nobilitacją systemu komunistycznego.

- Działanie to uwłacza mieszkańcom gminy Żyraków jak również świadczy o ignorancji dla zdarzeń z przeszłości z czynnym udziałem Edwarda Brzostowskiego, wprowadzania i „umacniania” systemu komunistycznego w Polsce, a szczególnie w powiecie dębickim - piszą członkowie PiS.

Reklama

Tymczasem w ostatnich słowach swojego wystąpienia Andrzej Wielgos zwrócił uwagę na to, że jego szef potrafił rozmawiać z ludźmi o różnych poglądach i orientacji politycznej, grono jego znajomych i przyjaciół złożone było z przedstawicieli różnych środowisk, a on sam potrafił współpracować ponad podziałami.

Łzy w oczach syna

Wśród wielu osób, które tego dnia wspominały Wielkiego Eda byli: Stanisław Puchalski, Jacek Dymitrowski, a w kulisach właściwie wszyscy uczestnicy spotkania.

- Mama była sekretarką u niego. Pamiętam, może miałam ze 12 lat, jak wręczałam kwiaty podczas po-

witania jakiejś delegacji. Dostałam za to ogromne pudełko ciasteczek w czekoladzie. Ojej, jaka byłam dumna - przypominała Katarzyna Weryńska-Kania.

Jego popiersie odsłonił syn Andrzej, który na spotkanie przyjechał z Krakowa.

- To wielka chwila dla całej naszej rodziny, którą tu reprezentuję. Mama, niestety nie mogła przyjechać - powiedział Andrzej Brzostowski.

Widać było w jego oczach łzy wzruszenia.

Wkrótce w dworku będzie można oglądać wystawę pamiątek, wśród nich te, które przekazała rodzina. Oprowadzał będzie Andrzej Wielgos.

majba@ol.com.pl

Stąd pochodził, tu obchodził 50-lecie małżeństwa, tu spoczął po śmierci. Popiersie Edwarda Brzostowskiego stało się w straszęcińskim dworku

Polsce, polityk, działacz sportowy, przedsiębiorca i samorządowiec. Wielu z nich zapamiętało go także, a może przede wszystkim, jako dobrego człowieka, który nie odmawia pomocy nawet tym, których nie znał osobiście.

- Człowiek z wielkim sercem - podkreślił Andrzej Wielgos.

Determinacja dyrektora

To właśnie on poprowadził wieczór wspomnień poświęcony Edwardowi Brzostowskiemu. A przede wszystkim doprowadził do zorganizowania tego wydarzenia i powstania rzeźby przedstawiającej popiersie Wielkiego Eda, jak w niektórych środowiskach był nazywany. Andrzej Wielgos był wieloletnim współpracownikiem Brzostowskiego, jednym z jego zaufanych dyrektorów i sam przyznaje, że wiedział, jak sobie radzić ze znanym z porywczego charakteru przełożonym. I chociaż ich relacja nie należała do łatwych, Wielgos zawsze podkreślał kierowniczy fenomen pryncypała, jego zdolności organizacyjne, umiejętność radzenia sobie w każdych warunkach i niezwykłą empatię.

Człowiek jak złoto

Irena Janeczko, która z Brzostowskim przepracowała wiele lat jako dyrektorka d.s. handlowych w Igloopolu podkreśla, że nie mogło jej zabraknąć na tym spotkaniu. Kiedy pytam, czy rzeczywiście był trudnym szefem, odpowiada od razu.

- Jak komuś się nie chciało robić, to tak - był trudny. Nierobów nie znośli. Ja nie miałam z nim żadnego problemu - opowiada.

Kiedy było trzeba, podobnie jak Andrzej Wielgos potrafiła się przeciwstawić przełożonemu. A on - choć dopiero, kiedy opadły emocje - potrafił docenić samodzielność podwładnych.

Pani Irena jest przekonana, że takie uhonorowanie najsłynniejszego mieszkańca Straszęcina w pełni mu się należało. Uważa, że to tylko symboliczne wyróżnienie, bo Brzostowski zasłużył na więcej. Choć zdaje sobie sprawę, że jego postać, a tym bardziej podkreślanie zasług byłego ministra, dla niektórych jest solą w oku.

- Najwięcej dyskutują ci, którzy sami w życiu nic dobrego nie zrobili i nikomu nie pomogli - mówi Irena Janeczko.

Dema
widok na przyszłość

LETNIA PROMOCJA

DRZWI OKNA ROLETY

DĘBICKA FABRYKA OKIEN
Dębica, ul. Transportowców 3
tel. 14 6818108, poczta@de-ma.com.pl

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy
w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer
dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon
Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy oso-
bom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakre-
sie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego
Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Paw-
ła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób
Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób
z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Po-
trzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze
Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”, ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Opóźnienia przez nawałnicę

Ogrodzenie uzupełnią, jednak trochę później niż planowali

O tym, że w murze cmentarza są dziury, pisaliśmy wiele razy.

Chodzi o cmentarz komunalny przy Cmentarnej, który do niedawna należał do parafii św. Jadwigi. Mur od strony ul. Świętosława, jak również od strony cmentarza wojskowego, lata swojej świetności ma dawno za sobą. Parafia, która przez dziesiątki lat była właścicielem nekropolii nie robiła nic, by go odtworzyć, a tym samym zabezpieczyć przed niepożądanymi gośćmi. A tych nie brakuje. Zarówno na cmentarzu komunalnym, jak i wojskowym.

Z obu nekropolii zrobiono miejsca schadzek i zakrapianych imprez. Choć jak przekonuje jeden z naszych Czytelników, alkohol nie jest jedyną używką, którą raczą się

tam przede wszystkim młodzi ludzie. Według niego ślady wskazują również na narkotyki i dopalacze.

Zarówno Straż Miejska, jak i policja zapewniają, że pojawiają się tam częstsze patrole. Jeśli tak się stało, to efekty są mizerne, a odwiedzający groby bliskich nadal muszą zdejmować z nich puszki i butelki.

Podczas wakacji wiceburmistrz Maciej Małozieć zapowiadał, że wyrwy w murze cmentarza komunalnego zostaną zabezpieczone tymczasowym ogrodzeniem. To - przynajmniej w teorii - ograniczyłoby wizyty niechcianego towarzystwa na najstarszym dębickim cmentarzu. Siatka miała pojawić się tuż po wakacjach.

Tymczasem jest druga połowa września, a siatki jak nie było, tak nadal nie ma. Co stało na przeszkodzie, by ją założyć? Nawałnica z 26 sierpnia. Jak tłumaczy Maciej Małozieć ogrodzenie będzie, jednak



Dziurami w murze na cmentarz dostają się ci, którzy nie potrafią uszanować tego miejsca i pochowanych tam osób.

w pierwszej kolejności pracownicy Zakładu Usług Miejskich muszą uporać się z tym, co pozostawił po sobie porywisty wiatr. A jest tego ciągle dużo.

- Dzisiaj pracownicy działają przy jednym z przedszkoli, ale niebawem pojawią się na cmentarzu - zapewnia wiceburmistrz.

Grzegorz Król

Będą lady przy ścianach i pętle indukcyjne

Dyrektorka MOPS-u cieszy się z dofinansowania, ale na razie umiarkowanie.

- Są ogłoszone listy po ocenie merytorycznej, ale nie są jeszcze podpisane - tłumaczy Marzena Socha.

Jeśli otrzyma informację, że pieniądze są już pewne, wtedy i radość będzie pełna. Bo choć nie chodzi o jakąś bardzo wysoką kwotę, najważniejsze jest to, że na konto MOPS-u może wpłynąć pełne dofinansowanie, o jakie we wniosku się starała.

Chodzi o 62,5 tys. zł, które w programie Dostępna przestrzeń publiczna wypłaci Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. A dębicki MOPS jest jedyną instytucją w powiecie, która w tym rozdaniu uczestniczy.

Zgodnie z założeniami programu dofinansowanie będzie można przeznaczyć na likwidację barier architektonicznych i informacyjno-komunikacyjnych. Dlatego w MOPS-ie przebudowane zostaną pod potrzeby osób niepełnosprawnych wejście i hol.

- Zamontujemy lady przy ścianach, do których będą mogli podjeżdżać osoby na wózkach i wypełnić potrzebne dokumenty - mówi dyrektorka.

W biurach ośrodka pomocy zostaną też zamontowane pętle indukcyjne. Te niewielkich rozmiarów urządzenia pozwolą osobom niedosłyszącym lepiej zrozumieć, co mają im do przekazania urzędnicy siedzący po drugiej stronie szyby. Pętle działają dotychczas tylko w Domu Seniora na Rzeszowskiej.

JAG

Sześć osób złożyło ślubowanie w Rzeszowie

Jedna kobieta i pięciu mężczyzn zasilili szeregi policji w Dębicy.

Łącznie w całym województwie podkarpackim przybyło 39 funkcjonariuszek i funkcjonariuszy.

W środę 13 września wszyscy złożyli ślubowanie, a rotę wypowiedzieli w Oddziale Prewencji w Rzeszowie, w obecności m.in. komendanta wojewódzkiego

nadinsp. Dariusza Matusiaka oraz komendanta powiatowego policji w Dębicy mł. insp. Jerzego Wójcika. Obecna była również wojewoda Ewa Leniart.

Nowi mundurowi rozpoczęli szkolenie w szkołach policji, a tuż po nim trafią do poszczególnych komend w województwie. Najwięcej osób zasilili szeregi policji w Rzeszowie.

rar

Najmniej dla spółdzielni

Najwięcej dla Morsów

150 tysięcy złotych tak zwanego korkowego podzieliło miasto pomiędzy kluby sportowe.

Pieniądze rozdzielono w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii, a mają być przeznaczone na działalność sportową dzieci i młodzieży.

Trafiły one do 16 podmiotów z terenu miasta. Najwięcej, bo 21 tys. zł otrzymał Igloopol Dębica, którego drużyna niedawno awansowała do najwyższej juniorskiej klasy rozgrywkowej piłki nożnej, czyli do Centralnej Ligi Juniorów.

Tysiąc złotych mniej trafi do Klubu Hokejowego Dębica. Wisłoka Dębica na działalność sekcji piłki nożnej otrzyma 17 tys. zł, a do Dziecięcej Akademii Piłkarskiej Dębica

i Uczniowskiego Klubu Sportowego Łyżwiarstwo Figurowe Mors Dębica trafi po 14 tys. zł. Komisja przyznała 10,5 tys. zł dla Międzyszkolnego Klubu Sportowego Dębica i po 9 tys. zł dla Miejskiego Klubu Szachowego Gryf Dębica oraz UKS Kępa Dębica.

Stowarzyszenie Przyjaciół i Sympatyków Autonomicznej Sekcji Piłki Siatkowej KS Wisłoka Dębica otrzyma 8 tys. zł. Po 5 tys. zł otrzymają Stowarzyszenie Dziesiątka oraz Akademia Koszykówki Wisłoki Dębica.

Dębicka Akademia Karate Tradycyjnego i UKS Kępa Judo Dębica otrzymają po 4,5 tys. zł, a 3,5 tys. zł zapaśnicy z Wisłoki. UKS Olimp działający w Szkole Podstawowej nr 9 w Dębicy dostanie 3 tys. zł, a Spółdzielnia Mieszkaniowa przy ul. Kolejowej 2 tys. zł.

rar

To kolejne pożyczki dla Goodyeara

Dwie pożyczki w łącznej wysokości 220 mln zł udzieli Firma Oponiarska Dębica.

Decyzję o ich udzieleniu podjął zarząd dębickiego producenta opon.

Pierwsza umowa dotyczy pożyczki w wysokości 150 mln zł, która ma zostać spłacona 20 września przyszłego roku. Druga umowa za-

wiera kwotę 70 mln zł, a spłacona zostanie 1 kwietnia 2024 roku.

Firma Oponiarska Dębica poinformowała też, że w czwartek 22 września planowana jest spłata zaciągniętej wcześniej pożyczki w kwocie 70 mln zł. Tym samym wartość pozostałych, które zaciągnął w Dębicy Goodyear wyniesie 600 mln zł. Jest to sam kapitał, a w kwotę tą nie zostały wliczone odsetki.

rar

Mówią o celowym działaniu władz miasta

Rodzice chcą utworzenia drugiego oddziału

Rodzice przekonują, że klasa liczy za dużo dzieci, z kolei wiceburmistrz mówi, że wszystko jest zgodnie z prawem.

Chodzi o klasę pierwszą w Szkole Podstawowej nr 12. Zapisali się do niej 27 osób. Większość, bo 25 z nich to dzieci z obwodu i te zostały od razu przyjęte, co wynika z listy, jaką dyrektor szkoły Grzegorz Nowacki przesłał do Urzędu Miasta w Dębicy.

Pozostała dwójka jest spoza obwodu i ich na liście nie było. Ale ostatecznie do szkoły - już w trakcie trwania roku szkolnego - zostały przyjęte.

Taki zabieg w ocenie rodziców wykonany był po to, by szkoła nie musiała tworzyć dodatkowego oddziału. Powołują się na rozporządzenie ministra edukacji w sprawie szczegółowej organizacji publicznych szkół i przedszkoli. W paragrafie 5, punkt 2 czytamy, że liczba uczniów w oddziałach klas I-III ma wynosić nie więcej niż 25 osób. Ale jest też punkt 3, który mówi, że w przypadku przyjęcia w ciągu roku szkolnego do klasy jednego, dwóch czy trzech uczniów, zamieszkałych w obwodzie szkoły, dyrektor za zgodą organu prowadzącego może podzielić oddział.

Słowo może jest tu istotne. Ale właśnie na ten punkt powołują się rodzice, bo przepis mówi o dodatkowych dzieciach z obwodu, a nie o tych spoza niego. W ich ocenie klasa powinna zostać podzielona.

- Argumenty za dwiema, co za tym idzie, mniejszymi klasami są oczywiste. To właśnie tym dzieciom potrzebne jest indywidualizowanie wymagań, osobisty kontakt z pedagogiem, szczególna uwaga nauczyciela - czytamy w piśmie przesłanym wiceburmistrzowi Maciejowi Małoziećowi przez Annę Piątek, przewodniczącą Rady Rodziców SP nr 12.

Rodzice pisali również do Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. Jak twierdzą, kurator stoi po ich stronie. W jednym z pism poprosili, by w szkole przeprowadzona została kontrola i o utworzenie drugiego oddziału klasy pierwszej.

Wiceburmistrz Maciej Małozieć wyjaśnia, że po spotkaniu z rodzicami poprosił dyrektora Nowackiego o przesłanie mu sta-



W ocenie rodziców podział pociągnie za sobą same korzyści dla dzieci. Jednym z argumentów miasta przeciwko podziałowi jest brak pieniędzy.

nu osobowego zapisanych do klasy pierwszej.

- Było to 25 osób - podkreśla.

To, co działo się później, w trakcie trwania roku szkolnego, według Macieja Małoziecia jest już poza organem nadzorującym.

- Rekrutację przeprowadza dyrektor - dodaje.

Wyjaśnia jednak, że liczba uczniów w klasie pierwszej w jego ocenie nie stwarza możliwości do podziału klasy na dwa oddziały.

Co innego, gdyby dołączyła do niej 28 osoba.

- Ale w czwartej klasie i tak znów by było 28 osób, bo limit 25 dotyczy klas I-III - podkreśla.

Proponuje, że jeśli ktoś ma możliwość, to są mniej liczne klasy w innych szkołach, do których można dziecko przepisać. Rodzice nie zamierzają z propozycji skorzystać i liczą na pomoc podkarpackiego kuratora Małgorzaty Rauch.

Grzegorz Król

KRÓTKO

KOLEJNY JARMARK JADWIŻAŃSKI

15 października, czyli w święto patronki Dębicy św. Jadwigi, zaplanowany został Jarmark Jadwiżański. Miasto zachęca do przygotowania stoisk przede wszystkim przedsiębiorców z branży cukierniczej, spożywczej, mleczarskiej oraz piekarnie. Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Promocji Urzędu Miejskiego: 14 68 38 233 lub 14 68 38 239. Przedsiębiorcy zainteresowani wzięciem udziału w jarmarku mogą się zgłaszać do 6 października na adres mailowy: kontakt@umdebica.pl, podając: nazwę podmiotu, imię i nazwisko zgłaszającego, wystawiany asortyment, email i telefon.

MINISTER NA KONFERENCJI

Do Dębicy przyjechał wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoń, który wziął udział w konferencji prasowej przy Szkole Podstawowej nr 12. W jej trakcie oficjalnie poinformowano o dofinansowaniu do budowy hali sportowej przy szkole na Wolicy.

PODINSPEKTOR JUŻ JEST

Czternaście osób ubiegało się o pracę w Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Dębicy. 13 września przeprowadzono z nimi test i rozmowę kwalifikacyjną. W ocenie komisji największe kompetencje do objęcia funkcji miała Anna Kosowska z Dębicy i to ona została wybrana na podinspektora.

SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA

**OFERTA PROMOCYJNA OBOWIĄZUJE
19.09.2023 r. do 23.09.2023 r.
lub do wyczerpania zapasów**

Zupa Winiary wybrane rodzaje  1.99 zł/szt 48-66g	Rosół z kury Kucharek 12 kostek  2.22 zł/szt 120g	Makaron Leon Kucharz  2.22 zł/szt 250g	Ryż na mleku Riso różne rodzaje  2.29 zł/szt 200g	Margaryna śniadaniowa klasyczna  3.79 zł/szt 450g
---	--	---	--	---

Sieć Handlowa Jubilatka informuje swoich Klientów, że w swojej ofercie posiadała i posiada tylko i wyłącznie drób niezawierający nastroju oraz innych środków chemicznych, które sztucznie zwiększałyby jego masę.

Kisiel Słodka Chwila  0.99 zł/szt 30g	Piwo Okocim O.K. BEER 5,6% butelka  2.59 zł/szt 0,5L	Olej Beskidzki  6.69 zł/szt 1L	Kawa Fort mielona  6.99 zł/szt 250g	Pizza Dr. Oetker, Guseppe  9.69 zł/szt 335-425g
---	---	---	---	---

W O**L**biektywie...



Od mszy, a następnie Marszu Pamięci rozpoczęły się obchody Dnia Sybiraka w Dębicy. Uroczystość w tym roku miała wyjątkową oprawę, była orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej z Jodłowej, żołnierze oddali salwę honorową, a do symbolicznego grobu-pomnika Sybiraków na cmentarzu wojzkowym złożona została nowa urna z ziemią z Miednoje. Poprzednią skradł przed laty nieznany sprawca. Sam pomnik - dzięki dotacji z Fundacji Orlen - także odzyskał swój dawny blask.

Gas Trading Podkarpacie inwestuje

Butli mogą napęłnić teraz dwa razy więcej

Inwestycje przeprowadzone zostały bez dofinansowania z zewnątrz.

- Szanujemy klientów i robimy wszystko, żeby byli zadowoleni. Są z nami od lat i dzięki ich dobrym opiniom pozyskujemy nowych - podkreśla prezes Gas Trading Podkarpacie Stanisław Leski.

Dlatego sukcesywnie przeprowadzane są inwestycje, by ich obsługa była coraz sprawniejsza. Jedną z tych najważniejszych jest oddana do użytku na początku roku w pełni zautomatyzowana linia napęłniania butli. Dzięki niej wydajność produkcyjna zakładu zwiększyła się dwukrotnie.

- Wcześniej jeden pracownik w ciągu ośmiu godzin mógł napęłnić ich 300, teraz może 600 - mówi Stanisław Leski.

Dzięki temu, że nie musi już chodzić po butle i przynosić je na stanowisko sam, wszystko idzie znacznie szybciej. Zadaniem napęłniacza jest tylko przyłożenie pistoletu. Pełna jedzie dalej, a po drodze jest ważona i poddawana automatycznej kontroli szczelności. Cały proces kończy zabezpieczenie zaworu.

Mimo że wcześniej do każdego z ośmiu stanowisk był przypisany jeden pracownik, a teraz wszystkie obsługuje tylko jeden, nikt nie został zwolniony. Prezes zapewnia, że pozostali zostali skierowani do



Stanisław Leski przy głównej części zautomatyzowanej linii.

wykonywania innych zadań związanych z napęłnianiem butli. Przy czym praca wszystkich jest dużo lepsza, bo nie muszą ich już przenosić.

Z firmy codziennie wyjeżdżają teraz 3-4 samochody, a każdy przewozi po 350 butli. Dodatkowo na terenie Dębicy do innych klientów są one rozwożone mniejszymi autami.

Zautomatyzowanie i zwiększenie możliwości produkcyjnych musiało iść w parze z dołożeniem kolejnych zbiorników do przechowywania gazu. Dotychczas spółka miała takich trzy, a w każdym mogło się pomieścić 100 m³. Po ukończeniu drugiej ważnej inwestycji magazyny znacznie się powiększyły.

- Teraz mamy dodatkowe dwa zbiorniki po 200 m³ - cieszy się Stanisław Leski.

Ich montaż przekłada się na jeszcze jeden ważny aspekt finansowy. Zwiększenie objętości magazynowej pozwala kupić więcej gazu od producenta, a to przekłada się na niższą jego cenę.

Oficjalne oddanie do użytku obu inwestycji planowane jest na październik. Stanisław Leski ma nadzieję, że do tego czasu zostaną zakończone prace przy przebudowie ul. Metalowców. Na otwarcie chciałby bowiem zaprosić gości, a jedno z zaproszeń zamierza wysłać do prezesa Orlenu Danieła Obajtka.

JAG

Listy, e-maile, komentarze



Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

W kwestii wycinania lasów

Popieram tą dziewczynę i proszę pojechać i zobaczyć lasy pomiędzy Chotową i Czarną i Głowaczową. Tam nie ma już nawet gdzie grzybów zbierać. Dobrze, że młodzi ludzie to widzą, to są nasze płuca. Nie ma definicji, co to jest muzyka, jest natomiast teza, że to jest szum drzew, śpiew ptaków i od tego pochodzi muzyka. Niszczą Nasz kraj od podstaw. Wzywam młodych ludzi - zróbcie coś! Pomożemy Wam!

Z szacunkiem Jacek

przykładowa Garncarska chyba wyjęta jest spod tej zasady, bo tam latarnie działają. Podobnie zresztą jak na 1 Maja. Pomijając już fakt, że Krakowska jest główną ulicą w mieście... Ale nawet przejścia dla pieszych, które nie tak dawno zostały doświetlone dla bezpieczeństwa podobno, nie wyróżniają się choćby jedną zapaloną lampą. I o nieszczęście nietrudno - zaspany lub „zmęczony” pieszy, ułamek sekundy nieuwagi kierowcy... Czy trzeba pisać dalszy ciąg?

Pozdrawiam

Bezpieczeństwo się nie liczy?

Ciekawi mnie jak to możliwe, że miasto wdrożyło aż takie oszczędności, że obce jest władzy dbanie o bezpieczeństwo mieszkańców. O godzinie 5 rano gdzie ludzie już wyruszają do pracy w mieście panują egipskie ciemności. Ul. Nosała - ciemno, Chopina to samo, nie wspominając już o ul. Krakowskiej, gdzie jedyne oświetlenie stanowią witryny sklepowe. A to tylko kilka ulic, które najbardziej rzuciły mi się w oczy. Co ciekawe taka

Mogli by je dokładniej pozbiierać

Za Waszym pośrednictwem chcę zwrócić się do osób, które mogą w tym temacie coś zdziałać. Po wichurze w sierpniu powalone drzewa na Placu Gryfitów odsłoniły kości. Potem kości zostały zabrane do badań, a drzewa uprzątnięte. Tylko w trakcie porządków ktoś zapomniał zakopać kości, które na miejscu pozostały. Wypadałoby chyba coś z tym zrobić.

Maria

Odnowienie przydałoby się nie tylko tej wiacie

Na tym przystanku w dni robocze zatrzymuje się czternaście autobusów.

W większości są tobusy należące do firmy transportowej Adria, które jadą z Tarnobrzega do Dębicy. Do nich również można tu wsiąść w soboty, ale wtedy pasażerowie do dyspozycji mają już tylko trzy kursy.

Pojazdy Ogro-Transu, który jest oficjalnym przewoźnikiem gminy Dębica, zajeżdżają na zatoczkę siedem razy dziennie, ale tylko w dni robocze. Pierwszy odjeżdża o 5:01, kolejne o 6:06, 7:03 (ten tylko w dni nauki szkolnej), 8:41, 12:56, 15:21 i 16:55.

Oczywiście nie zawsze czekają tu chętni, by zabrać się nimi do Dębicy. Dużo osób dojeżdża bowiem do pracy samochodami, albo też szynobusem. Ci, którzy decydują się, by podróżyć rozpocząć właśnie w przysiółku Zamoście, przed opadami deszczu lub śniegu mogą się schronić pod wiatą.

Ta na szczęście tutaj stoi, ale jej stan techniczny pozostawia wiele do życzenia.

- Bardzo was proszę zainterweniujcie gdzieś, żeby ktoś ten nasz przystanek odnowił - mówi w rozmowie telefonicznej pani Maria.

Mieszkanka Pustkowa podkreśla, że nie pamięta, kiedy wiatą była po raz ostatni malowana. Stara łuszcząca się farba odchodzi od ścianek płatami. Tym, którzy zdecydują się usiąść w oczekiwaniu na autobus na ławce, trudno się o nią oprzeć.

- Bo można od razu pobrudzić ubrania - zauważa kobieta.



Przystanek Pustków-Zamoście w takim stanie jest od lat.

O stanie przystanku rozmawiam z wicewójtem gminy Dębica Jackiem Drobotem. Ten potwierdza, że za jego utrzymanie odpowiada samorząd. Podobnie zresztą, jak wszystkich tych, na których na terenie gminy zatrzymują się autobusy Ogro-Transu i Monisu.

- Zazwyczaj jakieś uszkodzenia bądź zły stan techniczny zgłaszają nam sołtysi, ale po tej interwencji zajmujemy się tą wiatą w pierwszej kolejności - zapewnia.

Ekipa ma dotrzeć również na przystanek w pobliżu stadionu piłkarskiego. Tam nie ma jak usiąść, bo na stojakach ławki ostała się tylko jedna wąska deska z siedziska.

W gminie Dębica przy drogach gminnych, powiatowych, wojewódzkiej i krajowej w jej zarządzie znajdują się 92 przystanki z wiatami. Warto, by samorządowi pracownicy przyjrzyli się wszystkim.

JAG

To kolejny tytuł na jego koncie

Gniewomir Kuczyński mistrzem świata

**Indywidualnie nie miał
sobie równych. Tytuł
wywalczył także z drużyną.**

Podczas ubiegłorocznych mistrzostw świata we fryzjerstwie młody dębiczaniek zajął drugie miejsce w kategorii fryzura męska kreatywna. W tym roku w tej kategorii poszło trochę słabiej, choć dalej świetnie, a na jego szyi zawisł brązowy medal.

Jego praca została doceniona

Ale Gniewomir walczył również w kategorii fryzura męska klasyczna i w tej nie miał sobie równych. Pytany o to, jak się czuje z tytułem mistrza globu odpowiada krótko: fajnie, duża radość. Po chwili jednak dodaje, że po wielu latach pracy sędziowie go docenili.

- Setki godzin ciężkiej pracy, wyzwań, wyjazdów, szkoleń. To zostało dostrzeżone - podkreśla.

Medale wywalczone indywidualnie nie są jedyną nagrodą, jaką przywiózł ze stolicy Francji - Paryża. To właśnie tam od 9 do 11 września odbywały się zawody Hairworld OMC World Cup. Reprezentacja kraju OMC Poland, która składała się z trzech fryzjerów, wywalczyła pierwsze miejsce i tym samym Puchar Świata.

Oprócz tego, co osiągnął Gniewomir Kuczyński, na ten sukces złożył się także złoty medal w kategorii fryzura męska kreatywna i brązowy w męskiej klasycznej Tomasza Draba oraz czwarte miejsce w kategorii fryzura męska klasyczna Roberta Kaszubskiego.

- Duma rozpiera. Gniewko jest moim uczniem od samego początku i od samego początku wykazywał się ponadprzeciętnymi umiejętnościami - mówi Dorota



Na zdjęciu od lewej: Dorota Pietracha, Gniewomir Kuczyński, Magdalena Machnica-Pych, Andrzej Matracki, Tomasz Drab, Aleksander Matracki, Robert Kaszubski.

Pietracha, u której Gniewomir Kuczyński pracuje.

Dodaje, że młody fryzjer jest osobą pokorną, stanowczą i wiedzącą, co robi oraz czego chce. Wierzy również, że przyjdzie czas na kolejne sukcesy.

- A teraz trzeba odpocząć - dodaje Dorota Pietracha.

O klientach nie może zapomnieć

Gniewomir Kuczyński nie chce planować przyszłości. Podkreśla, że w dzisiejszych czasach trudno planować, co będzie za miesiąc, czy rok.

- Teraz najlepszą opcją jest spokojny powrót do pracy w salonie - mówi.

Nie ukrywa też, że chciałby swoją wiedzę i umiejętności przekazywać młodszym koleżankom i kolegom, którzy dopiero zaczynają sta-

wiać pierwsze kroki w tym niełatwym zawodzie.

- Chciałbym im również pokazać, że ciężką pracą można osiągnąć naprawdę wiele, a w zasadzie wszystko - podkreśla.

Jest jednak coś, na czym chce skupić się tu i teraz. To przede wszystkim jego klienci.

- Te wszystkie konkursy, zawody stanowią jeden procent fryzjerskiego życia. Pozostałe dziewięćdziesiąt dziewięć procent to są ludzie, którzy korzystają z moich usług. Nie mogę o nich zapomnieć - podkreśla Gniewomir Kuczyński.

Wygrane podczas zawodów są dla niego ważne, ale najważniejsi są właśnie klienci, bo to dzięki nim może robić to, co najbardziej kocha. Bez nich nie mógłby się dzisiaj cieszyć z tytułu mistrza świata.

Grzegorz Król

I lepiej nie będzie

Psychologów brakuje nie tylko w szkołach

Za zgodą kuratora, dyrektor może do tej roli wyznaczyć nauczyciela bez kwalifikacji.

Problem pojawił się wraz z wytycznymi, że w każdej szkole i przedszkolu musi pracować pedagog specjalny oraz psycholog. O ile przedstawiciele pierwszego zawodu jest pod dostatkiem, psychologów brakowało już w ubiegłym roku. W tym jest podobnie.

W szkołach średnich w powiecie psychologów brakuje w: Zespole Szkół nr 4, w Zespole Szkół Zawodowych w Pustkowie-Osiedlu oraz w II LO w Dębicy. W dwóch pierwszych szkołach na razie są wakaty.

- W II LO pani dyrektor skorzystała z możliwości, jaką dają przepisy, funkcję psychologa powierzając nauczycielowi bez koniecznego wykształcenia, ale takiego, który w jej ocenie posiada kompetencje do tej roli. Oczywiście za aprobatą kuratora oświaty - tłumaczy Anna Wilczyńska, dyrektor Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Dębicy.

Dodaje, że brak psychologów wynika z faktu, że nie ma studiów podyplomowych na tym kierunku,

a mało który czynny nauczyciel może sobie pozwolić na podjęcie studiów w pełnym wymiarze. Inną kwestią pozostaje, że powierzenie obowiązków psychologów osobom bez kierunkowego wykształcenia niesie za sobą pewne ryzyko.

- To praca z młodzieżą, która zmaga się z problemami. A co za tym idzie ogromna odpowiedzialność za efekty swoich działań - tłumaczy Anna Wilczyńska.

Dodaje, że jeśli system się nie zmieni, problem sam się nie rozwiąże, bo na rynku pracy deficyt psychologów występuje od dawna.

Tę opinię potwierdza Zdzisław Siwula, szef oświaty w gminie Dębica. Na 13 szkół pozostających w administracji samorządu tylko w dwóch są obecnie psycholodzy.

- W Pustkowie i Gumniskach. Z dwoma kolejnymi prowadzimy rozmowy - mówi.

Jak zapewnia wiceburmistrz Dębicy Maciej Małozieć, odpowiedzialny za oświatę w mieście, w szkołach braków nie ma. Za to w przedszkolach psychologów brakuje. W tej chwili są zatrudnieni tylko w czterech placówkach: MP nr 4, MP nr 6, MP nr 9 oraz MP nr 10.

(nan)



Anna Wilczyńska, szefowa oświaty w powiecie (na zdjęciu z Marcinem Sasem) nie ukrywa, że problem się nie zmniejsza.

Ogłoszenie własne wydawcy

Ogłoszenie na portalu debica24 i w Obserwatorze Lokalnym

Teraz to takie proste:

1. Wchodzisz na portal **debica24.eu**
2. Klikasz w zakładkę **Ogłoszenia** lub w baner: **ogłoszenia drobne na stronie głównej.**
3. Klikasz ikonę: **Dodaj ogłoszenie**
4. **Dodajesz treść ogłoszenia i wybierasz wariant: zwykłe, wyróżnione, premium**
5. **Dokonujesz płatności**

**Twoje ogłoszenie automatycznie ukazuje się na portalu.
Możesz także wybrać wersję z jego zamieszczeniem w Obserwatorze Lokalnym.**

debica **24**

MKS Dębica kusi pasażerów

Cichy, czysty i nie truje. Monika Spicha chętnie przesiądzie się na elektryczny

Jest zawodowym kierowcą. Kiedy prowadziła elektryczny autobus, wracała do domu mniej zmęczona. Chętnie na stałe przesiadłaby się na taki. Bo poza jej komfortem również pasażerowie byli bardzo zadowoleni, a do powietrza dostawało się mniej spalin.

W październiku miną cztery lata, od kiedy Monika Spicha po raz pierwszy usiadła za kierownicą autobusu Miejskiej Komunikacji Samochodowej w Dębicy. Pamięta to bardzo dobrze. Była sobota, jechała ósemką, a autobus był marki Sor. Nie ukrywa, że było trochę stresu, ale szybko przywykła do nowej roli.

Ciężarówka czy autobus?

- Od dziecka miałam zamiłowanie do ciężarówek - przyznaje.

I to do tych dużych samochodów ciągnęło ją bardziej. Nie mogło być jednak inaczej, kiedy - jak mówi - prawie całe dzieciństwo spędziła w ciężarówce na fotelu obok ojca. Zrobiła więc odpowiednie prawo jazdy, by zyskać kategorie C i C+E.

Mąż namówił ją, by postarała się też o papiery na prowadzenie autobusów. Zanim dała się przekonać, zrobiła rozeznanie rynku, by sprawdzić, czy zyska nowe możliwości zatrudnienia. Okazało się, że tak, i już się nie wahała.

- Praca jako kierowca autobusu ma tę przewagę, że mogę być codziennie w domu. A to jest ważne - zauważa Monika Spicha.

Nie oznacza to jednak, że kiedyś nie spróbuje swoich sił w roli truckerki. To wyzwanie ciągle ją kusi.

Tak samo jak komfort ich podróży. A na ten wpływ ma nie tylko styl jej jazdy, ale także stan techniczny pojazdu, którym jadą. Spółka MKS co pewien czas wymienia tabor, kupując fabrycznie nowe pojazdy. To jedyny przewoźnik w powiecie dębickim regularnie odnawiający tabor.

Za kierownicą elektryka

Kiedy na rynku zaczęły pojawiać się autobusy elektryczne, bardzo szybko trafiły na testy do Dębicy. Sprawdzane były pojazdy City Smile z AMZ w Kutnie czy Pilea od ARP z Bydgoszczy. Ten ostatni przed dwoma laty.

Za kierownicą autobusu na linii nr 3 usiadła Monika Spicha. Była z tej próby bardzo zadowolona. Także teraz, już po dwóch latach, zwraca uwagę na jeden szczegół. W tym pojeździe jest naprawdę cicho, co jest bardzo ważne i dla pasażerów, i dla niej.

- Teraz zdarza się, że po całym dniu od tego ciągłego szumu boli mnie głowa - przyznaje.

Autobus elektryczny jest też dużo czystszy, bo nie ma się w nim kontaktu z olejami i paliwem. Brak tego ostatniego ma też kolejny bardzo duży plus, może i najważniejszy. Nie jest szkodliwy dla środowiska,



Monika Spicha ma tym większą satysfakcję, im więcej pasażerów jest w prowadzonym przez nią autobusie.

sów elektrycznych, ale też montaż trzech dwustanowiskowych ładowarek, dostosowanie przyłącza elektrycznego i instalację paneli fotowoltaicznych.

- Te ostatnie będziemy chcieli wykorzystać jak najlepiej. Zdarza się, że autobusy zjeżdżają do zajezdni na 3-godzinną przerwę w dzień, wtedy też będziemy podłączać je do ładowarek - mówi Janusz Kwiatek, kierownik działu przewozów w MKS Dębica.

Mniej spalin, lepiej dla klimatu

Przeprowadzane przez miejską spółkę inwestycje mają zachęcić ludzi do korzystania z jej usług. Kierownik podkreśla, że im szybciej zostanie pozyskane dofinansowanie, tym lepiej dla ludzi, firmy i środowiska.

- Bo o nie też staramy się dbać. Im więcej osób zdecyduje się zostawić samochody w domach, tym mniejsze będą korki i mniej spalin będzie emitowanych do powietrza - przekonuje Janusz Kwiatek.

Bo mniej zanieczyszczenia klimatu, to mniej negatywnego wpływu na jego ocieplenie.

Janusz Kwiatek zauważa, że Dębica nie jest tak dużym miastem, by była zobligowana przepisami do wymiany taboru na elektryczny. Ale jeśli jest szansa, żeby to zrobić, nie można jej zaprzepaścić. Obserwuje, jak rozwija się rynek i nie chce zostać w tyle.

Elektrycznych coraz więcej

Jak podaje Puls Biznesu, w czerwcu ubiegłego roku po ulicach polskich miast jeździło 800 elektrycznych autobusów. Po roku ta liczba zwiększyła się do 950, i cały czas będą przybywać nowe, bo przetargi na

zakup ogłaszają kolejne ośrodki. Na Podkarpaciu jako pierwszy pozyskał je Rzeszów. Stolica województwa ma ich dziesięć i jest jak na razie jedyna. W tym roku chce kupić sześć kolejnych. W ślad za nią idą sąsiedzi Dębicy, czyli Mielec, który jest w trakcie pozyskania pięciu sztuk, i Jasło, gdzie ma trafić sześć.

W kolejce ustawiają się też Jarosław po trzynaście, Ustrzyki Dolne po dziesięć, Przemyśl po sześć, Stalowa Wola po pięć, a Krosno po trzy. Wszystkie już ogłosiły przetargi. W sumie w tym i w następnym roku na Podkarpaciu przybędzie ponad 50 autobusów elektrycznych.

Jeśli MKS Dębica otrzyma dofinansowanie, to do nas przyjadą one najwcześniej w 2025 roku.

Sam jeździ, zachęca innych

O tym, że wpłynie to na czystość powietrza w mieście jest przekonany Paweł Miłoś, nauczyciel Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy.

- Ale prawdziwe efekty zobaczymy dopiero wtedy, kiedy wymieniony zostanie cały tabor, a mieszkańcy zechcą przesiąść się z samochodów do komunikacji publicznej - stwierdza.

On sam zrobił to dwa lata temu. Kupuje bilet miesięczny i dojeżdża do pracy. Do podjęcia takiej decyzji zachęca młodych, którzy skończyli już 18 lat i dojeżdżają do szkoły samochodem.

Przekonuje, że korzystanie z autobusu w mieście ma wiele plusów. W lecie, kiedy temperatura na zewnątrz często przekracza 30° C, wejście do rozgrzanego do 50° C samochodu jest bardzo niezdrowe.

A autobus, w którym jest klimatyzacja od razu gwarantuje przyjemną temperaturę.

Z kolei w zimie, zanim odśnieżymy drogę i pojazd, ogrzejemy go, zdążymy dojść do przystanku i wsiąść do ciepłego autobusu. Komfort podróży jest i w tym przypadku dużo większy.

- Jeśli komunikacja w mieście byłaby jeszcze bezpłatna, to zdecydowanie łatwiej byłoby mi młodych ludzi przekonać do takiej decyzji - mówi Paweł Miłoś.

Bezpłatna nie będzie

Próby jej wprowadzenia podjęte pod koniec 2022 roku spełzły jak na razie na niczym. Uchwała podjęta przez Radę Miejską nie spodobała się burmistrzowi Dębicy i ostatecznie została uchylona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie. Nie oznacza to, że pomysł nie wróci, ale raczej nie stanie się to przed przyszłorocznymi wyborami samorządowymi.

O tym, że byłoby to dobre rozwiązanie przekonuje przykład Starachowic w województwie świętokrzyskim. To podobne pod względem liczby mieszkańców do Dębicy miasto, wprowadziło bezpłatne przejazdy. Efekt był niemal natychmiastowy, z przejazdów korzysta o 70 procent mieszkańców więcej.

A Monika Spicha już nie może się doczekać, kiedy znów usiadzie za kierownicą autobusu elektrycznego przyjaznego dla środowiska i klimatu. Jest przekonana, że jeśli takich wygodnych, nowoczesnych, cichych autobusów będzie więcej, to i więcej osób zdecyduje się nimi podróżować.

Janusz Grajcar

Im więcej osób zdecyduje się zostawić samochody w domach, tym mniejsze będą korki i tym mniej spalin będzie emitowanych do powietrza i mniejszy będzie smog - przekonuje Janusz Kwiatek.

Teraz dobrze jest jej w miejscu, w którym pracuje od 2019 roku. Kiedy tylko uzyskała uprawnienia kategorii D, od razu została zatrudniona w MKS-ie. I zapewnia, że bardzo tę pracę polubiła.

- Gdyby było inaczej, dawno poszłabym na ciężarówkę - śmieje się.

Ta praca daje jej satysfakcję

Siada za kółkiem codziennie rano, nie wiedząc, jakie wyzwania przyniesie dzień. Praca jest bardzo wymagająca, musi być cały czas skupiona na jeździe, ale też zwracać uwagę, co dzieje się w autobusie.

Z jednej strony jest to poświęcenie, bo trzeba wstać o czwartej rano, kiedy inni jeszcze śpią. Z drugiej satysfakcja z pełnionej misji. Bo gdyby nie ona, wiele osób nie dotarłoby na czas do pracy, szkoły czy urzędu, by załatwić jakąś sprawę. Kontakt z ludźmi, których wiezie, i ich bezpieczeństwo, są dla niej bardzo ważne.

bo nie emituje żadnych spalin. Jadący za nią kierowcy nie muszą narzekać, że z jego rury wydechowej śmierdzi tak, że nie da się oddychać.

Co prawda spalinowe autobusy MKS są na tyle nowoczesne, że aż tak dużego problemu nie ma. Ale takie opinie można usłyszeć na temat pojazdów innych przewoźników, które również przejeżdżają ulicami Dębicy.

MKS wniosek już złożył

Miejska spółka nie zatrzymuje się w rozwoju i po przeprowadzonych testach zdecydowała się w kwietniu 2023 r. złożyć wniosek o dofinansowanie z programu Zielony Transport Publiczny na zakup sześciu elektrycznych autobusów. Jeśli pozyska z niego 20 mln zł, weźmie 2 mln zł kredytu na wkład własny, by pojazdy te jak najszybciej trafiły do Dębicy.

Cała kwota przeznaczona zostanie nie tylko na zakup autobu-

Dożynki powiatowe odbyły się w Czarnej

Bochny chleba przynieśli starostowie Maria Wałęga i Łukasz Grzech

Mimo iż zbliżają się wybory, tym razem polityki było niewiele.

Oboje tegoroczni starostowie dożynek powiatowych, które odbyły się w Czarnej: Maria Wałęga i Łukasz Grzech gospodarują na ponad 150-hektarowych gospodarstwach, w pełni zmechanizowanych w nowoczesny sprzęt: kombajny, traktory, czy pługi. To obrazuje, jak zmienia się polska wieś. Ale doroczne świętowanie jest też dowodem, że pozostaje wierna tradycji.

37 zachwycających arcydzieł

Przywiązanie do wartości udowodnili także artyści, którzy przygotowali dożynkowe wieńce. Były różnorodne, jedne okazałe, inne subtelnie podkreślające detale. Wykonanie każdego z nich wymagało kreatywności, artystycznego kunsztu i cierpliwości, ale też poświęcenia czasu.

Jeden z nich, ten z Woli Wielkiej wykonany został w formie kapliczki. W środku umieszczona została specjalnie drewniana rzeźba Chrystusa Frasobliwego.

Mieszkanki tej wsi, Maria Bodzioch (przewodnicząca Rady Gminy Żyraków) i sołtys Halina Kuszowska podkreślają, że to element zakorzeniony w tradycji.

- Rolnik zawsze zwraca się do Jezusa Frasobliwego ze swoimi problemami - mówi Maria Bodzioch.



Starostowie Maria Wałęga i Łukasz Grzech; na dole rzeźba Jezusa Frasobliwego z wieńca z Woli Wielkiej.

Tylko biurokracja doskwiera

Maria Wałęga i Łukasz Grzech wójtowi Józefowi Chudemu i staroście Piotrowi Chęckowi, wręczyli dorodne bochny chleba.

Maria Wałęga prowadzi wraz z mężem Karolem 150-hektarowe gospodarstwo w Jaźwinach. Mają

dwójce dzieci: Ewę i Wiktora. Zajmują się produkcją roślinną, głównie ziemniaków i pszenicy.

- Ostatnio otworzyliśmy skup zbóż - mówi Maria Wałęga.

Praca w rolnictwie nie jest dzisiaj tak ciężka, jak przed laty, bo zmechanizowana, ale są nowe pro-

blemy, choćby te związane z prowadzeniem dokumentacji.

- Jest trochę stresu, za dużo tej biurokracji - podkreśla starościna.

Łukasz Grzech gospodaruje z rodzicami i żoną Martą w Przerzynie. Mają dwóch synów: Macieja i Jana. Ich gospodarstwo także spe-

cializuje się w produkcji roślinnej, uprawiając ziemniaki i zboża.

Bez politykowania

Rok mamy wyborczy, więc do Czarnej zjechali kandydaci: Jan Warzecha, Krzysztof Sobolewski, Zdzisław Pupa i Piotr Chęć. Ale wystrzegali się w przemówieniach akcentów politycznych, skupiając się na życzeniach dla rolników, wyrażając wdzięczność za to, jak powiedział starosta Chęć, że ich praca przyniosła owoce.

Kazimierz Moskal dziękuje

W wyborach nie kandyduje Kazimierz Moskal, od 2005 roku poseł Prawa i Sprawiedliwości. Na dożynkach dziękował tym, z którymi współpracował przez 18 lat.

- Wszystko co robiłem, robiłem dla dobra wspólnego - powiedział.

Iskierczanie, Mijal i zabawa

To, że dożynki przebiegały w niezwyklej atmosferze, było w dużym stopniu zasługą zespołu Iskierczanie, którego repertuar świetnie wpisany jest w ludową tradycję.

Po ceremoniale dożynkowym nastąpił koncert, na który najbardziej czekali licznie przybyli mieszkańcy Czarnej i całej gminy. Wystąpił Mateusz Mijal.

Później dzieci bawiła dębicka artystka Lady Fama. Wystąpiła też rockowa kapela MonoGram, a na koniec odbyła się zabawa z zespołem ProPozycja.

Ryszard Pajura

Była owacja na stojąco i 200 lat dla bohatera

Kapitan Pancerny głos ma mocny jak dzwon

Mogli się o tym przekonać uczestnicy kolejnego spotkania z cyklu Ocalmy od zapomnienia, którego bohaterem był Tadeusz Lutak.

- Ja dużo gadał nie będę, ale mogę zaśpiewać - oświadczył starszy pan w mundurze.

I rzeczywiście to zrobił, a słuchaczom piosenki o ciężkim żołnierskim losie, trudno było uwierzyć, że jej wykonawca niedawno skończył 106 lat! Tadeusz Lutak, pseudonim Pancerny, jest najstarszym żyjącym żołnierzem polskich wojsk pancernych, kapitanem w stanie spoczynku. Do Dębicy przyjechał na zaproszenie organizatorów siódmej już edycji spotkania z cyklu Ocalmy od zapomnienia: Katarzyny Rostowskiej-Machnik, ks. Piotra Grzanki, proboszcza parafii Najświętszego Serca Jezusowego oraz Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej.

Na piosenkach, bo na prośbę zgromadzonych Tadeusz Lutak zaśpiewał jeszcze jedną, wystąpienie bohatera się nie skończyło, Pancerny

opowiadał o swoich wojennych przeżyciach. A te mogłyby posłużyć za scenariusz do filmu.

- Byłem w 32 akcjach, każdego dnia śmierć chodziła za nami krok w krok - opowiadał były żołnierz Armii Krajowej.

Wcześniej pasjonującą historię jego walki przedstawił dr Piotr Szopa z Instytutu Pamięi Narodowej w Rzeszowie. Podkreślił, że kapitan Pancerny, jak mało który bohater tamtych dni, dysponuje szczególnie bogatą dokumentacją swojej służby wojskowej i działalności konspiracyjnej w postaci niespotykanego zbioru fotografii oraz dokumentów.

Tadeusz Lutak urodził się 29 sierpnia 1917 roku w Żarnowie. Na ochotnika wstąpił do wojska. Dziś wspomina, że zrobił to po to, by samemu zdecydować, do jakiej formacji zostanie przydzielony.



Zdjęcie z Tadeuszem Lutakiem chcieli sobie zrobić młodzi ludzie.

Wybrał wojska pancerne, służył w 2. Baonie Pancernym w Żurawicy. Podczas kampanii wrześniowej dostał się do niemieckiej niewoli. Uciekł z transportu - pochodził z kolejarskiej rodziny i wiedział, jak uniemożliwić zamknięcie wagonu. Po ucieczce wrócił do domu. Wkrótce został zwerbowany do wstąpienia do Armii Krajowej, a jego żołnierską przysięgę przyjmował Józef Lutak, którego imię nosi jedna z ulic na osiedlu Wolica.

Na spotkanie z bohaterskim żołnierzem przyjechał marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl. Dziękując Tadeuszowi Lutakowi za jego wkład w obronę ojczyzny, mówił, jak ważna jest historyczna prawda i dążenie do jej odkrywania.

Na zakończenie spotkania, przebranego salwami oklasków, zgromadzeni zaśpiewali kapitanowi: 200 lat.

- Mogę żyć i 200, bo mi tu dobrze - podsumował Tadeusz Lutak.

(nan)

W gminie Żyraków po raz dwunasty

Nad Niemnem czytali na żywo i bez próby



Obsada tegorocznego Narodowego Czytania w gminie Żyraków w komplecie.

Bożena Osocha deklaruje, że Nad Niemnem lubi - zarówno książkę, jak i film.

Dyrektorka szkoły w Zasowie wcieliła się w rolę Emilii Korczyńskiej podczas Narodowego Czytania tej powieści, jakie odbyło się w gminie Żyraków. Głównym organizatorem była Gminna Biblioteka Publiczna.

Ogłoszenie

- Czytaliśmy bez próby, bez przygotowania, ale poszło bardzo dobrze - wyjaśnia.

Zapewnia, że dzieje rodziny Bohatyrowiczów i Korczyńskich opisane przez Elizę Orzeszkową to jedna z jej ulubionych lektur. Chwali także obsadę Narodowego Czytania. Oprócz niej wystąpili: Izabela Zator jako Justyna Orzelska, Diana Wójcik - Marta Korczyńska, Joanna Dziadowiec - narratorka, Łukasz Poproch - Jan Bohatyro-

wicz, Tomasz Wolak - Witold Korczyński, Marek Rączka - Benedykt Korczyński, Andrzej Wielgos - Anzelm Bohatyrowicz.

GBP w Żyrakowie już po raz 12 włączyła się w akcję Narodowego Czytania, zachęcając do udziału osoby znane w gminie. Tegorocznej edycji towarzyszyło spotkanie przy polskim stole i oprawa muzyczna w wykonaniu zespołu Po Naszemu.

(nan)

Teraz także studenci i starsi uczniowie

To istotna zmiana w statucie Młodzieżowej Rady Gminy Dębica.

Została przyjęta podczas ostatniego, a pierwszego w tym roku szkolnym gremium, które tworzy młodzież z gminy Dębica. Zgodnie z wcześniejszymi zapisami, w skład rady mogli wchodzić uczniowie szkół z terenu gminy, odkąd przestały istnieć gimnazja, tylko ze szkół podstawowych. Innowacja daje możliwość uczestnictwa w pracach rady także uczniom szkół ponadpodstawowych, a nawet studentom. Wystarczy, że są mieszkańcami gminy.

Podczas posiedzenia do składu rady, na czele której stoi Natalia Więch, włączeni zostali nowi członkowie. Są to: Jakub Augustyn - Nagawczyzna, Natalia Beltek - Latoszyn, Katarzyna Mazur - Pustynia, Aleksandra Miazga - Stobierna,

Bartłomiej Nowak - Brzeźnica, Michał Nylec - Gumniska, Karolina Tarczoń - Podgrodzie.

Skład poszerzony o starszych uczniów i studentów stwarza nowe możliwości działania z uwzględnieniem potrzeb i oczekiwań także młodzieży z tej grupy wiekowej.

Sesja MRG była okazją do przedstawienia pomysłów i inicjatyw do realizacji w najbliższym czasie.

W programie sesji znalazły się także prelekcje. O konieczności równowagi obowiązków szkolnych i życia prywatnego, rozwoju pasji i zainteresowań mówili zaproszeni na posiedzenie nauczyciele szkół średnich: Urszula Deszcz, Anna Winiarska oraz Krzysztof Kosiński. Dyrektor Zespołu Szkół w Podgrodziu - Barbara Szczerbińska przedstawiła prezentację przypominającą prawa ucznia, które ujęte są w statutach poszczególnych szkół.

(nan)



To była pierwsza sesja MRG w tym roku szkolnym.

Remont w trakcie

W internacie mieszkania

Mieszkańcy Pustkowa-Osiedla chcą wiedzieć, jaka inwestycja jest u nich prowadzona.

- Budynek po byłym internacie jest remontowany, a my nie bardzo wiemy, co teraz będziemy mieć w sąsiedztwie - mówi mieszkanka jednego z bloków na osiedlu.

Dawny internat szkolny był własnością powiatu, ale niespełna dwa lata temu budynek został sprzedany i trafił w prywatne ręce.

Sprzedaż była korzystna dla samorządu, bo zdjęła z niego obowiązek utrzymania coraz bardziej niszczonej nieruchomości. Takie sąsiedztwo było kłopotliwe dla okolicznych mieszkańców, bo pod dachem starego internatu często znajdowali schronienie amatorzy mocnych trunków. Powiat zabezpieczył budynek, uporządkował wewnątrz i na zewnątrz, zamontowane zostały kamery.

W kwietniu ubiegłego roku dawny internat udało się sprzedać prywatnemu przedsiębiorcy.



Remont już się rozpoczął.

- Kupił go właściciel firmy z Nowego Sącza z zamiarem przystosowania go pod budynek mieszkalny - mówi starosta Piotr Chęć.

Remont już się rozpoczął, prace trwają między innymi w części zajmowanej wcześniej na mieszkania dla nauczycieli.

(nan)

LERG®
PRODUCENT ŻYWIC SYNTETYCZNYCH

TU JESTEŚMY

OFERUJEMY:

- UMOWĘ O PRACĘ W FIRMIE POSIADAJĄCEJ STABILNĄ POZYCJĘ NA RYNKU
- PRZYJAZNĄ ATMOSFERĘ PRACY
- MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU ZAWODOWEGO
- SYSTEM PREMIOWANIA

JEŚLI ZAINTERESOWAŁA CIĘ NASZA OFERTA PRZEŚLIJ SVOJE CV NA ADRES: rekrutacja@lerg.pl LUB ZADZWOŃ TEL. 14 68 06 508

DOŁĄCZ DO NAS!
www.lerg.pl

Tablicę ufundowała firma Met-Chem

Upamiętnili błogosławionego

Józef Ulma szkołę w Pilźnie ukończył z bardzo dobrym wynikiem.

Na informację o tym, że pochodzący z Markowej nowy błogosławiony był uczniem Państwowej Szkoły Rolniczej w Pilźnie natrafiła przypadkiem Zofia Mossoń. Przed ponad dwudziestu laty szukała ciekawostek do artykułu o historii szkolnictwa w Pilźnie do Rocznika Pilźnieńskiego. Znalazła wtedy krótką notkę, z której wynikało, że Józef Ulma pobierał tu nauki w latach 1929-1930.

- Program nauczania obejmował oświatę i kulturę rolną, sadowniczą, warzywniczą, mleczarską i weterynaryjną - wymienia Zofia Mossoń.

Oprócz przedmiotów rolniczych kursanci uczyli się także polskiego, historii i religii.

Ale przed dwudziestu laty nikt jeszcze nie mówił o procesie beatyfikacyjnym. Wiadomości przez nią uzyskane, zostały więc tylko w zapiskach w jej zeszycie. Przydała się dopiero we wrześniu br., kiedy rodzina Ulmów została wyniesiona na ołtarze.

Zanim się to jeszcze stało, z wnioskiem o upamiętnienie bł. Józefa Ulmy wystąpili mieszkańcy ul. 3



Jednym z odsłaniających tablicę był przedstawiciel rodziny Ulmów - Jerzy Ulma.

Maja. A do ich prośby przychyliła się Halina Świerczek, właścicielka firmy Met-Chem.

To właśnie w jednym z budynków, który należy obecnie do przedsiębiorstwa, mieściła się przed wojną szkoła. Halina Świerczek nie tylko pozwoliła na montaż

tablicy pamiątkowej, ale też w imieniu Met-Chemu ją ufundowała.

Wśród zaproszonych na odsłonięcie i poświęcenie tablicy gości był także Jerzy Ulma, bratanek Józefa Ulmy.

- Był zbudowany postawą pilźnian, tym, że pamiętają, i podkre-

ślał to we wszystkich rozmowach - mówi Jacek Podlasek, prezes Towarzystwa Przyjaciół Pilzna i Ziemi Pilźnieńskiej.

Tablicę poświęcił ks. Andrzej Wołanin, proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Pilźnie.

JAG

Stacja pogotowia już w Pilźnie

Zespół ratownictwa medycznego przeniósł się do nowej siedziby ze Strzegocic.

Stało się to zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami 15 września. Nową bazę otrzymali od gminy Pilzno po piętnastu latach stacjonowania w poprzedniej. Samorząd wyremontował dla nich budynek, który odkupił od Polskiej Spółki Gazownictwa.

Wymieniona została stolarka okienna i drzwiowa, zmodernizowane instalacje centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjna i elektryczna, odnowione pomieszczenia socjalne i łazienki. Na zewnątrz zaś dach, instalacja odgromowa i schody.

Modernizacja znajdującego się przy ul. Bujnowskiego obiektu kosztowała ponad 100 tysięcy złotych. Koszty w całości pokryła gmina. Z kolei firma Omega Pilzno umeblowała pomieszczenia.

Te przenosiny to początek szerszej strategii. W pobliżu obecnej siedziby stacji znajduje się bowiem komisariat policji. W przyszłości zostanie tu również przeniesiona jednostka OSP w Pilźnie. Zgromadzenie wszystkich służb w jednej lokalizacji przyczyni się do powstania Centrum Bezpieczeństwa. To ułatwi koordynowanie działań ratunkowych.

JAG

Martyna Wikar i Blanka Ejsymont podbijały rumuńską Mamaię

Pierwsza z naszych szachistek zdobyła złoty medal, druga zaś skończyła ze srebrem.

Wśród wielu sukcesów, które odnoszą przedstawiciele LKSz GCKiP Czarna, to jeden z najważniejszych. Nasze dziewczyny wywalczyły bowiem tytuły mistrzyni i wicemistrzyni Europy w kategorii juniorów. Były to dwa z sześciu medali zdobytych przez polską kadrę.

Rywalizację w Mistrzostwach Europy w Mamai Martyna Wikar i Blanka Ejsymont zakończyły 14 września. Pierwsza z dziewcząt w grupie do lat 18 wywalczyła złoto pokonując pod drodze wiele utytułowanych zawodniczek.

Martyna z dziewięciu pojedynków przegrała tylko jeden. W czwartej rundzie pokonała ją reprezentantka Azerbejdżanu Ayan Allahverdiyeva, która ostatecznie

zdobyła srebrny medal. Pół punktu nasza zawodniczka straciła też za remis z reprezentantką gospodarzy Emą Obadą.

W pokonanym polu zostały: Mateja Popovic (Czarnogóra), Rolinde den Heijer (Holandia), Katherina Katter (Austria), Viktoria Nadzamowa (Słowacja), Sofia Blokhin (Estonia), Zeynep Ciftci (Turcja) i Juliette Cornilleu (Francja).

Blanka Ejsymont w grupie do lat 12 zajęła drugie miejsce dając zwycięstwo siedmiu punktów. Nasza szachistka pokonała Oliwię Cudyk (Polska), Aryę Aydogan (Turcja), Shambavi Hariharan (Anglia), Asnad Valiyevą, Saadat Bashirli (obie Azerbejdżan) i Verę Vujo-ovic (Serbia). Na remis zgodziła się w partiach z Beren Kalyoncu (Turcja) i Barbare Ashotią (Gruzja), a jedyną porażkę poniosła z rodaczką Kingą Lajdamik.

JAG



Na najwyższym stopniu podium ME w Mamai stanęła Martyna Wikar.

Na głosy czekają do 30 września

Znakomicie radzi sobie jednostka OSP w Żdźarach w konkursie Harnasia.

Dzięki ciekawej i dobrze prowadzonej kampanii reklamowej na profilu FB i dużemu zaangażowaniu lokalnej społeczności OSP Żdźary prowadzą obecnie w konkursowym rankingu.

Na naszą jednostkę oddanych zostało ponad 37 900 głosów. Zajmująca drugie miejsce OSP Łobżenica ma ich nieco ponad 35 000, a trzecia OSP Czaplinek już tylko 25 200.

Druhowie ze Żdźar są więc już bardzo bliscy zdobycia głównej nagrody, którą jest 10 tys. zł. Nadal proszą jednak o głosy, które można oddawać do końca miesiąca na stronie piwoharnas.pl.

Każdy, kto zechce im pomóc w utrzymaniu pozycji lidera, może dziennie oddać aż pięć głosów. A druhowie za wygrane pieniądze będą mogli kupić kolejne sprzęty do remizy.

JAG

OGŁOSZENIA DROBNE

od
6 zł

**Praca • Nieruchomości • Usługi
Motoryzacyjne • Medyczne
Turystyczne i inne**

www.debica24.eu/ogloszenia

W Brzostku praca wre

Co sześć dni robią jedną drogę

Takiej liczby inwestycji drogowych w gminie nie pamięta chyba nikt.

Wiceburmistrz Adam Kostrzab z takiego obrotu spraw nie kryje zadowolonia.

- Tak sobie usiadłem i policzyłem wszystko. Wyszło mi, że po odliczeniu weekendów, świąt i zimy robimy w tym roku jedną drogę co sześć dni - podkreśla.

W ubiegłym tygodniu zakończyły się prace przy dwóch drogach w Głobikówce, a także przy jednej w Grudnej Dolnej. W trakcie jest budowa drogi Na zbiorniki w Grudnej Górnej.

- Dzisiaj roboty ruszyły w Smarżowej - dodaje Adam Kostrzab.

Pieniądze na te wszystkie zadania pochodzą z Polskiego Ładu, a półmetek planowanych zadań właśnie został minięty. A to oznacza, że przed mieszkańcami gminy Brzostek kolejne inwestycje drogowe.

- W każdej miejscowości chcemy wybudować przynajmniej jedną drogę - podkreśla wiceburmistrz.

Trwają również roboty przy drodze, która połączy gminę Brzostek z gminą Jodłowa. Ale tu jest drugi właściciel terenu, po którym prze-



Jodłowa już zakończyła. Teraz swoje części budują Lasy Państwowe i Brzostek.

biegnie, dlatego zadanie realizują także Lasy Państwowe.

- Z tym, że oni mają najkrótszy odcinek do wybudowania, bo chyba 100 albo 150 metrów - mówi Adam Kostrzab.

Gmina Jodłowa swoją część inwestycji już zakończyła. Rów-

noległe prace prowadzą LP i Brzostek. Droga z punktu widzenia mieszkańców jest bardzo ważna. Zwłaszcza tych, którzy mieszkają w Dęborzynie, a którzy należą do parafii w Przeczycy. Nowa inwestycja znacznie skróci drogę, a tym samym czas dojazdu do kościoła,

ale i do samego Brzostku. Ale będzie ona również atrakcją dla rowerzystów, gdyż przebiegać będzie przez malownicze tereny. Roboty - jeśli nic nie stanie na przeszkodzie - mają zakończyć się do końca tego roku.

Grzegorz Król

Prace ruszyły

Przybędzie piętnaście kilometrów sieci kanalizacyjnej w Jodłowej

Białe plamy na kanalizacyjnej mapie Jodłowej Dolnej zostaną usunięte.

Chodzi o te miejsca w sołectwie, które budowę kanalizacji nie zostały objęte podczas pierwszego etapu inwestycji, a które są mocno zabudowane.

- Łącznie powstanie piętnaście kilometrów sieci - nie kryje zadowolonia Jan Janiga.

Sieć poprowadzona zostanie z Jodłowej Dolnej w kierunku Jodłowej Górnej. I nie jest to przypadek, a celowe posunięcie, gdyż jak zapowiada Jan Janiga, w następnej kolejności chciałby, aby do sieci udało się wpiąć mieszkańców właśnie Jodłowej Górnej.

Ale do tego droga jest jeszcze daleka. Teraz władze skupiają się

Ogłoszenie własne wydawcy

na właśnie rozpoczętym zadaniu, w ramach którego do kanalizacji uda się wpiąć około 100 gospodarstw.

- Całość zadania pochłonie blisko 12,4 milionów złotych - podkreśla Jan Janiga.

Pieniądze w większości pochodzą z Polskiego Ładu. Prawie 9,4 mln zł to właśnie dotacja z rządowego programu z wkładem własnym gminy Jodłowa. Pozostała kwota pochodzi z subwencji uzupełniającej, którą samorząd otrzymał.

Przetarg przeprowadzony został w systemie zaprojektuj i wybuduj. Najlepszą ofertę przedstawiła firma Multikop ze Strzeszyna i to właśnie ta spółka wykona zadanie.

- Według harmonogramu prace mają się zakończyć w lutym 2025 roku - mówi wójt Jan Janiga.



Do oczyszczalni popłyną nieczystości z około stu gospodarstw.

Kiedy w gminie uda się uporać już z budową sieci kanalizacyjnej, to wójt liczy na to, że kolejnym

krokiem będzie budowa sieci wodociągowej.

rar

Niektórzy rezygnują i zwalniają miejsce

Trwają zapisy na zajęcia w Centrum Kultury i Czytelnictwa w Brzostku.

Jak mówi kierownik centrum Daniel Wójcik ciągle są wolne miejsca, choć nie na wszystkie zajęcia.

- W niektórych grupach tanecznych mamy już pełny stan, ale prowadzimy listę rezerwową - podkreśla.

Dodaje, że często dzieje się tak, że ktoś przyjdzie dwa, czasem trzy razy, nie spodoba się mu i przestaje, zwalniając tym samym miejsce.

- Cały wrzesień tak się właśnie dzieje, a taki ostateczny stały skład kształtuje się mniej więcej w październiku - dodaje.

I zachęca wszystkich zainteresowanych, by dzwoniли i pytali. Zajęcia taneczne odbywają się w czterech grupach wiekowych. Miesiąc nauki kosztuje 20 złotych.

Warsztaty plastyczne prowadzone są w dwóch grupach, a ich koszt to 40 złotych.

Prowadzona jest również nauka gry na instrumentach (80/50 złotych) oraz na instrumentach tradycyjnych (bezpłatnie).

Szczegółowe informacje na temat poszczególnych zajęć udzielane są pod numerem telefonu 14 683 03 15. Zapisywać można dzieci od 5. roku życia i tylko osobiście w Domu Kultury w Brzostku.

rar

Szukają chętnych do nauki gry w szachy

Trzydzieści miejsc czeka na tych, którzy chcą spróbować swoich sił w królewskiej grze.

Siedem osób już zgłosiło chęć udziału w zajęciach i podczas pierwszego spotkania organizacyjnego ustalili, że te będą odbywały się w środy, o godz. 9. Aby móc nauczyć się gry w szachy podczas spotkań z instruktorem ze związku szachowego trzeba spełnić jeden warunek - zapisywane są tylko osoby niepełnosprawne.

- Zajęcia będą trwały przez trzy miesiące, a zakończą się turniejem - mówi Waldemar Sztogrin, dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa gminy Jodłowa.

Podobne zajęcia odbywać się będą także w gminach Nowa Sarzyna, Przeworsk, Wiśniowa, Głogów Małopolski, a także w Zagórz, Brzozowie i Krośnie. W turnieju na zakończenie udział wezmą uczestnicy zajęć także z tych miejscowości.

rar

debica 24

Pobierz apkę

Google Play
(wersja Android)

**Bezpłatna aplikacja
już w sklepach:**

App Store
(wersja iOS)

Wszystko pod ręką:

- najnowsze informacje
- ogłoszenia drobne
- blogerzy
- co, gdzie, kiedy?

Modlitewno-Edukacyjne Spotkanie Młodych

W Paszczynie też uczcili pamięć rodziny Ulmów

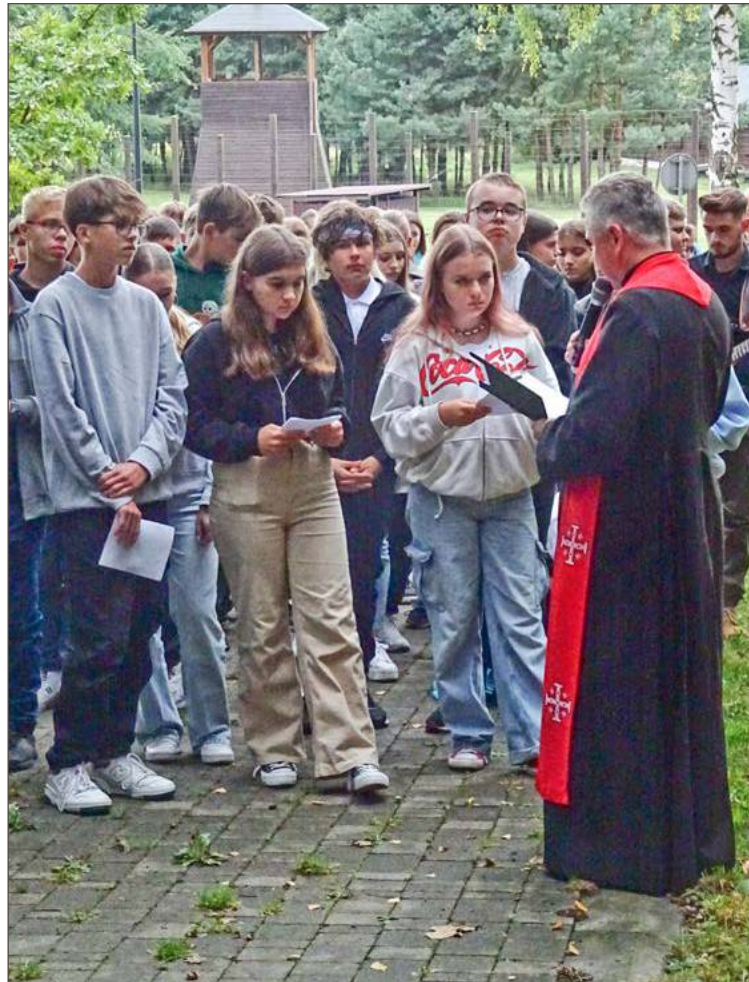
Takich błogosławionych było w polskim narodzie o wiele więcej.

Przekonany o tym, jest Marian Matkowski, opiekun Ekspozycji Dydaktyczno-Historycznej przy Górze Śmierci w Paszczynie, który zaprosił młodych i starszych na kolejną już Drogę Krzyżową na Górę Śmierci w Paszczynie.

Przy kolejnych stacjach ustawionych w lesie przy drodze prowadzącej na wzniesienie zatrzymywali się, by rozważać wędrówkę Jezusa na Golgotę. Ale też wsłuchiwać się w kolejne odcinki historii rodziny Ulmów z Markowej i innych Polaków ratujących Żydów w czasie II wojny światowej.

- To szczególny moment dla nas, bo przecież w niedzielę 10 września rodzina Józefa i Wiktorii Ulmów oraz sześciorga ich dzieci i siódmego nienarodzonego została ogłoszona błogosławionymi - podkreśla Marian Matkowski.

Ulmowie przyjęli pod swój dach ludzi, na których został wydany wyrok śmierci. Wiedzieli, że narażają przez to życie swoje i dzieci. Mimo to w myśl słów z Pisma Św.: Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za



Droga Krzyżowa na Górę Śmierci odbyła się w czwartek 14 września.

przyjaciół swoich, postanowili im udzielić pomocy.

Takich Ulmów, jak podkreśla Marian Matkowski, w czasie II WŚ było tysiące, a nawet dziesiątki tysięcy. Wielu z nich jest upamiętnionych w Yad Vashem w Jerozolimie i najwięcej jest tam Polaków.

Przygotowując rozważania chciał przedstawić młodym ludziom przykład heroizmu w nieludzkich warunkach. Uczynił to w zestawieniu z doświadczeniem wojny za wschodnią granicą, wobec której naród polski ponownie stanął na wysokości zadania. Znowu niesie pomoc bliźnim, przyjmuje uchodźców z Ukrainy, którzy przybywają do nas z prośbą o schronienie.

- Wpisujemy się przez taką postawę Polaków, którzy w czasie II wojny światowej nieśli heroiczną pomoc tym, którzy byli prześladowani - zauważa.

Marian Matkowski podkreśla, że w powiecie dębickim też mieszkało wielu ludzi, którzy chronili swoich sąsiadów, jak chociażby rodzina Mikołajków w Dębicy. Dlatego podczas Modlitewno-Edukacyjnego Spotkania Młodych upamiętnieni zostali wszyscy bohaterowie narodowi, którzy nieśli heroiczną pomoc swoim sąsiadom i starszym braciom w wierze.

JAG

KRONIKA

RENOWACJA MISJI ŚW.

Od 24 do 27 września potrwa w parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Brzeźnicy renowacja misji świętych. Nauki głosić będą ojcowie redemptoryści. Msze św. z naukami ogólnymi w niedzielę o godz. 7:00, 9:00, 11:00 i 16:00, a w dni powszednie o 9:00 i 18:00. Na koniec będzie akt zawierzenia parafii Matce Kościoła.

PODZIĘKUJĄ ZA ZBIORY

Na coroczną mszę św. dziękczynną zaproszeni są mieszkańcy Kleci. Nabożeństwo zostanie odprawione w niedzielę 24 września o godz. 14.00 przy kaplicy w Kleciach. Wierni podczas mszy św. będą mogli nie tylko podziękować za tegoroczne zbiory, ale też wypraszać Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla mieszkańców wsi.

40 LAT GRUPY MODLITEWNEJ

W parafii MB Nieustającej Pomocy w Czarnej trwa nowenna przed wspomnieniem św. Ojca Pio. W tym roku przypada 40. rocznica utworzenia Grupy Modlitewnej Ojca Pio w tej wspólnotie. Msza rocznicowa, na którą zostali zaproszeni wszyscy byli księża opiekunowie grupy, jest zaplanowana na sobotę 23 września o godz. 18:00.

MSZA ŚWIĘTA MŁODYCH

Duszpasterstwo Młodzieży Okręgu Dębickiego RDE Pełnel zaprasza na Mszę Świętą Młodych z cyklu Światłość w Ciemności. Rozpocznie się w niedzielę 24 września o godz. 20:30 w kościele św. Jadwigi w Dębicy. Będzie sprawowana w intencjach nadesłanych przez młodych. W ubiegłym roku formacyjnymi bohaterami spotkań byli święci i błogosławieni, którzy patronowali ŚDM w Lizbonie. W tym roku uczestnicy poznawać będą charyzmaty.

ISKIERCZANIE ZAPRASZAJĄ

Parafialny Zespół Iskierczanie ogłasza nabór do swoich szeregów. Zaprasza dzieci od 3. roku życia oraz młodzież do grupy śpiewaczej, tanecznej, a także kapeli instrumentalnej. Zainteresowani mogą kontaktować się drogą mailową na adres iskierczanie@gmail.com lub zgłosić się osobiście w domu parafialnym przy ul. Orlej w Dębicy w piątek - 22 września o godz. 18:00.

CHCESZ BYĆ MINISTRANTEM?

Duszpasterze parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy zapraszają wszystkich chłopców od drugiej klasy szkoły podstawowej do wstąpienia w szeregi liturgicznej służby ołtarza. Pierwsza zbiórka w nowym roku katechetycznym odbędzie się w środę 20 września w górnym kościele: dla aspirantów o 16:00, dla ministrantów o 16:30, a dla lektorów o 18:30.

KOŚCIÓŁ DLA ZABIEGANYCH

Kolejne spotkanie połączone z adoracją Najświętszego Sakramentu oraz konferencją i uwielbieniem, odbędzie się w kościele św. Jadwigi w piątek 22 września o godz. 19:30.

Ogłoszenie



Po długim cierpieniu

Ś.P. córki

Ilony Knop

Jezus Miłosierny powołał ją do siebie
w dzień i godzinie, która była dla niej szczególna.
Początek tygodnia, poniedziałek 11 września 2023 r.
o godz. 6:50, o której wychodziła do ukochanej pracy.
Matka Boża wybrała dzień 13 - objawienie w Fatimie,
aby razem z nami złożyć ciało Ś.P. Ilony do grobu
i zabrać jej duszę do Bram Niebieskich,
gdzie czeka na nią jej Miłosierny syn-Jezus,
aby wprowadzić ją do swego Królestwa.
Żal i tęsknota pozostaną, nie płaczmy, lecz wspierajmy
ją modlitwą, prosząc o wsparcie w trudnych chwilach
dla nas rodziców, siostr z rodzinami i całej rodziny.
Modlitwą swoją Ś.P. Ilona będzie prosić o wsparcie
Jezusa Miłosiernego, wszystkich pracowników
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dębicy,
z którym była tak związana.

Wszystkim uczestniczącym w Jej ostatniej drodze
do wieczności, dziękuje
Tato zmarłej córki
Wielkie Bóg Zapłać

Ad Sanitatem - trzecia edycja w niedzielę

W amfiteatrze w Latoszynie-Zdroju wystąpią zaproszeni młodzi artyści z gmin powiatu.

Dziecięcy Przegląd Piosenki Religijnej Ad Sanitatem od 2019 roku współorganizują gmina Dębica i parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy-Latoszynie. Tym razem na koncert zapraszają w niedzielę 24 września o godz. 17:00.

Po przeglądzie o godz. 18:00 na scenie wystąpi zespół Jedno, związany ze środowiskiem chrześcijańskim. Tworzą go zawodowi artyści, zafascynowani Bogiem i muzyką. Muzyka, którą grają, czerpie inspirację z wielu gatunków: od popu przez jazz, reggae aż po hip-hop.

Wydarzenie zakończy wieczór uwielbienia prowadzony przez ks. Bartosza Chęćka.

JAG



W ubiegłym roku ze względu na złą pogodę artyści śpiewali w kościele.

Smakowali w Latoszynie -Zdroju

Nalewki o smaku borowika w śmietanie żaden z jurorów nigdy wcześniej nie pił

Najlepszym trunkiem XIII Turnieju Nalewek Galicyjskich okazała się orzechówka przysłana z Warszawy.

Wydarzenie, któremu patronuje cesarz Franciszek Józef I, od początku organizowane jest przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Dębickiej, z inicjatywy jej prezesa Jacka Dymitrowskiego. Z roku na rok renoma konkursu rośnie, czego dowodem jest, że pod ocenę jurorów trafiają alkohole oceniane nawet na międzynarodowych turniejach.

W tym roku koneserów szlacheckich trunków gościło uzdrowisko w Latoszynie-Zdroju. Turniej był głównym punktem programu niedzielnej imprezy.

W komisji oceniającej zasiadli znawcy i smakosze nalewek, wśród których nie zabrakło również wytwórców. Z wiadomych względów ich wyroby w konkursie udziału nie brały. W skład jury weszli: Jadwiga Bieniasz, Magdalena Lesiak, Wojciech Królikowski, Bolesław Pysz, Jerzy Rozmysłowski, Bogdan Wójcik.

Do oceny przedstawionych zostało 46 nalewek o najróżniejszych smakach. Jeszcze przed rozpoczę-

ciem degustacji Jacek Dymitrowski, który pełnił rolę gospodarza, zapowiedział, że komisja staje przed niełatwym zadaniem.

- Spotkanie się państwo ze smakami, których być może nikt z was wcześniej nie próbował. Z roku na rok jest ich więcej, a nalewki są coraz lepsze - mówił.

I rzeczywiście. Wprawdzie na pierwszy ogień poszła nie taka rzadka sosnówka z pędów sosny, ale za chwilę pojawiła się nalewka z czeremchy.

- Nigdy nie piłam, bardzo ciekawy smak - oceniła Jadwiga Bieniasz.

W konkursie wzięły udział orzechówki, nalewki z owoców: malin, truskawek, brzoskwiń, borówek, pigwy, porzeczek i jagód, był trunek z sosnowych szyszek, z trującej mahonii, który pić można dopiero po 7 latach od wyprodukowania. Ale żaden z jurorów nie spodziewał się nalewki z borowików.

- Ajerkoniak z grzybami - podsumowała Magdalena Lesiak.



Jurorzy nie mieli łatwego zadania: na ocenę czekało 46 nalewek o najróżniejszych smakach.

Degustacja i ocena, podczas której pod uwagę brane były takie cechy jak: smak, klarowność, moc, zapach oraz rodzaj trunku, trwała blisko 2 godziny.

Najwyższą ocenę jurorów zdobyła orzechówka Zenona Pabijana z Warszawy, druga była dereniówka Andrzeja Chwata z Radomia, trzecia nalewka z jagody kamczac-

kiej Wojciecha Bułki z Dębicy. Wyróżnienia za trunki z czarnej porzeczki i borówki przypadły Aleksandrowi Regule z Braciejowej. (nan)

Wręczyli wyróżnienia

Saperzy zaprosili na piknik do Parku Sokoła

Podczas pikniku zasłużonym saperom wręzone zostały wyróżnienia.

Imprezę w Parku Sokoła zorganizowało Stowarzyszenie Saperów Dębickich na czele z Krzysztofem Glijerem. Była to świetna okazja, by uhonorować najbardziej zasłużonych saperów i nie tylko.

Odnakę honorową Za Rozminowanie Kraju otrzymał chor. rez. Andrzej Pociask. Została ona przyznana przez Kapitułę Odnaczenia przy Stowarzyszeniu Saperów Polskich.

Srebrne medale Za Zasługi dla Związku Żołnierzy WP trafiły do: Janiny Gazdy, mjr. Krzysztofa Glijera i mjr. Artura Papierza.

Wręczone zostały także Odznaki Pamiątkowe Stowarzyszenia Saperów Dębickich. Te otrzymali: Agnieszka Gazda i płk Józef Pado.

- Kolejnymi wyróżnieniami były dyplomy uznania od Stowarzyszenia Saperów Dębickich - mówi Krzysztof Glijer.

Te odebrali ppłk Marcin Rymarz, ppłk Bogdan Falkiewicz z Wojsk Obrony Terytorialnej, komendant Komendy Powiatowej Państwo-



Podczas pikniku była wojskowa grochówka, stoisko WOT, rzeszowskich saperów i Wodociągów Dębickich.

wej Straży Pożarnej w Dębicy st. bryg. Krzysztof Marek, komendant Wojskowego Centrum Rekrutacji w Mielcu ppłk Witold Witkowski, jak również prezes Wodociągów Dębickich Jacek Gil. Trafiły one także do siostr Amelii i Angeliki Cius

z Jodłowej, Natalii Drąg z Dębowej, Leny Ciary z Żyrakowa oraz Zuzanny Ryby z Dębicy. Dziewczeta tworzą zespół Łączy nas talent pod kierownictwem Agaty Chciuk-Rokosz.

rar

Mini Ryneček na Wolicy świętował urodziny

A w zasadzie jego twórczyni Katarzyna Rostowska-Machnik, bywalcy i wystawcy.

Jak opowiada inicjatorka tego wydarzenia, pomysł zrodził się w czerwcu ubiegłego roku. Pierwsze spotkanie na boisku na Wolicy, podczas którego można było kupić i sprzedać własne wyroby odbyło się 30 lipca.

Mimo obaw organizatorki, wystawcy nie zawiedli - zjawili się nie tylko ci z powiatu, ale także z innych miejscowości na Podkarpaciu. To miała być jednorazowa impreza,

ale zainteresowanie kupujących i wystawców sprawiło, że przetrwała się w wydarzenie cykliczne. Od tamtego czasu odbyło się sześć edycji. Można kupić miody, ciasta, jajka, swojskie wędliny, naturalne kosmetyki, rękodzieło.

- I ten gwar, rozmowy, dyskusje przy kawie, bo też można się napić - opowiada Katarzyna Rostowska-Machnik.

Podczas ostatniej, sobotniej odsłony Rynečku, niespodziankę sprawił starosta Piotr Chęć, zjawiając się z urodzinowym tortem i życzeniami kolejnych edycji. (nan)



Na rynečku nigdy nie brakuje chętnych na ekologiczne produkty.

20 września to ich święto

W przedszkolu fajnie jest i nie ma nawet na co narzekać

Kiedy pytam o wady bycia przedszkolakiem, moi rozmówcy milczą.

I to nie dlatego, że nie są rozmowni, albo peszy ich obecność dziennikarza. Choć w sali u starszaków z Przedszkola Miejskiego numer 4 w Dębicy to raczej rzadkość, dzieci od razu traktują mnie jak dobrą znajomą. Powiedzenie o tym, że komuś buzia się nie zamyka, tu mogłoby znaleźć najlepsze odzwierciedlenie. Zapędy hamuje obecność nauczycielki. Marzena Cieślak w zawodzie pracuje od 18 lat i doskonale wie, jak przywrócić spokój w grupie. Zresztą same dzieci chyba lubią, kiedy jest cicho, bo na pytanie o to, co im się w przedszkolu nie podoba, pada tylko jedna odpowiedź.

- Jak krzyczymy - mówi jedna z sześciolatek.

Ale to, jak wszyscy zgodnie przyznają, nawet jeśli się zdarza, nie trwa długo. Podobnie jak kłótnie pomiędzy przedszkolakami, które jak świat światem najczęściej wybuchają z jednego powodu.



Marzena Cieślak chwali swoją grupę: to wesołe i bardzo mądre dzieci.

- O zabawki się kłócimy czasem. No, najczęściej, ale nie na długo. Szybko się godzimy - wyjaśnia rezolutnie Elizka.

Przedszkolaki opowiadają, że kłócić się nie wolno, ani krzyczeć i trzeba być grzecznym oraz miłym dla siebie. Tak stanowi Kodeks

Przedszkolaka, którego na co dzień przestrzegają. A przynajmniej bardzo się starają, choć nie zawsze to się udaje.

- Wtedy się idzie do stolika odpocząć - tłumaczy bardzo poważnie Marek.

W przedszkolu najbardziej lubi malowanie flag różnych państw. Pani wychowawczyni chwali podopiecznego i jego wiedzę. We flagach specjalizuje się także Leoś, a Gabrys w stolicach państw. Martynka celuje w rysowanie i w przyszłości chciałaby zostać malarką.

- Są tu koledzy, koleżanki, zabawa. Ale nauka też jest fajna, nie zdarzyło mi się, żebym płakał w przedszkolu, mówi Milan.

Łez nie wstydzi się Jasiu, który jest o rok młodszy od kolegów i do grupy dołączył niedawno. Przyznaje, że zdarzyło się mu zamarudzić przed wyjściem do przedszkola, ale wygląda na już żyjącego z koleżankami i kolegami.

W środę 20 września wszyscy obchodzą dzień przedszkolaka. Marzena Cieślak zapowiada, że atrakcji nie zabraknie. Święto zamierzają spędzić w duchu sportowej rywalizacji, jeśli pogoda dopisze, to wyjdą na zewnątrz. Na pewno będzie fajnie, jak to zwykle w przedszkolu.

(nan)

Święto w Pustkowie

W godzinę zjedli 8 tysięcy pierogów

To był prawdziwy wyścig z czasem. Przygotowania do ulepiania największego pieroga trwały w Kozłowie od środy.

Kierował nimi lider Klubu Seniora Zbigniew Cetnarski, ale najważniejsze zadanie i tak miały do wykonania panie z jego żoną Moniką na czele.

- W środę pojechaliśmy na zakupy, od czwartku trwały próby lepienia - mówi szef klubu.

Za pierwszym razem nie wyszło. Pieróg, do którego farsz przygotowywali z trzech dużych główek kapusty oraz grzybków, rozkleił się. Nie poddali się i zaczęli od nowa. Wiedzieli, że starać się o nagrodę za największy okaz podczas Święta Pierogów w Pustkowie, muszą spełnić kilka wymogów.

- Pieróg musi być lepiony, zawierać farsz. Musi też być gotowany, a nie pieczony, bo upiec byłoby dużo łatwiej - tłumaczy Marcin Cisek, dyrektor Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica.

Ten przywieziony przez reprezentację Kozłowa wszystkie wymogi spełniał. Bo w końcu po wielu próbach i błędach udało się go ugotować. Po oficjalnym mierzeniu okazało się, że ma dokładnie jeden metr i jeden centymetr.

- Pytali się nas wszyscy, w jaki sposób go ugotowaliśmy. Cho-

dziły plotki, że w wannie, ale my niestety tajemnicy naszej kuchni zdradzić nie możemy - uśmiecha się Zbigniew Cetnarski.

Trudno było również przygotować - przy spełnieniu wszystkich warunków - najmniejszego pieroga. Ta sztuka udała się gospodarzom, czyli KGW w Pustkowie, które zaprezentowało wyrób mający zaledwie 4 milimetry.

Podczas Święta Pieroga nie mogło też oczywiście zabraknąć tych zwykłych, które jemy na co dzień. Z obliczeń organizatorów wynika, że dziewięć kół przywiozło ich na plac przy Orliku w Pustkowie ponad osiem tysięcy.

Panie z KGW w Pustkowie-Krownicach zrobiły tysiąc sztuk. Wśród nich były wyroby z kiszoną kapustą z grzybami, słodką kapustą z mięsem, słodką kapustą bez dodatków, ruskie i pieczone pierożki z jabłkami.

- Hitem był duży pieróg z serem i borówkami na słodko - mówi szefowa koła Lidia Tabor.

Ale na spróbowanie czekały również te z nutellą, kakaowę z masą serowo-miętową, soczewicą, pomidorkami i fetą, z kaszanką.



Największy pieróg zrobiony przez Klub Seniora w Kozłowie miał długość 1 metr i 1 centymetr.

Marcin Cisek zauważa, że pomimo tak dużej liczby gości poradziło sobie z nimi w niespełną godzinę. Jemu najbardziej smakowały te z kapustą i grzybami zrobione przez panie KGW w Stasiówce.

- To moje rodzinne strony i pewnie dlatego - tłumaczy dyrektor.

Ale czekały na nich również te przekazane przez spółkę Mateo. Było ich 120 kg. Na bieżąco gotowane przez firmę cateringową były przywożone na miejsce imprezy.

Konkurs w jedzeniu na czas kartaczy wygrał Krzysztof Lipczyński. W pokonanym polu zostawił wójta

Stanisława Rokosza, starostę Piotra Chęcką oraz sołtysów Marię Mączkę z Pustkowa i Stanisława Mazurę z Pustkowa-Krownic.

Gwiazdą wieczoru był Mr. Góral. A imprezę zakończyła zabawa taneczna.

Janusz Grajcar

Spotkanie autorskie połączone z recitalem

0 pomnik niezłomnych walczył sześć lat

W środę 20 września Romuald Rzeszutek opowie o tym w siedzibie Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej.

We wrześniu zeszłego roku w Mielcu, na zboczu Górki Cyranowskiej, przy al. Niepodległości, stanął największy w Polsce pomnik poświęcony żołnierzom wyklętym. Znalazł się w nim dębicki akcent, ponieważ jego kamień węgielny stanowiła kapsuła zawierająca ziemię z miejsc, w których ginęli żołnierze wyklęci, w tym z dębickiego Rynku - miejsca ostatniej publicznej egzekucji wykonanej na działkach polskiego państwa niepodległościowego w Polsce.

Główna część pomnika przedstawia postaci dwunastu niezłomnych: Hieronima Dekutowskiego, Aleksandra Rusina, Wojciecha Lisa,

Łukasza Cieplińskiego, ks. Władysława Gurgacza, Anatola Radziwnika, Witolda Pileckiego, Dragana Sotirovicia, Augusta Emila Fiedorfa, Leona Wanatowicza, Janiny Przysiężniak i Waleriana Tumanowicza.

Pomysłodawcą i inicjatorem ich upamiętnienia w ten sposób był Romuald Rzeszutek, prezes fundacji Non Notus. On również jest autorem, czy jak sam twierdzi, współautorem ponad 300-stronicowej publikacji zatytułowanej Chcieli nas zakopać! Nie wiedzieli, że jesteśmy ziarnem...

- To kompilacja książki z albumem fotograficznym. To piękne

wydawnictwo zawierające wiele obrazów, zdjęć, między innymi ilustracje do 12 biografii, które są też na pomniku - twierdzi Romuald Rzeszutek.

O nim właśnie opowie w środę 20 września w siedzibie Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej przy ul. Akademickiej 10 w Dębicy. Wystąpienie Romualda Rzeszutek poprowadzi patriotyczny recital młodego tarnowskiego wokalisty Nikodema Liro, którego miękki i ciepły głos docenili nawet jurorzy programu Mam Talent. Nikodem w dębickiej bibliotece wykona pieśni patriotyczne we własnych aranżacjach.

Spotkanie przy Akademickiej 10 rozpocznie się o godz. 17:00. Wstęp wolny.

tra



Romuald Rzeszutek gości już w Dębicy.

fot. AK Dębica

Zanim Kurtyna znów wystąpi w Dębicy Ożenek pokaże w strzyżowskim Sokole

Zespół Roberta Chodura sztukę tę wystawiał w Dębicy już trzy razy, ale to wciąż mało.

Komedia Mikołaja Gogola premierę w Domu Kultury Śnieżka miała w pierwszych dniach marca. Jednak po kilkumiesięcznej przerwie aktorzy - amatorzy znów wyjdą na scenę. Najpierw, 22 września, Domu Kultury Sokół w Strzyżowie, gdzie zostali zaproszeni po dębickim sukcesie spektaklu wyreżyserowanego przez Roberta Chodura.

Przed własną publicznością za to zaprezentują się jeszcze w tym miesiącu i to dwukrotnie - 24 i 25 września. Oba przedstawienia rozpoczną się o godz. 18:00, a bilety w cenie 35 zł (ulgowy - 25 zł) wciąż jeszcze kupić można w kasie DK Śnieżka lub online.



Aktorów Teatru Kurtyna okłaskiwać będzie można 24 i 25 września. fot. MOK

Teatr Kurtyna wystąpi w składzie: Agata Dziedzic, Maria Socha, Wiktoria Skowron, Elżbieta Zymróż-Bodziany, Barbara Żubrowska,

Jan Borek, Jarosław Markiewicz, Jan Moskał, Piotr Moskał, Wiesław Przybysz i Marcin Waniewski.

tra

Spotkanie autorskie w bibliotece

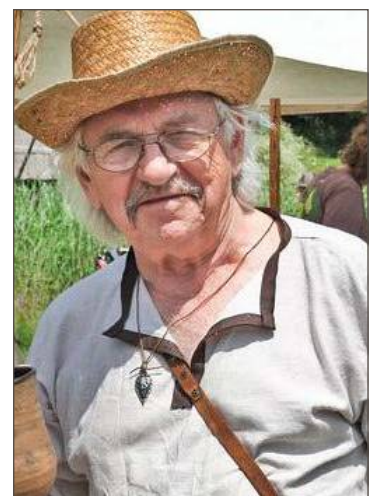
Karol Ozga w Latoszynie

Autor Legend i opowieści z okolic Dębicy w piątek 29 września spotka się z czytelnikami.

Najnowsza wersja tej książki trafiła do sprzedaży w połowie wakacji. Prócz 27 znanych już wcześniej historii znaleźć w niej można 23 nowe legendy i opowieści, odtwarzające fragmenty historii regionu, m.in. okolic Pilzna i Brzostku.

Tom ten zawiera również osobną część opracowaną na podstawie wybranych fragmentów wspomnień Marcina Kosińskiego, domorosłego kronikarza z Pustkowa, który na 146 stronach brulionu spisał historię Pustkowa i życia jego mieszkańców oraz ich legendy i opowieści, które snuli w długie zimowe wieczory - zdradza autor.

Spotkanie z Karolem Ozgą w Bibliotece Publicznej w Latoszynie



Karol Ozga nie ukrywa, że jest pasjonatem lokalnej historii.

nie rozpocznie się o godz. 16:00. Wstęp na nie będzie wolny.

tra

Ogłoszenie



Gmina Żyraków serdecznie zaprasza mieszkańców powiatu dębickiego na **BEZPŁATNE SZKOLENIE**

pt. "Mowa liderów"

- szkolenie ze skutecznej autoprezentacji, wystąpień publicznych i komunikacji

**28 września 2023 r.**
Budynek Wielofunkcyjny w Wiewiórcie

**od 16:00 do 19:00**
z przerwą na catering

**Budynek Wielofunkcyjny w Wiewiórcie**

**Ilość miejsc ograniczona (25)!**
(decyduje kolejność zgłoszeń)

**Szkolenie poprowadzi Adam Mokrzycki**
- doradca medialny

Zapisy pod nr tel. 14 68 12 819

Więcej informacji na stronie: www.gminazyrakow.pl i www.ckip-zyrakow.org



Zadanie pn. Organizacja i przeprowadzenie 6 otwartych inicjatyw edukacyjnych w utworzonej sali szkoleniowej w Budyńku Wielofunkcyjnym w Wiewiórcie w ramach „Uniwersytet Samorządności” objęte Podkarpackim Programem Odnowy Wsi na lata 2021-2025 oraz dofinansowane z budżetu Województwa Podkarpackiego.

Magia operetki i musicalu - 14 października w DK Mors

Na Dni Sztuki zapraszał Ochmana, Malapenę i cygańską orkiestrę

Jan Michalak, pomysłodawca i dyrektor artystyczny tej imprezy zaprasza na jej XXV jubileuszową edycję.

Pierwsze Dni Sztuki odbyły się w październiku 1999 roku. Wtedy jeszcze, a także przez następne kilka edycji, Jan Michalak współpracował z Janem Borkiem, późniejszym dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy.

Impreza trwała trzy dni, a najważniejszym jej wydarzeniem był koncert światowej sławy tenora Wiesława Ochmana, z którym Jan Michalak miał okazję dzielić scenę Domu Kultury Mors.

Rok później Lwowski Państwowy Akademicki Teatr Opery i Baletu wystawił w DK Mors Jezioro Łabędzie Czajkowskiego, a w DK Firmy Oponiarskiej obejrzyć można było spektakl 33 omdlenia w reżyserii Zbigniewa Zapasiewicza.

Gwiazdami Dni Sztuki 2001 byli Michał Bajor i Bernard Ładysz. Z koncertem wystąpił też Zespół Pieśni i Tańca Kołos z Ukrainy, a artyści lwowskiego Teatru Opery i Baletu wystawili Dziadka do orzechów Piotra Czajkowskiego.

Najważniejsze festiwalowe wydarzenia w 2002 roku to koncert pieśni żydowskich, z którym wystąpił Andre Ochodlo. Publikę miały też okazję okłaskiwać rumuńską grupę Ciprian Porumbescu oraz aktorów Teatru Powszechnego w Warszawie.

W 2006 dębiczanie mieli okazję uczestniczyć w spektaklu plenerowym zatytułowanym G.E.N.E.S.I.S., z którym wystąpił na Rynku Teatr A z Gliwic. Teatr Polonia z Warszawy wystawił natomiast sztukę pt. Shirley Valentine, z Krystyną Jandą w roli głównej.

Dni Sztuki 2007 to kolejne gwiazdy. Tym razem Jerzy Trela z monodramem - Wielkie kazanie księdza Bernarda oraz Jerzy Połomski ze swoimi największymi przebojami.

W 2008 roku do Dębicy, na zaproszenie Jana Michalaka, przyjechał Jacek Wójcicki, a w 2009 Ewa Błaszczyk i Edyta Geppert. Zagrali też wirtuozi smyczków - zespół Bassiona Polacca.

Wydarzeniem, które wielu byłowców Dni Sztuki wspomina do dziś, było taneczne show, z którym w 2010 r. w Domu Kultury Mors wystąpiła grupa baletowa Kozacy Rosji. W 2011 natomiast Teatr Wierszalin z Supraśla zaprezentował Traktat o manekinach, a Hanna Śleszyńska monodram pt. Kobieta pierwotna. Wydarzeniem roku 2012 był koncert cygańskiej orkiestry Rajko z Węgier, która zagrała w DK FO.

W 2013 Jan Michalak przygotował nie lada gratkę dla miłośników sztuki operowej i zaprosił do



Cygańska orkiestra Rajko z Węgier w Domu Kultury Firmy Oponiarskiej wystąpiła w październiku 2012 roku.

Po francuskich melodiach w 2015 roku przyszedł czas na portugalskie fado w wykonaniu Kingi Rataj z zespołem, a w 2016 na hiszpańskie flamenco, z którym wystąpiła Anna Iberszer, znana m.in. z roli Franceski w serialu Ranczo. Tego roku Jan Michalak zaserwował również spektakl baletowy Don Kichot Cervantesa i galę Viva España z najsłynniejszymi tangami świata.

Artyści krakowskiej Piwnicy pod Baranami odwiedzili nasze miasto przy okazji Dni Sztuki 2017. W spektaklu poetycko-muzycznym przygotowanym przez Teatr Impresaryjny Otwarta Scena wystąpił Edward Linde-Lubaszenko.

W 2018 z zaproszenia Jana Michalaka ponownie skorzystał włoski tenor Francesco Malapena. Na scenie Domu Kultury Firmy Oponiarskiej wystąpił też Lydian Nadhaswaram - dziecięcy geniusz muzyczny z Indii. Żydowskie pieśni w języku jidysz usłyszeć można było podczas recitalu Beaty Czerneckiej.

Dni Sztuki 2019 nie miały już takiego rozmachu. Scena należała tym razem do Karoliny Sołomin i Jana Michalaka, którym towarzyszyła Narodowa Orkiestra Filharmonii Lwowskiej, a także do grupy Bellcanti.

W 2020, z uwagi na pandemię koronawirusa, festiwalu w Dębicy, a właściwie koncertu Misterium Eucharystii, który miał odbyć się w jednym z kościołów, zorganizować się nie udało. Odbył się za to w Krośnie, z którym Jan Michalak, w ramach Dni Sztuki, współpracował już od kilku lat.

W naszym mieście misterium wystawione zostało rok później w Śnieżce. W Morsie natomiast zobaczyć można było spektakl teatralno-muzyczny Smak życia... smak miłości w reżyserii Ewy Koryńskiej.

Zeszlazoroczne Dni Sztuki były wyjątkowe przede wszystkim dla ich twórcy Jana Michalaka, który na scenie Śnieżki świętował 35-lecie pracy artystycznej. Dużym zainteresowaniem cieszyła się też gala polskiej piosenki, podczas której wystąpili laureaci i finaliści telewizyjnych talent show.

A co w tym roku serwuje nam Agencja Artystyczna Aplauz, która jest organizatorem Dni Sztuki? Galę Jubileuszową zatytułowaną Magia Operetki i Musicalu, która odbędzie się 14 października o godz. 18:00 w DK Mors.

Wystąpią śpiewacy polskich teatrów muzycznych i oper: Anita Maszczyk - sopran, Beata Kraska-Kosiara - sopran, Dorota Helbin - sopran, Oskar Jasiński - tenor, Łukasz Kostka - baryton i Jan Michalak - bas, a także tancerki i tancerze

oraz zespół muzyczny Team For Voices w składzie: Anna Stępień - skrzypce, Izabela Tobiasz - altówka, Karin Prajsnar - flet, Mirosław Jaskot - kontrabas, Janusz Tomecki - fortepian.

W programie koncertu znajdą się pieśni, arie i duety z operetek i musicali: Księżniczka Czardasza Imre Kalmana, Wesola wdówka i Gudit-ta Franza Lehára, Zemsta Nietopierza Johanna Straussa, Clivia Nico Dostala, Skrzypek na dachu Jerrego Bocka, My Fair Lady, Evita i Upiór w Operze Endrew Loyd Webbera, West Side Story Leonarda Bernsteina i Notre Dame de Paris Riccardo Coccianta. Za scenariusz i reżyserię widowiska odpowiada Jan Michalak, za konferansjerkę Jan Borek.

Bilety w cenie 45 zł kupić można w DK Mors.

Tomasz Ratuszniak



Grupa baletowa Kozacy Rosji na scenie Domu Kultury Mors.

W 2003 roku utwory Jacques'a Brela zaśpiewała Ewa Cypcarz-Bogucka, a zespół Teatru im. Sie-maszkowej w Rzeszowie wystąpił ze spektaklem poświęconym Edith Piaf. Rok później największą popularnością cieszyło się przedstawienie pt. Święty Edyp, z którym wystąpili aktorzy Teatru Wierszalin. Publiczność ciepło przyjęła też wokalistę Janusza Radka. W 2005 roku gwiazdą była Katarzyna Groniec, ale poza tym były to głównie teatralne Dni Sztuki. Polski Teatr Tańca z Poznania zaprezentował spektakl Transs, a Teatr Montownia sztukę pt. Testosteron.

naszego miasta artystów jednej z najsłynniejszych na świecie scen operowych - mediolańskiej La Scali: Sofię Soloviy i Francesco Malapenę. Na scenie towarzyszyła im 50-osobowa Orkiestra Opery i Baletu ze Lwowa. Dla amatorów teatru z monodramem wystąpiła Joanna Szczepkowska.

Rok 2014 to muzyka francuska i utwory Edit Piaf, Jacquesa Brela, Yves Montanda, Georges Brassensa i Charlesa Aznavoura. Wystąpili z nimi Flo Ankach Floanne i Yves Matrat z towarzyszeniem pianisty Stephane Vetrriano i kontrabasisty Christiana Devauxa.

Kino Śnieżka

Dębica,
ul. Bojanowskiego 18

LASSIE. NOWE PRZYGODY

19-20 września | 16:00
2D dubbing / Niemcy 2023 / przygodowy, familijny / 93 min. / od lat: 7; bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Rozpoczynają się wakacje! W tym roku Flo nie chce się jednak rozstawać z ukochanym psem Lassie. Zamiast spędzić wakacje na Gran Canarii z rodzicami, chłopiec i jego kudłaty towarzysz wyruszają wraz z przyjacielem rodziny Gerhardem w podróż na farmę ciotki Flo.

RAPORT PILECKIEGO

19-20 września | 18:00
2D PL / Polska 2023 / dramat, biograficzny, wojenny / 119 min. / od lat: 15; bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Historia wielkiego bohatera drugiej wojny światowej - rotmistrza Witolda Pileckiego, który po zakończeniu działań wojennych próbował przeciwstawić się narzuconej Polsce sowieckiej dominacji.

SIŁA NASZYCH MARZEŃ

22, 23, 26, 27 września | 16:00
2D dubbing / Francja 2022 / dramat, familijny / 109 min. / od lat: 12; bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Zoe urodziła się i wychowała wśród koni. Wraz z rodzicami i bratem prowadzi szczęśliwe życie w stadninie koni wyszczególnionych. Marzy o tym, by zostać dżokejką, tak jak jej ojciec. Kiedy pewnego dnia rodzi się źrebak Tempes, dziewczynka widzi w nim championa.

UKRYTA SIEĆ

22, 23, 26, 27 września | 18:30
2D PL / Polska 2023 / thriller / 100 min. / od lat: 15; bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Julia wie, że dobry news jest w cenie i z dnia na dzień może zrobić z niej gwiazdę mediów. Choć prawda jest niebezpieczna, młoda dziennikarka podejrzewa, że pewien celebryta odszedł z tego świata z czyjąś pomocą, a nie na skutek wypadku.

Zeznaje...

Karolina
Królikowska

Zajmuję się

Produkcją osłon do quadów.

W dzieciństwie chciałam zostać

Nauczycielem.

W wolnym czasie

Bawię się z córką, 4-letnią Heleną.

Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć z...

Z mężem. Z nim na koniec świata.

Pies czy kot?

Pies, mam trzy.

Pierwsze zarobione pieniądze

Wydałam na zegarek, prezent urodzinowy dla męża.

Ulubiony lokal w powiecie

Ogródki u Tobiego.

Najchętniej zjadłabym

Rosół.

Podróż marzeń i dlaczego tam?

Stany Zjednoczone, z uwagi na różnorodność.

Książka lub film, które polecam

Pretty Woman.

Na urodziny chciałabym dostać

Wyjazd na wakacje.

Gościom w powiecie pokazałabym

Okoliczne wsie.

Tam, gdzie mieszkam brakuje

W Stasiówce brakuje mi dużego placu zabaw.

Wygraną w Lotto wydałabym

Na budowę wymarzonego domu.

Dobry przepis, bo z Dębicy



Czekoladowe ciasto z cukinią

Poleca: **Anna Podraza**

Składniki:

1 i 2/3 szklanki mąki pszennej tortowej
1/3 szklanki kakao
1,5 łyżeczki sody oczyszczonej
1 łyżeczka proszku do pieczenia
50 g posiekanej gorzkiej czekolady
3 jajka
1 i 1/4 szklanki cukru
1 szklanka oleju
2 szklanki obranej cukinii
szczypta soli

Wykonanie

Cukinię obrać, zetrzeć na tarce o dużych oczkach, odcisnąć z nadmiaru wody. Jajka utrzeć z cukrem na puszystą masę, dodać olej i wymieszać. Dodać cukinię. Mąkę przesiać razem z kakao, sodą, solą i proszkiem do pieczenia. Dodać do ciasta i wymieszać łyżką do połączenia składników. Na koniec wmieszać posiekaną czekoladę. Keksówkę o wymiarach około 12x28 cm wyłożyć papierem do pieczenia i wlać ciasto. Piec w temperaturze 180 stopni Celsjusza przez około 40-50 minut, do tzw. suchego patyczka. Wyjąć i ostudzić. Połączyć polewą.

Składniki na polewę:

60 ml śmietany kremówki 30 %
60 g gorzkiej czekolady
Czekoladę połączyć na kawałki. Śmietanę zagotować i zalać nią czekoladę. Wymieszać do połączenia.

rar



CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



W świetle wieczoru.

fot. Agata Chciuk-Rokosz

Chcesz, by Twoje zdjęcie uka-
zało się w OL? Ta galeria prze-
znaczona jest na fotografie
wykonane przez Czytelników.

Można je przysyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony. Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem. Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych. W tym tygodniu otrzymuje ją **Agata Chciuk-Rokosz** za zdjęcie: **W świetle wieczoru**. Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji. Na ten sam adres prosimy przysyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl**. Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP
OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Koniec dnia zaowocuje rodzinną imprezą albo wspólnym wyjściem lub wyjazdem. Zanoś się na przyjemnie spędzony czas.

Byk (21.04 - 20.05)

Zmieńcie widzenie świata, docenią to wasi najbliżsi. Ta zmiana sprawi, że o wiele łatwiej i przyjemniej będzie wam razem żyć.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Pojawi się nowe źródło dochodów dla Was. Może być to nawiązanie znajomości, pomysł albo intratne przedsięwzięcie.

Rak (21.06 - 22.07)

Zanoś się na przyjemną odmianę od codzienności. Może to być piknik na łonie natury albo wieczorna impreza ze znajomymi.

Lew (23.07 - 22.08)

Otwórzcie się wreszcie na siebie samych. To otwarcie będzie niczym innym jak uzdrowieniem z wewnętrznych ograniczeń

Panna (23.08 - 22.09)

Będziecie bardzo kłótlivi w tym tygodniu. Niezależnie z kim i w jakiej sprawie, z wszystkim nie będziecie się zgadzać.

Waga (23.09 - 23.10)

Jeśli macie do podjęcia jakąś ważną decyzję, lepiej przełóżcie to na kolejny tydzień. Teraz nie jest czas na kluczowe decyzje.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Przeście odkładać pomysły na później. Zaczynajcie je po kolei wcielać w życie. Są duże szanse, że szybko przybiorą realne kształty.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Zajmijcie się w tym tygodniu czymś, czym nie zaszkodzicie sobie, ani nikomu innemu. Może wróćcie swojego hobby?

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Przez najbliższe dni towarzyszyć wam będzie ból głowy. Jeśli planowaliście jakieś dłuższe wyjście, lepiej je sobie odpuścić.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Pora spojrzeć prawdzie w oczy i przywyknąć do rzeczywistości. Zweryfikujcie znajomych. Niektórzy namieszali w waszym życiu.

Ryby (20.02 - 20.03)

Wiele myśli kłębiących się w głowie sprawi, że poczujecie się przytłoczeni. Poszukajcie wsparcia u osób, którym na was zależy.

Wicewrózka Maga

Najpierw tylko dla siebie

Dynie u Czapiewskich widać już z drogi

Z Rancza Muu odleciały bociany, teraz atrakcją jest barwny i smaczny rynecek dyniowy.

Do niedawna przejeżdżający obok Rancza Muu w Chotowej zatrzymywali się, by popatrzeć na gniazdujące tu od wielu lat bociany. W tym roku gniazdo miało aż sześć latujących lokatorów. Wprawdzie ptaki odleciały już do ciepłych krajów, jednak w gospodarstwie Małgorzaty i Waldemara Czapiewskich nadal można oglądać kozy, osiołka i krowy.

Od kilku lat, jesienią pojawia się tu jeszcze jedna atrakcja w postaci ryneczku dyniowego. Nazwa jest zdrobniała, ale patrząc na ilość prezentowanych warzyw, to prawdziwy rynek. Początkowo Czapiewscy dynie wysiewali dla siebie, miały służyć ozdobie ogrodu i podwórka. Ale już w następnym roku dyni było więcej, niż potrzebowali na własne potrzeby. Nadwyżkę postanowili więc sprzedać i tak narodził się rynecek dyniowy, który z roku na rok przyciąga do Chotowej coraz więcej miłośników tych jesiennych warzyw.

- Wystawiliśmy ogłoszenie na naszej stronie na facebooku, mimo że nie mieliśmy wtedy dużo obserwujących, chętni się znaleźli. Wtedy wpadliśmy na pomysł, żeby sadzić dynie typowo na sprzedaż - opowiada Waldemar Czapiewski.

Do tematu postanowili podejść w pełni profesjonalnie i dokształcić się w temacie uprawy dyni. Zaczęli czytać, szukać nowych ciekawych odmian.

- Staramy się podążać za klientem. Zwracamy uwagę, jakie dynie są poszukiwane, które sprzedają się pierwsze i staramy się takich sadzić najwięcej - podkreślają.

I chociaż zbiory nie zawsze są równie udane, bo w dużej mierze zależą od pogody, na którą nikt nie ma wpływu, młodzi gospodarze

z Chotowej dorobili się już sporego grona stałych klientów, do którego ciągle dołączają nowi.

- Od początku września dostajemy mnóstwo zapytań, kiedy rozpoczynamy sprzedaż dyni - mówi Waldemar Czapiewski.

Efekt końcowy uprawy jest imponujący, również ze względu na niezwykle malowniczy widok, ale myli się ten, kto sądzi, że droga od siewu do zbioru jest lekka i łatwa.

- Pracy jest mnóstwo przez cały sezon. Zaczynając od siania, sadzenia, podlewania i plewienia - nie stosujemy oprysków, aż do zbiorów i mycia już dojrzałych dyni - opowiadają Czapiewscy.

Dodają, że te starania wynagradza im zainteresowanie i zadowolenie klientów, którzy co sezon wracają do nich na zakupy. A jest w czym wybierać, bo na dyniowym rynečku gospodarze oferują kilkanaście odmian dyni. Warzywa różnią się nie tylko wyglądem, ale i smakiem, a także przeznaczeniem. Obok tych przeznaczonych do jedzenia, znajdziemy gatunki ozdobne. Z najbardziej popularnych są dynie piżmowe, hokkaido, kupić można także tykwy. Rynecek kusi różnorodnością barw i kształtów, a na zakupy zatrzymują się nawet przypadkowo przejeżdżające tędy osoby, bo wystawa jest doskonale widoczna z drogi.

Warto zaznaczyć, że dynie zdobywają coraz mocniejszą pozycję na liście jesiennych specjalów. To warzywo bardzo uniwersalne, z którego można przyrządzić wiele smacznych i efektownych potraw. Najbardziej popularna jest wciąż zupa z dyni: z dodatkiem aromatycznych przypraw, zmiksowana na krem doskonale rozgrzewa w chłodne jesienne dni. A także zimowe, bo dynie mają i tę zaletę, że w odpowiednich warunkach można je długo przetrzymywać, bez strat na smaku i świeżości.

(nan)



Gaja, córka państwa Czapiewskich, również jest miłośniczką dyni.

Wszystko zależy od pogody

W koszykach mieli 20 kilogramów

Grzybów jest coraz więcej, lecz w większości robaczywych. Te zdrowe dopiero się pokażą.

Żeby wczesnym rankiem piękne, jeszcze mokre od rosy prawdziwki mogły trafić na stoisko na zielonym rynku, Marianna Wal z Głobikowej do lasu musiała pójść, kiedy było jeszcze ciemno. Towarzyszy jej mąż. Te, które wybrała do sprzedaży, wszystkie są zdrowe, ale mąż pani Marianny nie ukrywa, że póki co większość grzybów, jakie znajdują w głobikowskich lasach, nadaje się tylko do wyrzucenia.

- Na 20 kg zebranych do jedzenia zaledwie 3 kg, tak wiele jest robaczywych - mówi mężczyzna.

Jego słowa potwierdza inny sprzedający, podobna sytuacja jest w lasach w pobliżu Brzostku, skąd do Dębicy przyjechał na targ.

U państwa Walów na stoisku za litrowy pojemnik wypełniony niewielkimi prawdziwkami, trzeba zapłacić 20 zł. O połowę taniej pani Marianna wystawiła kozaki. W ofercie ma także już zaszuszone grzyby - sznurek kosztuje od 15 do 20 zł.

Chętnych do zakupu nie brakuje. W czasie gdy rozmawiam ze sprzedającą, do stoiska podchodzi kilkoro klientów, zachwycają się świeżutkimi borowikami.

Zdaniem męża pani Marianny prawdziwy wysyp dopiero się zaczyna. Jego zdaniem zdrowe, bez robaków grzyby, już wkrótce pojawią się w lasach.

- Sam nie wiem, od czego to zależy, że teraz tyle robaczywych - przyznaje mężczyzna.

Leśnik, przyrodnik i wielki miłośnik grzybów Andrzej Trzeciak potwierdza, że grzybów w lasach jest coraz więcej i to coraz bardziej urozmaiconych.

Reklama



Marianna Wal te piękne borowiki zebrała w lasach Głobikowej.

- Od kilku dni mamy bezdyskusyjnie wysyp: borowika szlachetnego, ciemnobrązowego i ceglastoporego, kozłarza babki i grabowego, a w ostatnich dniach maślaka zwyczajnego i żółtego - opowiada.

On także zauważa jednak, że sporo grzybów jest robaczywych i wyjaśnia przyczynę tego zjawiska.

- Wysokie temperatury i ciepłe noce powodują praktycznie natychmiastowe zacerwienie - tłumaczy leśnik.

Na pocieszenie dla grzybiarzy spragnionych zdrowego grzyba dodaje, że to jeszcze nie jest typowy, jesienny wysyp.

- Wszystko zależy od warunków atmosferycznych, jeżeli mocno popada i się ochłodzi to niewykluczone, że na przełomie września i października doświadczymy solidnego, jesiennego grzybobrania z rydzami w roli głównej - zapewnia Trzeciak.

Tymczasem sam eksperymentuje z coraz nowymi gatunkami grzybów w swojej kuchni, ostrzega także przed tymi niebezpiecznymi dla ludzkiego zdrowia, a nawet życia. Porady dla amatorów grzybobrania na bieżąco zamieszcza na swoim facebookowym profilu, gdzie znaleźć można też wiele ciekawostek.

(nan)

DOTACJA NA WYMIANĘ PIECA NA POMPE CIEPŁA
WYMIANĘ OKIEN, DOCIEPLENIE ORAZ FOTOWOLTAIKĘ
Z DOFINANSOWANIEM Z CZYSTEGO POWIETRZA

LOKALNA FIRMA INSTALATORSKA Z DĘBICY, KTÓRA
ŚWIADCZY KOMPLEKSOWĄ I PROFESJONALNĄ
OBSŁUGĘ DORADZTWA I MONTAŻU POMP CIEPŁA

NA WYMIANĘ KOPCIUCHA I TERMOMODERNIZACJĘ BUDYNKU

OTRZYMASZ NAWET 135 TYS

NOWOŚĆ!!! SKORZYSTAJ Z MOŻLIWOŚCI PREFINANSOWANIA I
ZAPŁAĆ TYLKO RÓŻNICĘ PO OTRZYMANIU DOTACJI

Kompleksowo realizujemy montaż pomp ciepła, fotowoltaikę, wymianę okien oraz docieplenie budynku w ramach dotacji z czystego powietrza w NFOŚiGW w Rzeszowie.

Kwoty dofinansowań do pompy ciepła:

PODSTAWOWY POZIOM
DOFINANSOWANIA
27 500 ZŁ
DOCHÓD na osobę
DO 11 250 ZŁ miesięcznie

PODWYŻSZONY POZIOM
DOFINANSOWANIA
42 400 ZŁ
DOCHÓD na osobę
DO 1894 ZŁ miesięcznie

NAJWYŻSZY POZIOM
DOFINANSOWANIA
55 600 ZŁ
DOCHÓD na osobę
DO 1090 ZŁ miesięcznie

KLIMAT-EKO DĘBICA POMPY CIEPŁA
ZADZWOŃ 729-877-777



Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
specjalista chirurg
Pracownia Endoskopii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
• porady gastroenterologiczne
• porady proktologiczne /rektoskopia/
• małe zabiegi chirurgiczne
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 16.00 do 20.00
Tel. 604 489 052

Medycyna rodzinna

Lekarz chorób wewnętrznych,
specjalista medycyny rodzinnej
Elżbieta Nowak-Bereś
Wizyty prywatne w poniedziałki
i w piątki 18.00 - 20.00.
Przychodnia Elmed,
Nagawczyna 24a.
Badanie USG jamy brzusznej
zapisy: 14 696 99 88.

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: 609 051 589

Stomatologia i protetyka

JANECZKO profesjonalna
stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych
w tym abrazja powietrzna
i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
D-ca, ul. Grottera 3. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

Urologia

Gabinet Urologiczny FEBU
Lek. Urolog Daniel Łukaszewski
przyjmuje w soboty 14:00-18:00
i poniedziałki 17:00-20:00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
rejestracja tel. 530 309 303
Kompetencja i szacunek, najwyższej klasy aparat USG,
leczenie i diagnostyka chorób układu moczopłciowego,
biopsja klasyczna i fuzyjna gruczolu krokowego.
Zapraszam

Neurologia

SPECJALISTA
NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Lek. med. Paweł Jasiński
specjalista-ortopeda traumatolog
Asystent Oddz.Ortopedii Szp. Woj.Nr 2 w Rzeszowie
-USG stawów biodrowych u dzieci
-USG innych stawów i narządu ruchu
-artroskopia
-leczenie operacyjne po urazach
tel. kom. 662 667 998
tel.kom.602 471 187
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

STOMATOLOGIA
LEWICCY

Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(przeciw kościoła św. Jadwigi)

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu
mięśniowo-więzadłowego;
stawów barkowych, kolanowych i innych;
torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów
biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: 609 051 589

Dermatologia

Lek. med. Małgorzata Krasoń
specjalista dermatolog - wenerolog
przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna 14 670 41 83
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

dr n. med. Sławomir Kroczyński
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed” - konsultacje specjalistów
z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

Psychiatria

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Specjalista protetyk
Jadwiga Naziemiec

Dębica, ul. Cmentarna 40
Kontrakt z NFZ
Tel. 14 670 86 49

Lek. Marcin Gajewski
*specjalista chorób wewnętrznych
i chorób naczyń*
- USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- USG doppler (przepływy) tętnic i żył
Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 (obok Kaprys)
REJESTRACJA: 517 408 805

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie owłosienia, tatuaży, naczynek, brodawek,
plam, piegów it.
BOTOX - zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia
i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba-Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Prywatny Gabinet
Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
ENDOKRYNOLOG
specjalista chorób wewnętrznych
środa od godz. 15:00
Dębica, ul. Paderewskiego 2.
Tel. +48 887 807 566

Pracownia EEG
badanie u dzieci,
młodzieży
i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel 536 308 387

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

GABINET LEKARSKI
USG DZIECI I DOROSŁYCH
węzły chłonne, szyja, jama brzuszna, piersi
badania naczyniowe (żyły, tętnice), płuca
lek.med. Tomasz Krzyżanowski
specjalista medycyny rodzinnej
specjalista medycyny transportu
Umawianie badań:
tel. 603 994 449, 14 648 37 00
oraz **www.vivere-usg.pl**

Okulistyka i optyka

60ptyk
Pokorna-Stafin
ul. 1943
Kolejowa 30c
Kolejowa 18
Rynek 18
DĘBICA
optyk.debica
BADANIE WZROKU
REALIZACJA
RECEPT NFZ
14 670 27 07
optyk- debica.pl

Specjalista psychiatra
lek. Magdalena Gazda-Lewartowska
Dębica, ul. Czarneckiego 4, piętro I
Rejestracja telefoniczna
690 222 078

O: DONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE
NA TWÓJ UŚMIECH
ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (parter budynku Endorfin obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Tlenoterapia

Gabinet Tlenoterapii
Hiperbarycznej
• odbudowa systemu odpornościowego
• redukcja obrzęków i stanów zapalnych
• pobudzenie metabolizmu • regeneracja
tkanki kostnej i mięśni szkieletowych
• wzrost komórek macierzystych
Dębica, ul. Grunwaldzka 27;
tel. 785 344 966 lub 723 876 814

Ginekologia

Ginekologia:
Lek. med. Anna Siwińska
specjalista ginekolog położnik
poniedziałek 9-11 i 16-18;
wtorek 9-11 i 16-18;
środa 9-11 i 16-18;
czwartek 9-11; piątek 9-11
USG i USG piersi, badanie ginekologiczne, cytologia
Dębica, CENTRUM POD AKACJAMI,
ul. Rzemieślnicza 2, tel. kom. 606 453 528

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Biofeedback
terapia zaburzeń koncentracji uwagi,
pamięci, nadpobudliwości
u dzieci i dorosłych
wspomagająco przy dysleksji
i dysortografii
Dębica, ul. Grunwaldzka 33
rejestracja telefoniczna tel. 661 675 000

Radiologia

Prywatny rentgen ogólny
i stomatologiczny
Nowoczesny sprzęt pełnoochronny
- zdjęcia:
pantomograficzne, cefalometryczne
zębów, płuc, kręgosłupa, kończyn,
czaszki, zatok, stawów skroniowo-żuch-
wowych,
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
tel. 14 677 81 38, kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa
i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
☎ 602 481 553, 14 676 96 96

W pakiecie taniej!
Zamów ogłoszenie medyczne
w Obserwatorze Lokalnym i na portalu
debica24.eu
Tel. 14 670 42 34,
email: reklama@ol.com.pl

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE,
SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE,
BADANIA DLA KIEROWCÓW
WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Zakład Optyczny „OPTI”
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkła
rejestracja
tel. 14 676 42 74

DYŻURY
APTEK
W godz. 0:00-6:00
18-24.09.2023
Apteka „Niezapominajka”,
Dębica, ul. Kolejowa 44;
tel. 14 683 88 50
25.09-01.10.2023
Apteka Panaceum,
Dębica, ul. Cmentarna 52c,
tel. 14 681 77 00



kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 609 996 677, + 48 14 681 42 98
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 609 997 766
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 690 997 751
EMAIL: debica@kmokno.pl

**Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:**

www.egazety.pl www.eprasa.pl

debica 24

**informacje z miasta
i powiatu**

www.debica24.eu

**Ogłoszenia drobne przez SMS
w Obserwatorze Lokalnym.**

Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:

DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.

Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).

Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji



**Dom Pogrzebowy
Kowalczyk**

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

**Produkcja trumien
(konkurencyjne ceny)**

Dębica, ul. Krakowska 49
tel. całodobowy 502 433 479

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Zeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych – 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.

Ogłoszeniodawcom przysługujące prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.

Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

Ogłoszenia drobne



Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Firma BS System w Dębicy zatrudni na stanowisku: monter instalacji sanitarnych, przemysłowych. Tel. 696-276-931, 505-224-821.
- Firma BS System w Dębicy zatrudni na stanowisku: pracownik biurowy działu technicznego instalacji sanitarnych. Tel. 696-276-931, 505-224-821.

- Firma budowlana zatrudni osoby do pracy na budowie: Robotnik/pomocnik budowlany, murarz, tynkarz, blacharz, dekarz, zbrojarz oraz operator koparki, koparko - ładowarki. Praca na miejscu. Tel.: 664 740 723.

- Zatrudnimy osoby na stanowiska: spawacz [metoda 135], ślusarz oraz monter konstrukcji stalowych. Praca na miejscu. Tel.: 664 740 723.

- Firma sprząająca zatrudni sprzątaczkę. Wstępnie praca dorywcza z możliwością stałej współpracy. Osoba dyspozycyjna. Wiek do 50 lat. Kontakt tel. 505 078 235.

- Firma zatrudni pracowników **rozbiórki mięsa wieprzowego. Praca w akordzie.** Tel. 606 276 849.

- Przyjmę spawacza gazowego z umiejętnościami wykonywania usług wodno - kanalizacyjnych. Tel. 601 389 411.

DZIAŁKI

- Sprzedam działkę 22 a + drewniany dom, kryty blachą, Wólka Niedźwiedzka 364, koło Sokołowa Małopolskiego. Cena 115 tys. do uzgodnienia. Tel. 881 571 531.

KOREPETYCJE, KURSY

- Korepetycje z chemii na poziomie szkoły podstawowej. Tel.: 500 138 805.

- Korepetycje z języka niemieckiego. Tel. 792-488-603.

- Zapisy na zajęcia ruchowo - taneczne 40 + trwają do końca roku! Kursy tańca towarzyskiego i użytkowego będą w DK ŚNIEŻKA ul. Bojanowskiego. Pary indywidualne w OKK ÓSEMKA na Pana Tadeusza 8. Zapisy przed zajęciami. Proszę o wcześniejszy kontakt: 507 190 187 w godzinach wieczornych. Zapraszamy.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie,

również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

MIESZKANIE KUPIĘ

- Kupię mieszkanie do remontu. Tel. 788 158 098.

- Ważne! Kupię mieszkanie lub dom dla siebie. Może być do remontu i w złym stanie technicznym. Tel. 794 628 093.

MIESZKANIA-SPRZEDAŻ

- Sprzedam lub wynajmę kawalerkę, ul. Sobieskiego. Tel. 726 706 217.

- Sprzedam mieszkanie 4 pokoje - 57,6 m², III piętro + piwnica, ul. Sienkiewicza. Tel. 513 903 509, 690 956 528.

MIESZKANIA-WYNAJEM

- Do wynajęcia mieszkanie 33 m². Tel. 604 658 578.

- Do wynajęcia nowe mieszkanie 60 m² (szeregowiec) z działką, na parterze. Tel. 881 634 168.

- Kawalerka umeblowana do wynajęcia w Dębicy (najchętniej pani). Tel. 692 907 121.

NIERUCHOMOŚCI

- Kupię pole orne w miejscowości Róża. Tel. 791 261 487.

SKUP AUT

- Auto Skup Dębica, skup aut w każdym stanie. Płacimy najwięcej. Tel. 574 283 937.

- SKUP AUT OSOBOWYCH, DO-STAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY.** TEL. 601 500 160.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, ozonowanie samochodów. Jerzy Matłok, Dębica, Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.

- Ewa Lux - czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

SPRZEDAM-BUDOWLANE

- Outlet: wyprzedaż płytek i paneli. Wola Ociecka. Zapraszamy. Tel. 453 018 646.

SPRZEDAM-ROLNICZE

- Do sprzedania Ursus C330, 1981 r. Tel. 517 868 252.

- Kosiarka rotacyjna, sadzarka do ziemniaków Polska Met Chem Pil-

zno, sortownik do ziemniaków, kombajn do ziemniaków Anna, pług 2,3 skibowy. Tel 516 457 976.

- Pługi Grudziądz 2, duże, ładowacz obornika stacjonarny, kompletny, z silnikiem, rozrzutnik obornika 4-tonowy, jednoosiowy, brony 3. Tel. 604 291 251.

- Ziemniaki jadalne: Lord, Denar, Bellarosa, Ignacy; paszowe, sadzeniaki. Straszecin. Tel. 695 120 459, 784 574 771.

SPRZEDAM-RÓŻNE

- Bojler do ciepłej wody 140 l, dwupłaszczowy, nowy, na gwarancji. Tel. 513 959 560.

- Garaże blaszane, hale, kojce dla psów. Transport, montaż gratis! Producent: 509 038 426, 696 753 588, www.robstal.pl.

- Sprzedam pszenicę, mały magiel domowy. Tel. 14 681 68 32, 667 726 188.

- Tani opał, zrżyny dębowe. Tel. 607 611 868.

TŁUMACZENIA

- Tłumaczenia przysięgłe. Lekcje języka angielskiego Poliglota. Tel: +48 696 22 32 37.

TOWARZYSKIE

- Jesteś wolny, samotny, emeryt, lubisz tańczyć, chcesz mieć przyjaciółkę, to zadzwoń! (najchętniej z Dębicy). Tel. 729 354 208.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. - pt. 8:30 - 17:00, 39 - 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www.ubezpieczeniamarco.pl

USŁUGI BUDOWLANO - REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.

- Atrakcyjne ceny; malowanie dachów, elewacji, kominy, rynny. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

- Blacharsko - dekarskie usługi: rynny, rury, kolanka, parapety. Obrobki, akcesoria dachowe. Tel. 795 157 735.

- Budjan.** Remonty, adaptacja poddaszy, docieplenia budynków, tynki gipsowe i cementowo - wapienne (maszynowe). Usługi mini-koparką. Tel. 668 854 123.

- Cyklinowanie bezpyłowe parkietu, układanie podłóg, renowacja,

montaż schodów. Mycie i konserwacja podłóg drewnianych. Możliwość wypożyczenia cykliniarki. Tel. 888 056 895.

- Dachy, rynny, reperacje oraz instalacje odgromowe. Tel. 505 536 889.

- Docieplenia pianką poliuretanową. Izolacja idealna. Izolacja poddaszy, hal, przechowalni. www.piotrowski-okna.pl. Tel. 509 655 100.

- Kopalnia Kruszywa LIPINY koło Pilzna oferuje: żwiry 2-8, 8-16, 16-63, kliniec, piasek, pospółkę, ziemię ogrodową. Możliwość transportu. Tel. 601 621 816.

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrardowska sprzedaje: piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy, korę kamienną. Transport. Tel. 510 457 303.

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.

- **Malowanie dachów i elewacji. Wykonywanie elewacji od podstaw. Mycie kostki brukowej, obróbki dekarne.** Tel. 575 783 406.

- Malowanie dachów, mycie elewacji, obróbki kominów, montaż orywnowania. Tel. 880 898 632.

- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

- Malowanie elewacji. Tel. 516 267 207.

- **Malowanie elewacji, docieplanie, naprawa dekortynków.** Tel. 691 419 597.

- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.

- **Malowanie wnętrz, szpachlowanie, panele, prace remontowe.** Tel. 691 419 597.

- **Montaż ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo - budowlane.** Tel. 730 633 756.

- Montaż rynien, śniegołapów, antytypaków, okuwanie kominów, **rachunek i 5 lat gwarancji.** Tel. 881 564 317.

- Montaż podbitki dachowych, obróbka kominów blachą, montaż rynien i śniegołapów, wymiana gwoździ na wkręty. Tel. 782 466 177.

- Mycie kostki brukowej. **Rachunek i 5 lat gwarancji.** Tel. 881 564 317.

- Mycie odgrzybianie i malowanie elewacji. **Rachunek i 5 lat gwarancji.** Tel. 881 564 317.

- Mycie, odgrzybianie, impregnacja, malowanie dachów blaszanych i dachówek; rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881 564 317.

- Układanie kostki brukowej, ogrożeń. Tel. 576 799 371.

- Usługi remontowe: szpachlowanie, malowanie, panele, g/k, układanie płytek. Tel. 516 199 782.

- Wykończenia łazienek, przerabianie wody, kanalizacji. Fachowe doradztwo. Wycena gratis. Tel. 691 899 752.

- Wylewki anhydrytowe. Tel. 509 655 100, www.piotrowski-okna.pl.

- Wylewki maszynowe, niwelowanie laserem, zacieranie mechaniczne, wysoka jakość, krótkie terminy. Tel. 509 655 100, www.piotrowski-okna.pl.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Firma Extremis Oferujemy usługi związane z wycinką drzew i krzewów metodą: tradycyjną, wspiniaczkową, alpinistyczną oraz przy użyciu podnośnika koszowego. Zapraszamy do rezerwacji terminów. Tel. 724 061 117.

- Kompleksowe usługi ogrodnicze: mycie kostki brukowej, koszenie trawy, cięcie drzew, żywopłotu itp. Koparki, zakładanie trawników, glebogryzarki separacyjne. Zapraszamy 722 161 899.

- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

- Witam. Wykonuje zlecenia związane z ogrodami. Jesteśmy firmą ogrodniczą zajmującą się zakładaniem ogrodu od podstaw, odwodnienia, nawodnienia, plewienie, koszenie, wycinka, przycinka drzew. Tel. 797 111 049.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

- Kompleksowe mycie paneli fotowoltaicznych. Tel. 733 20 20 30.

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

- Montaż, naprawa anten satelitarnych, naziemna telewizja cyfrowa, instalacje. Tel. 728 392 010.

- Pomoc w uzyskiwaniu odszkodowania za wypadek komunikacyjny, w pracy, w rolnictwie z OC komunikacyjnego, z OC pracodawcy, z OC gospodarstwa rolnego rewaloryzacja renty z OC pomoc frankowiczom. Tel. 515 250 065.

- Skupujemy antyki - starocie: radio, zegary, aparaty, maszyny, motocykle itp. Tel. 698 693 846.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

- MebStyl - Meble Na Wymiar; wykonujemy: kuchnie, meble do sypialni, szafy przesuwne i roz-

wierne, zabudowy wnęk, regały. Wycena i projekt gratis. Materiały znanych producentów. Kontakt: 664 586 434 Marcin.

USŁUGI TRANSPORTOWE

- Kompleksowe przeprowadzki, transport krajowy i międzynarodowy, możliwość współpracy. Tel. +48 884 383 577.

WYNAJEM

- Do wynajęcia lokal prosperującego zakładu krawieckiego w centrum miasta od dnia 01.10.2023 oraz lokal 9 m2. Tel. 601 545 164.

ZWIERZĘTA

- A. Ferma Kuzara Zdzisław 106A informuje o sprzedaży: kury nio-

ski 9-tygodniowe od 16 sierpnia; kury brojler 3-tygodniowe od 7 września. Cena ustalana przy sprzedaży, odbiór osobisty. Tel. 886 576 191, 739 955 771, 698 134 148.

- Ferma Drobieu MACHOWA Beata Fornal, kokoszki, brojlery, kaczkę, gęsi, perliczki. Sprzedaż: środa, sobota. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.

- Ferma Drobieu Żmuda w Zdziarcu 119, wyprzedaje różnokolorowe kokoszki 20-tygodniowe, pod jajko - 26 zł/szt. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.

Ogłoszenia drobne przyjmujemy do piątku poprzedzającego wydanie wtorkowe do godz. 13:00

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Dębica informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Dębica przy ul. Stefana Batorego 13 na tablicy ogłoszeń wywieszony został na okres 21 dni (od dnia 25.09.2023r. do dnia 16.10.2023r.) wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy - działka nr 95, położona w Gumniskach. Nieruchomość stanowi własność Gminy Dębica. Szczegóły na stronie internetowej www.ugdebica.pl w dziale ogłoszenia oraz pod numerem tel. 14 6803327.

▶ Markizy ▶ Okna
▶ Rolety ▶ Bramy garażowe
▶ Moskitiery ▶ Automatyka
▶ Szutlery
Jovanna
ul. Krakowska 31, Tel. 691 364 667 e-mail: jovanna@interia.eu



G KRUSZ

POSPÓŁKA
ZIEMIA OGRODOWA
KAMIEŃ OGRODOWY
TŁUCZEN
KLINIEC
ŻWIRY
PIASKI

SKŁAD KRUSZYW:
DĘBICA, UL. LWOWSKA (PRZY OBWODNICY)
DOSTAWA NA TERENIE CAŁEGO POWIATU

USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM:
wykopy pod fundamenty
utwardzanie placów
niwelacja terenu
budowa dróg

KOPALNIE KRUSZYW
JAWORZE DOLNE, PUSTKÓW - MĘCISZÓW
TEL. 512 377 553, 603 703 336

UZDROWISKO LATOSZYN

W TROSCE O TWOJE ZDROWIE

Latoszyn 139 A
39-200 Dębica
tel. 14 627 92 80

Basen - 14 627 92 80
Komora normobaryczna - 575 588 626

**Znakomite lecznicze wody
siarczanowo-wapniowe
oraz unikatowy klimat**

- basen z wodą leczniczą
- kabiny InfraRed
- sauna sucha
- ulodomek
- komora normobaryczna
- naturalne kosmetyki



GMINA DĘBICA

www.latoszynzdroj.com

**Park zdrojowy i usytuowane
w nim obiekty:**

- łaźnia solankowa
- piśnina wód
- AMFITEATR
- OGRODY SENSORYCZNE
- place zabaw
- ścieżki zdrojowo-krajobrazowe

LEWIAATAN
NAJŚWIEŻSZE
LOKALNOŚCI



5⁹⁹

Ćwiartka z kurczaka 1 kg

OFERTA OROWIAŻUJE
21-23
WRZEŚNIA



3⁹⁹

Śmiej Żelki Nimm2

Oryginal 100 g, Happies 130 g
[30,69-39,90 zł/1kg]



1⁴⁹

Sok Tymbark Vitamini
jabłko-marchew-banan,
jabłko-marchew-malina
300 ml
[4,97 zł/1l]



29⁹⁹

**Kawa rozpuszczalna
Jacobs Kronung**
200 g
[149,95 zł/1kg]



**KUP 2 I ZAPŁAĆ
MNIJ**

4⁹⁹

Serek Almette Mini
śmietankowy, z ziołami 4x30 g
[9,98 zł/1kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 9,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.



3⁴⁹

Kukurydza Bonduelle
złocista, złocista z gorszkim
170/140 g
[24,93 zł/1kg]

Oferta ważna w dniach od **21.09.2023 r.** do **27.09.2023 r.** lub do wyczerpania zapasów.

Spektakularna metamorfoza z Projekt Zdrowie.

Pan Piotr i jego zmiana na stałe!

-24 kg robi wrażenie

Pan Piotr zgodził się pokazać nam swoją metamorfozę i pokazać tym samym, że zmienić można wszystko, w każdym wieku i w każdym czasie w swoim życiu.

Pan Piotr to osoba zdecydowanie pełna pozytywnych emocji i bardzo spokojnego usposobienia, który wierzył w swoje własne możliwości. Pomimo tak dobrego usposobienia i charakteru na początku, na pierwszej wizycie, na której był padło pytanie z jego strony: „Jak to będzie?” oraz „Czy ja sobie z tym w ogóle poradzę?”

Szczerze mówił o tym, że to motywacja żony była mocniejsza do tego, żeby on rozpoczął kurację odchudzającą. Zgodził się i postanowił spróbować mimo dużych wątpliwości czy wytrzyma i czy coś się zmieni w jego życiu. Pomimo, że głównym motorem do zmian była jego żona, to sam Pan Piotr zauważył już po kilku tygodniach, że całkiem świetnie sobie

radzi i że cała ta dieta nie jest aż tak wielkim wyzwaniem, i nie jest aż tak trudna i ograniczająca jak na początku myślał.

Każdy tydzień przynosił efekty i coraz lepsze samopoczucie. Mimo tego, że nasza współpraca miała w większości charakter wizyt on-line, to i tak szło to wybitnie. Pan Piotr po prostu swoją dietę przyjął za pewnik i nowy lepszy styl życia. Teraz sam mówi otwarcie: „że ja nie wiem jak dawniej funkcjonowałem i uważałem, że to było ok, mając porównanie do samopoczucia i sprawności w obecnej chwili”.

Panu Piotrowi serdecznie gratulujemy wyników. Są one niepodważalne i są wypracowane na stałe.

Na bezpłatną konsultację możesz zapisać się pod numerem telefonu: 883 771 774 lub za pomocą formularza kontaktowego debica.projektzdrowie.info oraz na Facebooku Projekt Zdrowie Dębica lub przyjdź bezpośrednio do Gabinetu w Dębicy przy ul. Rynek 43 i zapisz się.

Zrób krok do przemiany, zgub kilogramy.

Skorzystaj z darmowych konsultacji z dietetykiem w gabinecie Projekt Zdrowie w Dębicy! Scenariusz bez dodatkowych kilogramów.

Nie wystarczy zastosować się do kilku rad z kolorowych czasopism czy internetowych portali, aby wygrać w nadmiarowymi kilogramami. Te z pozoru proste reguły nie są wcale uniwersalne - każdy z nas jest inny, prowadzi całkowicie różny tryb życia, cierpi na różne jednostki chorobowe. Dlatego tak istotne jest indywidualne podejście i „własny plan na zdrowie i stabilną wagę”. I tutaj właśnie przychodzi z pomocą dietetyk. Skuteczne odchudzanie to proces - niejednokrotnie zmiana podejścia, dostosowywanie kuracji do konkretnej sytuacji, wydarzeń, stanu zdrowia.

Do tego potrzebna jest wiedza i wsparcie - podobnie jak z przypadłościami, które leczymy u lekarza. Możemy przeczytać coś w Internecie, ale wszyscy wiemy, jakie są rezultaty. Możemy też oddać się w ręce specjalisty i cieszyć się dobrym samopoczuciem. Jesienią zawsze przybierałaś/ przybierałeś na wadze? Daj sobie szansę w tym roku na inny scenariusz.



Dietetyk
inż. Magdalena Parys

POLSKIE CENTRA DIETETYCZNE „PROJEKT ZDROWIE”

39-200 Dębica, ul. Rynek 43 (naprzeciwko płyty Rynku głównego)

Tel. 883 771 774, debica@projektzdrowie.info

METAMORFOZA

**-24 kg**

przed kuracją

po kuracji

Twoja metamorfoza w gabinecie Projekt Zdrowie

Jeśli chcesz rozpocząć swoją metamorfozę z Projektem Zdrowie wystarczy, że zadzwonisz pod numer telefonu: 883 771 774 lub skontaktujesz się za pomocą formularza kontaktowego na stronie <https://debica.projektzdrowie.info>. W trakcie konsultacji dietetyk przeprowadzi analizę składu ciała, wykona badanie poziomu tkanki tłuszczowej, poda wytyczne dotyczące zapotrzebowania kalorycznego organizmu oraz podpowie, jak zmienić nawyki żywieniowe.

Pamiętaj, że pierwsza konsultacja jest bezpłatna i to Ty decydujesz o kontynuacji kuracji bez żadnych umów i bez zobowiązań. Chcesz wiedzieć, jakie efekty osiągają Pacjenci w naszych gabinetach? Zobacz metamorfozy na stronie <https://projektzdrowie.info/sukcesy-naszych-klientow/> i przekonaj się, że warto zrobić ten pierwszy krok, tak jak zrobili go inni.

OGŁOSZENIE

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
z siedzibą w Dębicy ul. Drogowców 14.

SPRZEDA

działkę o nr ewidencyjnym 3855 o pow. 0,06 ha, położonej Pustków Osiedle 53b. (gmina Dębica) pozostającej w wieczystym użytkowaniu, zabudowanej obiektem handlowym o pow. 190,58 m² za cenę 280 000,00 złotych (słownie: dwieście osiemdziesiąt tysięcy złotych). Zainteresowanych w sprawie zakupu prosimy o zgłaszanie się w siedzibie Spółdzielni w godzinach od 6:30 do 11:00 lub telefonicznie pod nr 661 938 289 lub 14 681 37 61.

OGŁASZA

przetarg nieograniczony ofertowy na sprzedaż nieruchomości o nr ewidencyjnym działki 404 o pow. 0,05 ha, położonej Stobierna 69a, (gmina Dębica) pozostającej w wieczystym użytkowaniu, zabudowanej obiektem handlowym o pow. 115,28 m² za cenę wywoławczą 180 000,00 zł (słownie: sto osiemdziesiąt tysięcy złotych).

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. 18 000 zł (słownie: osiemnaście tysięcy złotych) na konto Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Dębica Bank PKO S.A. o/ Dębica nr 31 1240 4807 1111 0000 5529 3356 lub w kasie Spółdzielni, najpóźniej w dniu otwarcia ofert do godz. 9:00.

Ofertę należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni w Dębicy ul. Drogowców 14, do dnia 03.10.2023 r. do godziny 9:00 w zamkniętej kopercie z dopiskiem „przetarg na sprzedaż nieruchomości”.

Oferta powinna zawierać: datę sporządzenia, pełną nazwę Oferenta, NIP, adres siedziby, a w przypadku Oferentów będących osobami fizycznymi – imię i nazwisko, PESEL, adres miejsca zamieszkania, wysokość oferowanej ceny kupna – nie niższa niż cena wywoławcza.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 03.10.2023 r. godz. 10:00 w siedzibie Gminnej Spółdzielni „SCH” ul. Drogowców 14, I piętro pokój nr 8.

O wynikach przetargu jego oferenci niezwłocznie zostaną poinformowani.

Umowa sprzedaży zostanie zawarta z oferentem, który zaproponuje najwyższą cenę, ale nie niższą od ceny wywoławczej.

Oferent, którego oferta zostanie wybrana, będzie zobowiązany uiścić cenę nabycia w terminie i w sposób wskazany przez GS „SCH” Dębica. Zarząd Spółdzielni może dokonać zamknięcia postępowania bez wyboru którejkolwiek z ofert.

FORMUR

**Bramy, Furtki, Przęsła
sprzedaż i montaż ogrodzeń
napędy firmy CAME**

Wypożyczalnia sprzętu
ogrodowo-budowlanego

Sprzedaż Artykułów
BHP

Centrum Ogrodzeniowe FORMUR
Brzeźnica, ul. Dębicka 26.
Tel. 792 665 554
www.formur.pl

WOJCIECH MICEK - DEBICA ul. TYSIĄCLECIA 21
tel/fax. 14 670 37 46, kom 501 477 174 micekw@gmail.com, docieplenia-debica.pl

DOCIEPLENIA

STYROPIAN, KLEJE, TYNKI
DESKA ELEWACYJNA

FARBY NA ELEWACJE
I DO WNĘTRZ

CHEMIA BUDOWLANA
GREINPLAST

dorota travel

Krajowy i międzynarodowy
przewóz osób i paczek

Transport na lotniska
Transport grup zorganizowanych
Obsługa imprez

JESTEŚMY W SOCIAL MEDIACH!

+48 662 361 455 kontakt@dorotatravel.pl www.dorotatravel.pl

IV liga

Na to zwycięstwo Morsy czekały miesiąc

W ósmej kolejce rundy jesiennej wygrały obie drużyny z powiatu.

Legion - Sokół Kolbuszowa Dolna 2:1 (0:1)

0:1 Nowak (23), 1:1 Szewczyk (47), 2:1 Syguła (52).

Legion: Maniecki - Misztal (82 Czyż), Nytko (64 Buras), Tubek, Dziedzic (52 B. Czyjt, 80 Chmura) - Pęcak, Mazur, Sztuka (60 Manzo), Syguła - Barycza, Szewczyk.

Żółte kartki: Misztal, Pęcak, Mazur, Syguła, Szewczyk.

Po pierwszej odsłonie zawodnicy i kibice goście nie byli w najlepszych humorach. W Kolbuszowej Dolnej na prowadzeniu byli gospodarze, którzy wykorzystali jedną z nielicznych okazji do pokonania Krystiana Manieckiego. W sytuacji sam na sam z piłnierskim golkipierem zrobił to Adrian Nowak.

Po wizycie w szatni gra Legionu wyglądała zdecydowanie lepiej. Gościom wystarczyło zaledwie kilka minut, by wyrównać stan meczu, a później zapewnić sobie kolejne zwycięstwo.

Dużą w tym rolę odegrał Tomasz Barycza, który maczał palce przy obu bramkach dla piłznian. Kapitan drużyny perfekcyjnie wykonywał



Tomasz Barycza (po prawej) asystował przy obu golach dla piłznian. (fot. FB/Legion Pilzno)

stałe fragmenty gry. Z wolnego dograł do Jakuba Szewczyka, a z rogu wprost na głowę Piotra Syguły.

Igloopol - Korona Rzeszów 1:0 (0:0)

1:0 Stefanik (90-k.).

Igloopol: Maciąg - Leśniak, Paw-

łowski, Duilio, Buda, Dzióbak (46 Okoń), Peda, Wojtyło, Cyganowski (75 Jaszczyk), Kos (83 Jasiak), Stefanik.

Żółte kartki: Wojtyło, Cyganowski.

Gospodarze, którzy ostatnie ligowe zwycięstwo odnieśli w trzeciej kolejce 19 sierpnia, bardzo chcieli

przełamać niemoc z zdobywaniem punktów. Rywal zajmujący ostatnie miejsce w tabeli wydawał się być do tego wymarzonym.

Korona także chciała wyjechać z Dębicy choćby z punktem, a Adama Maciąga już w pierwszej połowie próbowali zaskoczyć Pohorilcy

i Shyla. Po zmianie stron to goście jako pierwsi stworzyli sobie wyśmienitą okazję do zdobycia gola.

Wyprowadzili kontrę, po której nastąpił faul w polu karnym. Na wapnie futbolówkę ustawił sobie Y'tai, ale Maciąg popisał się kapitalną interwencją. W 77. min rzut karny mieli z kolei bialo-niebiescy, ale widać Piotr Buda nie podpatrywał jak to w CLJ robi bramkarz Maksymilian Lis, i spudłował. Lepiej poszło w końcówce meczu kapitanowi Marcinowi Stefanikowi, który z 11 m trafił za trzy punkty.

JAG

1	Pogoń-Sokół	8	18	13-2
2	Legion	8	18	17-9
3	Cosmos	8	18	22-11
4	Stal Ł.	8	17	18-12
5	JKS	8	14	15-12
6	Stal II Rz.	8	13	21-13
7	Ekoball	8	13	14-14
8	Resovia II	8	12	16-17
9	Błękitni	8	11	18-16
10	Wisłok	8	11	14-14
11	Sokół K.	8	11	16-15
12	Głogovia	8	10	10-14
13	Sokół KD	8	10	18-14
14	Igloopol	8	10	14-15
15	Izolator	8	8	12-12
16	Polonia	8	5	10-16
17	Lechia	8	3	6-26
18	Korona	8	1	4-26

Boks

Michał Pierzchała znów najlepszy w ringu

Zawodnik Morsów wyróżnił się w spotkaniu Podkarpackie - Świętokrzyskie.

Mecz ligi bokserskiej rozegrany został w ramach XII Turnieju Bokserskiego organizowanego przez UKS Morsy Dębica. Był to zarazem Memoriał im. Edwarda Brzostowskiego i Stanisława Minorczyka.

Drużyna z Podkarpacia pewnie pokonała rywali ze Świętokrzyskiego 26:14. Był to udany rewanż za czerwcową porażkę w Kielcach. Najlepszym zawodnikiem Podkarpackiego był pochodzący z Grabin Michał Pierzchała.

W swojej walce pokonał Bartosza Klepacza (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski) 3:0. Statuetka dla najlepszego zawodnika Świętokrzyskiego trafiła zaś do Wiktora Skiby (Ring Busko Zdrój).

Wcześniej młodzi adepci bokserskiej sztuki stoczyli dwadzieścia walk w Pucharze Karpat. Jedyny reprezentant Morsów Bartek Drąg pewnie 3:0 pokonał Antoniego Kocielkiewicza (Rushh Kielce).

Najlepszą drużyną turnieju została Stal Rzeszów. Tytuły najlepszych zdobyli: Izabela Basamon (Wisłok



Ten gest oznacza kolejne zwycięstwo Michała Pierzchały.

Rzeszów), w U-12 Kacper Gąsior (również Wisłok), młodzik Igor Potoniec (Iryda Mielec), i kadet Marcu Andrei (Basti Box Rumunia).

Rywalizację zakończył międzynarodowy mecz Polska - Ukraina/

Rumunia. Walczący w nim dębiczanie Sebastian Ptak uległ 0:3 Cosminowi Neagu z Rumunii.

Zenon Trojan dziękuje za pomoc w organizacji wszystkim sponsorom.

JAG

Lekkoatletyka

Złoto oszczepnika Maksymiliana Plebana

Zawodnikowi MUKLA Dębica pierwsze miejsce dał rzut na odległość 37,81 m.

W zorganizowanych w Przemyśle Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików rywalizowało 272 zawodników z 38 klubów. W tej licznej stawce MUKLA Dębica uplasowała się na bardzo wysokim czwartym miejscu w klasyfikacji punktowej (25 punktów) i na ósmym w klasyfikacji medalowej, zdobywając sześć krążków.

Najwyższe miejsca spośród naszych reprezentantów zajmowali:

1. Maksymilian Pleban (oszczep) - 37,81;
2. Zuzanna Raś (dysk) - 32,00;
2. Kamila Strzałka (oszczep) - 26,46;
3. Filip Derewiecki (oszczep) - 29,45;
3. Bartosz Pociąg (dysk) - 41,73;
3. Kamila Strzałka (dysk) - 29,67;
4. Mikołaj Marciniewicz (oszczep) - 27,02;
4. Bartosz Pociąg (kula) - 11,23;
4. Karolina Wiercioch (600 m) - 1:45,32;
5. Arleta Grabowska (oszczep) - 21,59;
5. Zuzanna Raś (wieloskok) - 9,76;



Na najwyższym stopniu podium stanął Maksymilian Pleban.

6. Mikołaj Marciniewicz (kula) - 9,30;
6. Maksymiliana Pleban (dysk) - 28,62;
7. Paulina Świst (oszczep) - 20,68;
8. Filip Derewiecki (kula) - 7,62;
8. Oliwia Stelmach (oszczep) - 20,61;
8. Oliwia Stelmach (wieloskok) - 8,83;
10. Jan Mika (bieg na 600 m) - 1:40,91;
10. Maja Szewczuk (oszczep) - 19,46.

JAG

Kung-fu

Tomasz Bilut z tytułami mistrza i wicemistrza świata

Dębiczanie stawali dwukrotnie na podium światowego czempionatu w Emei w Chinach.

Medal z najcenniejszego kruszcu Tomasz Bilut wywalczył w formie ze sztyletami. Po srebrny sięgnął w formach ręcznych.

- Te formy zostały stworzone sto lat temu, spisane w kodeksy i przekazywane z pokolenia na pokolenie - opowiada Tomasz Bilut.

Jego zadaniem było jak najlepsze ich odwzorowanie przed ósemką sędziów, z których połowa oceniała technikę wykonania, a druga połowa sposób prezentacji. I w formie ze sztyletami zasłużył na ich najwyższe uznanie.

Tomasz Bilut trenuje w Szkole Kung Fu Vo Thuat Thanh Quyen w Tarnowie. Jego mistrzem jest Nguyen Van Tang, a trenerem Robert Maślanka. Zaczynał kiedy filia szkoły funkcjonowała jeszcze w Dębicy, teraz jej nie ma, więc dojeżdża co najmniej dwa razy w tygodniu na zajęcia do Tarnowa.

W pozostałe dni ćwiczy we własnym zakresie, biega, jeździ na rowerze, by zadbać o przygotowanie ogólnorozwojowe. O siłę dba za

na siłowni. Kiedy zbliżają się ważne zawody więcej czasu przeznaczają na pracę nad elementami kung-fu, stąd jego częstsze wizyty w Tarnowie.

O to, by móc wystartować na MŚ w Chinach, starał się przez cały sezon. Przesądziły o tym dwa złote medale mistrzostw Polski i bardzo dobre starty w zawodach pucharowych. Dzięki nim został powołany do reprezentacji Polski i mógł liczyć na zaproszenie do Emei od Międzynarodowej Federacji Wushu.

Podczas pobytu w Chinach czuł się niemal jak u siebie, bo przez kilka lat mieszkał i studiował na uniwersytecie Fudan w Szanghaju.

- Biegle mówię w języku chińskim. Pracowałem również w Polskim Konsulacie w Chengdu - podkreśla Tomasz Bilut.

W ramach przygotowań do kolejnych występów w listopadzie pobiegł w historycznym maratonie w Grecji w Atenach. Chce pokonać trasę w czasie poniżej 3:20.

Janusz Grajcar



Z występu w Chinach Tomasz Bilut jest bardzo zadowolony.

Klasa B

Hat-trick Serafina nie pomógł Jodłowej

Strażak Lubzina stracił pierwsze punkty w sezonie po remisie z Basztą Zawada.

Brzeźnica - Dragon Korzeniów 4:0 (2:0)

Bramki: Wicek 3 (30, 44, 85), Kitrys (52).

Sokół Dębica - Paszczyniak 0:5 (0:1)

Bramki: Zieliński 3 (35, 50, 53), Golon (59), Orkisz (81).

Baszta Zawada - Strażak Lubzina 2:2 (1:1)

Bramki: Rojek 2 (44, 50) - Chamera (3), Więckowicz (67).

Dąb Żdźzary - Zasów/M. 1:2 (0:1)

Bramki: Dolinskyi (49) - Ryczek 2 (25, 76).

Kamieniarz II Golemki - TS Jodłowa 4:3 (2:2)

Bramki: A. Waśko 2 (24, 28), Kutrzuba (67), K. Waśko (90+2) - Serafin 3 (7, 30, 72). JAG

1	Strażak	4	10	16-6
2	Paszczyniak	4	10	13-4
3	Zasów/Mokre	4	9	11-10
4	Brzeźnica	4	7	11-6
5	Dąb	3	6	12-3
6	Kamieniarz II	4	6	9-11
7	Baszta	3	4	9-5
8	TS Jodłowa	4	3	12-11
9	Dragon	4	0	2-18
10	Sokół	4	0	1-22

Klasa A

Kanonada w Wiewiórcie

Pewne wygrane zanotowały rezerwy obu naszych czwartoligowców.

Igloopol II - Team Przecław 3:1 (1:0)

1:0 Okoń (37), 1:1 Maroń (54), 2:1 Mosur (64), 3:1 Okoń (83).

Igloopol: Baut - Adamski (55 Sok), Marcos, Dzióbak, Gordon, Jaszcz (65 Ślusarski), Król (88 Ochab), Mitek (80 Lesiak), Mosur, Okoń, Solarz (82 Jasiak).

Nagoszyn - Sokół Krzywa 2:0 (0:0)

1:0 Kirilov (60), 2:0 Róg (75).

Nagoszyn: Kieraś - Sroka, P. Łanucha, Marczyk, Lachowicz, M. Węgrzyn, Kędzior, Kirilov, Róg, Łączak, Rzepa (67 K. Łanucha).

Borowiec Straszecin - KS Bystrzyca 2:2 (2:1)

Dla Borowca: T. Buczyński, W. Buczyński.

Borowiec: Kubek - Skóra, Kluk, Hylński, Kosztyle (55 Curyło), Ciurkot, W. Buczyński, Kutrzuba (20 Łukaszewski), Ryński, T. Buczyński (85 Rak), Kurdziel (60 Krzyżak).

Legion II Pilzno - Stara Jastrząbka/Róża 4:2 (2:1)

Bramki: H. Nalepka 2 (9, 23), Smoleń (49), Sypek (54) - Ćwik (16), Maruszak (58).

Legion: Czuba - Bożek, Ł. Czyj, Gliwa, Jasiak (89 Bał), Lazarowicz (70 Augustyn), H. Nalepka (85 Gągała), Smoleń (65 Klucznik), Sypek (90 Szlachta), Uriasz, Wadas.

Pogórze Wielopole Skrzyńskie - Łęki Górne 3:0 (1:0)

1:0 Napora (45-sam.), 2:0 Cynarski (59), 3:0 Kłósek (69).

Łęki: Madura - Drożdż (77 Bączek), Haptaś, Kędzior (60 Kwiatek), Kot, Kubisztal, Kula, A. Łazowski, Napora, Pękala, M. Zabawa.

Wiewiórka - Stasiówka 5:4 (1:3)

Bramki: R. Czerwiec 4 (28, 53, 71, 84), Lis (81) - Chmiel 2 (20, 31), Szymaszek (45), Kocół (88).

Progres Kawęczyn - Brzostowianka 6:3 (4:1)

Bramki: Pieja 2 (5, 36), Mędrygał 2 (27, 62), Przybyło (17), Sędlak (61) - Stanek 3 (32, 52, 81). JAG

1	Igloopol II	6	15	24-9
2	Legion II	5	11	17-6
3	Borowiec	6	11	19-10
4	Team	6	10	19-19
5	Łopuchowa	4	9	16-7
6	Bystrzyca	5	8	10-8
7	Wiewiórka	5	8	15-14
8	Progres	6	8	14-16
9	Brzostowianka	5	7	17-17
10	Nagoszyn	5	6	8-15
11	Stasiówka	6	6	9-17
12	St. Jastrząbka	5	6	8-9
13	Pogórze	5	6	8-9
14	Sokół	6	1	7-22
15	Łęki Górne	5	0	2-14

CLJ

Strzelał nie tylko Lis

Pierwsze dwie bramki w tym sezonie zdobyli dla Igloopolu zawodnicy z pola.

Polonia Warszawa - Igloopol 3:3 (2:2)

Dla Igloopolu: Gujda (7), Lis (26-k.), Kurek (75).

Igloopol: Lis - Ciskał (55 Jurkiewicz), Siedlecki, Gawle, Adamski (65 Sok), Susz (55 Hołda), Smoła, Gujda (77 Skubel), Kurek (82 Romanowski), Surmiak (89 Kolman), Hatałski (65 Piskadło).

Biało-niebiescy bardzo szybko odpowiedzieli na straconego w piątej minucie gola. Hatałski wrzucił piłkę z autu do Susza, ten odegrał z powrotem do kolegi, który wypuścił w uliczkę Gujdę. Ten będąc sam na sam z bramkarzem nie dał mu szans.

Drugi gol dla Igloopolu padł po wymianie podań między Hatałskim a Kurkiem. Wrzuconą w pole karne futbolówkę próbował wybić obrońca Polonii, ale nastrzelił sobie

rękę. Lis więc wykorzystał szóste go w sezonie karnego. On też zapoczątkował wykopem akcję, po której Piskadło zgrał piłkę do Kurka, a ten ustalił wynik spotkania.

W niedzielę 24 września o godz. 16:00 dębiczanie podejmą u siebie Motor Lublin.

JAG

1	Legia	6	15	30-7
2	AKS SMS	6	15	14-2
3	Polonia	6	12	23-11
4	Wisła K.	6	11	18-8
5	Varsovia	6	11	15-11
6	Igloopol	6	10	8-11
7	Jagiellonia	6	10	17-12
8	Cracovia	5	10	14-8
9	Stal	6	8	6-8
10	Hutnik	6	7	6-17
11	KKP Korona	6	7	6-17
12	Motor	6	6	6-11
13	Korona	5	4	7-11
14	Bełchatów	6	3	5-16
15	Sandecja	6	3	3-19
16	Wisła P.	6	1	4-19

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ
POMOCY

Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie



majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



kruszynska-idzior@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80



ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

III liga

Tylko wynik się nie zgadza

Tak rezultat spotkania z KSZO podsumowuje trener Bartosz Zołotar.

Wisłoka - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0:1 (0:1)
0:1 Nawrot (42-k.).

Wisłoka: Kramarz - Rachfalik, Bogacz, Graszka, Bednarz (84 Naza-renko), Łanucha, Siedlecki, Żmuda (66 Kulon), Smoleń (88 Cabała), Zawislak, Siedlik (66 Nalepka).

Żółte kartki: Bednarz, Siedlecki, Żmuda, Siedlik. **Czerwona:** Jarzynka (62-w drużynie gości).

Szkoleniowiec biało-zielonych ma pełne prawo do bycia rozczarowanym. Bo jego podopieczni przeważali przez całą pierwszą połowę. Nie licząc sytuacji z 2. min, po której to goście byli bliscy objęcia prowadzenia, i z 42. min, kiedy sędzia odgwizdał faul na Pisarku a Nawrot z jedenastu metrów pokonał Filipa Kramarza.

Gospodarze zagrażali rywalom głównie po stałych fragmentach gry. Gólkpera gości próbowali zaskoczyć Michał Bogacz, Damian Łanucha, który nie trafił z dystansu, Krzysztof Żmuda, który przestrzelił z 16 m i Bartosz Graszka uderzający głową.

Po przerwie zaś Przemysław Nalepka dwukrotnie nie trafił głową w światło bramki. Nad poprzeczką uderzał zaś Michał Bogacz. Cały czas więc było blisko, ale zawodziła precyzja.

Dębiczanom zadanie ułatwił dodatkowo sędzia, który w 62. min wyrzucił z boiska zawodnika z Ostrowca Świętokrzyskiego. Ale miał ku temu powody, bo Jarzynka nie licząc się z konsekwencjami powstrzymał nieprzepisowo szarżującego Krzysztofa Zawislaka.

Kto wie, może jednak właśnie w ten sposób uchronił zespół przed stratą bramki. Bo z rzutu wolnego dębiczanie nie potrafili już zaskoczyć Klona.

W niedzielę 24 września biało-zieloni poszukają szansy na przełamanie niekorzystnej passy w Tarnowie. Ich rywalami będą piłkarze Unii, a starcie rozpocznie się o godz. 16:00.

JAG

1	Siarka	8	16	15-5
2	Star	8	15	16-4
3	Wieczysta	8	15	25-14
4	Avia	8	15	19-10
5	Czarni	8	15	17-11
6	KSZO	8	15	13-8
7	Garbarnia	8	14	12-8
8	Podlasie	8	13	10-5
9	Chelmianka	8	13	12-14
10	Świdnicanka	8	11	14-13
11	Unia	8	11	12-11
12	Wiązownica	8	9	12-20
13	Wiślanie	8	8	13-14
14	Wisłoka	8	8	8-15
15	Podhale	8	7	8-13
16	Karpaty	8	5	2-15
17	Orlęta	8	4	5-14
18	Sokół	8	4	4-23



Za faul na Zawislaku z boiska wyleciał Jarzynka.

fot. Daria Misiaszek

V liga

Głowaczowa gra do końca

W doliczonym czasie gry Jakub Bielański dwukrotnie trafił do bramki Chemika.

Głowaczowa - Chemik Pustków 5:2 (1:0)

Bramki: B. Knych 2 (27, 61), J. Bielański 2 (90+1, 90+3), Ostaszewski (65) - Gawęda (68), Wójtowicz (71).

Głowaczowa: Machaj - F. Bielański, J. Bielański, Czerwicz, B. Knych, Kołodziej, Kutrzuba (55 Lipa), Majewski (85 Kopacz), Ostaszewski, Pikula, Ramski.

Chemik: Bolon - Fryz (70 Kopacz), Zieliński (65 Darlak), Mendała, Tomaszewski, Magdoń, Haracz, Kulas, Nędza (70 Ziobro), Gawęda, Wójtowicz.

Czarnovia - Kolbuszowianka 1:4 (0:2)

Bramki: Pęk (53) - Kiwak (22), Zieliński (39), Dec (61), Muniak (89).

Żyraków - Smoczanka Mielec 1:4 (0:2)

Bramki: M. Lubera - Baran, Cisło, samobójcza, Zabrzeński;

Kamieniarz Golemków - Pustków 5:1 (2:0)

Bramki: Szerszeń 2, Pękala, Kantor, Torczyński - Strzałka.



Piłkarze Głowaczowej (na czerwono) odnieśli trzecie zwycięstwo.

Pozostałe wyniki: Victoria Czermin - Radomyślanka 2:1, Kaskada Ostrów/Kamionka - Stal II Mielec 3:2, Piast Wolica Piaskowa - Sokół II Kolbuszowa Dolna 2:10, Dromader Chrzastów - Czarni Trześć 3:0.

Wynik spotkań zaległych:
Głowaczowa - Victoria Czermin 1:2 (0:0)

Bramki: Ostaszewski (90+4) - Ziája (47-sam), Trzpis (72).

Kamieniarz - Kolbuszowianka 2:3 (0:0)

Bramki: Lis (90), Kantor (90+2) - Wróblewski (56), Draus (65), Jamróz (85).

Radomyślanka - Kaskada 1:2

JAG

1	Victoria	7	21	27-7
2	Kaskada	7	16	18-11
3	Stal II M.	7	16	21-7
4	Sokół II	7	13	23-15
5	Piast	7	13	20-20
6	Dromader	7	11	16-10
7	Smoczanka	7	9	11-12
8	Żyraków	7	9	8-23
9	Radomyślanka	7	9	13-12
10	Kolbuszowianka	6	9	13-9
11	Głowaczowa	7	9	18-17
12	Chemik	7	7	16-21
13	Kamieniarz	7	7	16-16
14	Czarnovia	7	6	11-17
15	Pustków	6	1	11-21
16	Czarni	7	1	7-31

Wcześniej tylko dziewczyny

Olivier Łętek powołany do kadry narodowej U16

Wychowanek DAP Dębica wyleciał na zgrupowanie do Hiszpanii.

W piłkę zaczął grać w wieku pięciu lat. Przez dziesięć reprezentował barwy DAP Dębica.

- Od lipca tego roku jest zawodnikiem Cracovii Kraków - mówi Małgorzata Łętek, mama Oliviera.

Można go zobaczyć na prawym skrzydle podczas meczów rozgrywanych w ramach Centralnej Ligi Juniorów U17, w której występują również młodzi zawodnicy Igłopolu Dębica. Tu należy jednak podkreślić, że pochodzący ze Słotowej zawodnik jest rok młodszy od swoich kolegów z drużyny.

W piątek 15 września rozpoczęło się zgrupowanie kadry, a w niedzielę 17 września zawodnicy wylecieli do Hiszpanii. Łącznie powołanych zostało 20 zawodników, którzy rozegrają dwa spotkania. Pierwsze, w dniu ukazania się tego numeru Obserwatora w sprzedaży, biało-czerwoni zagrają z reprezentacją Szwajcarii.

Drugi mecz zaplanowany został na 22 września, a rywalem Polaków będzie drużyna Szkocji lub Wysp Owczych.



Olivier Łętek zagra z orłem na piersi.

- Dla nas duma - mówi prezes i trener DAP Dębica Grzegorz Cyboron.

Podkreśla, że - nie licząc zawodniczek DAP Girls - Olivier jest pierwszym wychowankiem DAP, który został powołany do kadry.

- Szybki, dynamiczny i świetny technicznie zawodnik - podkreśla Grzegorz Cyboron, który żałuje, że powołanie nie nastąpiło bezpośrednio z DAP.

- Ale nie brakło wiele - żartuje.

rar

Obserwator
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax. 14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny),
Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat,
Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

Agnieszka Olsza

tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8⁰⁰-15⁰⁰; śr., czw., pt. 8³⁰-15³⁰

ISSN 1507-1049

Druk: Polska Press oddział Poligrafia

Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 7 000 egz.

Redakcja nie zwraca
nie zamówionych tekstów
i zastrzega sobie prawo
do ich dowolnego redagowania
i skracania. Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i reklam.

Wcale nie na marginesie

A jak grają hymn, każdy stoi, jak chce

Agnieszka Majba-Pochwat

Byłam na dożynkach w gminie Dębica. Uroczystość zaczęła się od odśpiewania hymnu państwowego. Nie jednej zwrotki, ale wszystkich. Nie rozglądałam się specjalnie na boki, ale i tak dostrzegłam, że pełny tekst narodowej pieśni mało kto chyba zna. O ile pierwsza zwrotka i refren poszły gładko, to już przy drugiej zaczęły się schody. A kiedy utwór dobił do Basi i tarambów, większość po prostu stała, a tylko nieliczni śpiewali. Choć pewnie niektórzy jedynie ruszali ustami dla stworzenia pozorów.

Sposób to znany i stary jak świat, sama go z powodzeniem wykorzystalam, kiedy podczas uroczystości jubileuszu 100-lecia najstarszego w mieście ogólniaka, padło nagle ze sceny: do hymnu szkoły.

Wstyd był tym większy, bo nie tylko jestem absolwentką tej szkoły, ale też byłam jedną z osób prowadzących gałę.

No, dobrze - jest jednak różnica między hymnem szkoły a hymnem państwowym. Niech pierwszy rzuci kamieniem każdy, kto tekst

w całości ma w małym palcu i od dziecka zna każdą linijkę.

Ale to nie wszystko. Jak wiadomo, wykonaniu hymnu, lub tylko odsłuchaniu, towarzyszyć powinna postawa zasadnicza, czyli tak zwane na baczność. Na tych samych dożynkach napatrzyłam się, jak różnie rozumiemy i stosujemy tę postawę w praktyce.

Trudno wymagać od społeczeństwa, że będzie wiedzieć, jakie są zasady wyborów, skoro mamy problem z tekstem hymnu

Wśród zastosowanych wariantów zaobserwowałam: ręce zaplecione za plecami, skrzyżowane z przodu, jedna noga wysunięta, tupanie do taktu melodii. Oczywiście byłoby szaleństwem spodziewać się, że podczas hymnu wszyscy stać będą jak kampania reprezentacyjna wyprężeni niczym struny, ale jakieś zasady trzymać powinniśmy się. Jednak

Tymczasem starosta Piotr Chęć, kandydat na posła zwraca uwagę, że warto by napisać artykuł, w którym wyjaśnione zostanie, na czym polegają zbliżające się wybory i jakie mają zasady. Wy tłumacz, że ten z jedynek na liście nie zgarnia głosów wszystkich, którzy są niżej. I dziwi się starosta, że nie wszyscy to wiedzą. No, nie wiedzą. Jak mają wiedzieć, skoro - to tylko moje przypuszczenie, ale graniczące z pewnością - większość polityką się nie interesuje i nie wszyscy ogarniają dlaczego kandydat z Dębicy wisi na płocie na przykład w Brzostku i vice versa.

Nie wiem, jak wyglądają teraz programy nauczania w szkołach średnich, ale mam nadzieję, że uczniowie rzeczonych, którzy za chwilę albo będą mogli głosować, albo już mogą, mają szansę zdobyć wiedzę elementarną przed zbliżającymi się wyborami. I kolejnymi - samorządowymi - które czekają nas na wiosnę. Połączoną ze świadomością, że to wybory są narzędziem, które pozwala nam współdecydować o losach kraju, miasta i gminy.

majba@ol.com.pl



Reklama

DREWBUD
CZARNA
SPECJALNE
WARUNKI DLA
BRUKARZY!
**KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA**
OGRODY WYSTAWOWE 24H

Czarna • Mielec • Strzegocice • Zawierzbie

tel. 502 685 145

Projekt
2D, 3D
GRATIS!

Obserwatorium

- Nie taki diabeł straszny jak go malują. Jedyne ten wulgaryzm niepotrzebny - stwierdził Piotr Chęć, pokazując baner wyborczy, na którym ktoś domalował mu rogi, wampirze zęby, czarne oczy i napis JBC PIS. Patrz pan, od razu skrót rozszyfrował.

Danielowi Wójcikowi też ktoś baner pomazał. Tyle tylko, że jemu męskie przyrodzenie przy samej twarzy namalowali. - Podpowiem tylko, że są inne sposoby na wyrażanie swoich preferencji, choć ja w nich nie gustuję - stwierdził kandydat na posła. W innym miejscu zaznaczył jeszcze, że uczuć autora w ten sposób wyrażonych nie tylko odwzajemnić nie może, ale też nie umie i nie chce. A mogło być tak pięknie...

Ten sam kandydat kreatywnie wykorzystał pierwszą stronę ostatniego numeru OL, na której widniał tytuł: Szesnastka szturmuję Wiejską. - Przypadek? Nie sądzę - skomentował go pokazując jednocześnie swój plakat wyborczy z informacją, że właśnie z szesnastego miejsca startuje do Sejmu.

Sołtys Tomasz Domaradzki niepokieszony jest, że o jego wakacjach nie napisaliśmy. A on w Turcji był i to nawet z żoną. Zaskoczeni?

Reklama

**Klimatyzacja
i rekuperacja**

dla domów lub biur

Usługi projektowe

Instalacje HVAC

Produkcja warsztatowa

Leasing pracowników

VENTOR

 39-200 Dębica
ul. Drogowców 7
tel. 14 681 80 10
www.ventor.com.pl

SURET
**SPRZEDAŻ
WYNAJEM
WÓZKÓW WIDŁOWYCH**

ul. Fabryczna 12, 39-200 Dębica

Tel. 667 661 014

www.suret.com.pl

BRICO MARCHÉ

DĘBICA
Rzeszowska 114

HIT!
54,99

 Prostownik
6V/12V
natężenie prądu
ładowania: 6A

HIT!
119,-

 Farba lateksowa
Tikkurila
cena za 1 L = 10,82 zł

11 litrów

Oferta ważna od 20 do 30 września 2023 r. lub do wyczerpania asortymentu.

NOWE APARTAMENTY w DĘBICY


 INWESTOR:
GRUPA BORYS DEVELOPER

TEL. 600 467 817

**Kupisz,
Zaprojektujesz,
Wykonasz**

- wszystko w jednym miejscu!

 PROJEKT 2D
KOSTKI I OGRODZENIA
GRATIS


Zadzwoń teraz!

511 599 511

39-200 Dębica
ul. Lwowska 26
**Centrum
Bruku**
KOSTKA
BRUKOWA

OGRODZENIA



KRUSZYWA

